

# Andrzej Tłomacki

---

## Stosunki społeczno-polityczne w Kodniu w latach 1918-1944

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 16/2, 381-445

---

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Andrzej Tłomacki

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
tlomacki@wp.pl

# Stosunki społeczno-polityczne w Kodniu w latach 1918-1944

---

*Socio-political relations in Kodeń in the years 1918-1944*

### ABSTRACT

The article describes the fate of the inhabitants of Kodeń (county: Bialski, province: Lubelskie) in the period from regaining independence in the first decade of January 1919, through a five-year period of German persecution, to the annexation of these lands by soldiers of the Red Army in July 1944. Discussed issues concern administrative and political-national topics. At that time, Poles, Ruthenians/Ukrainians and Jews lived in Kodeń. In the municipality of Kodeń (area 2320 ha) 1639 people lived in 09/30/1921 and 2544 in 07/01/1938. Despite the relatively small number of inhabitants, the political life in the commune was extremely turbulent. Kodeń in the 1920s was a poor settlement typical of south-eastern Podlasie. The basic source of income for the population were small, fragmented farms and about 50 craft and small shops. Even a dozen of wealthier farmers could not change their poverty. The lack of tradition of rational management, low agricultural culture and poor soils, in the majority of the Vth and VIth grade, were the cause of hunger especially in the pre-season. A relatively small, and at the same time the most significant social group in Kodeń, was intelligentsia and artisans. The core of the local social elite was created by teachers, clergy, doctors, commune officials, postmen and policemen. A part of craft workshops, a farm, a bakery, brickyards, mills and windmills belonged to the Polish population, unlike retail outlets, which in the vast majority were in Jewish hands. In the interwar period, Jews constituted the largest national minority in Kodeń. Their number was constant and did not exceed over 600 people. Only in the middle of 1939, it de-creased to 300. At the same time, 300 Russians and about 400 Ukrainians lived in the com-mune. They only dealt with agriculture and mostly did not engage into the social and political life of the village. Local authorities suspected Ukrainians of left-wing sympathies. In fact, from the middle of the 1930s, a significant part of them identified with the ideology pro-claimed by the leaders of the Nationalist Organization of Ukrainian Nationalists, aimed at the establishment of the Great Ukraine. Since the defeat in September 1939, there were some significant socio-political chang-es in Kodeń's commune. Germans brought Poles to the second-category inhabitants, favoring the Ukrainian community. In September 1942, over 400

years of Jewish history of had Kodeń ended, when Germans transported all of them into the ghetto in Międzyrzec Podlaski, from where they were moved to the concentration camp in Treblinka. The Germans' extermination from the Lublin region by Soviet soldiers in the second half of July 1944, did not mean the liberation for its inhabitants. The inhabitants of Kodeń, with the tragic baggage of personal experiences from the period of German occupation, entered a new period of life, marked by great uncertainty and fear related to the rule of the next, the Soviet occupant this time.

Key words: religious relations, political relations, Lublin region, Kodeń, XX century

Słowa kluczowe: stosunki narodowościowe, stosunki polityczne, Lubelszczyzna, Kodeń, XX wiek

W ostatnich latach wielu badaczy i popularyzatorów historii najnowszej przybliżyło dzieje Kodnia (pow. bialski, woj. lubelskie), jednej z najbardziej znanych miejscowości południowo-wschodniego (płd.-wsch.) Podlasia. Doskonałą do tego okazją były obchodzone w 2011 r. uroczystości 500-lecia założenia Kodnia. Nikt jednak nie podjął się trudu opisanego losów mieszkańców tej osady w okresie od odzyskania niepodległości w pierwszej dekadzie stycznia 1919 r., przez pięcioletni okres okupacji niemieckiej, do zaboru tych ziem przez żołnierzy Armii Czerwonej w lipcu 1944 r. Omówione zagadnienia dotyczą kwestii administracyjnych i polityczno-narodowościowych.

Ograniczenia formalne artykułu pozwalają na przybliżenie jedynie najbardziej istotnych aspektów życia codziennego mieszkańców Kodnia i jego najbliższych okolic. Wykorzystany materiał archiwalny odnosi się do wydarzeń z życia ludności w zakresie administracyjnym (siedziba gminy), jak i przybliży zagadnienia polityczno-narodowościowe. W omawianym okresie mieszkali w Kodniu Polacy, Rusini/Ukraińcy i Żydzi, będący katolikami i neounitami (unitami), prawosławnymi oraz wyznawcami religii mojżeszowej. Stosunki narodowościowo-wyznaniowe w Kodniu w l. 1918-1944 stanowią materiał do oddzielnej publikacji.

Wykorzystane w artykule archiwalia oraz literatura są jedynie z autorskiego punktu widzenia reprezentatywnymi (z kilkuset pozycji) źródłami wiedzy dla omawianej tematyki. Należy podkreślić, że wspomnianymi zagadnieniami interesowali się już od początku l. 80. XX w. autor niniejszego artykułu wraz z żoną Elwirą. Płonem wspólnych badań były obronione na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego prace magisterskie<sup>1</sup>. Ich niezaprzeczalną wartością – wypełniającą ww. lukę faktograficzną – oprócz unikatowych zdjęć autorstwa Romana Szyszkowskiego, miejscowego fotografa, uwieczniającego często już nieistniejące budowle i obiekty architektoniczne Kodnia, jest wiedza historyczna nabyta w trakcie rozmów z wieloma nieżyjącymi już osobami, świadkami tamtych czasów. Jedną z nich, p. Zofia Ruśkiewicz, córka Jadwigi, z d. Świdarska, przybliżyła dużo cennych informacji dotyczących wuja Władysława, przedwojennego właściciela Placencji.

---

<sup>1</sup> Andrzej Tłomacki, *Kodeń 1918-1944*, praca magisterska (pr. mgr), Uniwersytet Warszawski Wydział Historyczny (UW WH), 1988, ss. 171; Elwira Tłomacka, *Stosunki wyznaniowe w Kodniu w latach 1918-1944*, pr. mgr, UW WH, 1988, ss. 115.

Historia Kodnia nierozzerwalnie związana jest z Sapiehami. Protoplasta linii kodeńskiej, Iwan *Iwaszko* Sopiężyc, otrzymał w 1511 r. od króla Zygmunta I Starego przywilej założenia miasta na prawie magdeburskim. Jego założyciel obdarzył mieszczan wieloma przywilejami. Nadał miastu, obowiązujący do naszych czasów, herb przedstawiający w pozycji stojącej Michała Archaniola z podniesionym (w jego prawej ręce) mieczem. Kodeń, leżący po lewej stronie rzeki Bug na wysokości jej dopływu Kałamanki, z upływem lat stał się centralną siedzibą jednej z dwóch gałęzi rodu Sapiehów. W okresie największego rozkwitu w skład Kodeńszczyzny wchodziło kilkadziesiąt wsi, folwarków i miasteczek. Z wielu budowli ufundowanych przez Sapiehów, kolejnych właścicieli Kodnia, zachowały się dawna cerkiew unicka (kościół rzym.-kat. Św. Ducha, z ok. 1540 r.), kościół parafialny św. Anny (l. 1629-1635), kaplica cmentarna św. Wawrzyńca (l. 1683-1685) oraz pozostałości piwnic zamkowych.

Współczesnym Kodeń najbardziej kojarzy się z wizerunkiem Matki Bożej de Guadalupe. Mikołaj *Pius* Sapieha przywiózł obraz na Podlasie w 1630 r. z podróży po Europie zachodniej. Fakt ten przysporzył miastu wiele sławy, jako miejscu pątniczemu, przyczyniając się zarazem do jego rozwoju gospodarczego. Okres dwudziestoletniej prosperity zakończył się w drugiej poł. l. 60. XVII w., kiedy to ziemie I RP stały się areną wielu bitew i wojen. Zwłaszcza w trakcie najazdu szwedzkiego (1654-1659) Kodeń został niemal całkowicie zniszczony. Dopiero niestrudzona działalność przedstawicieli kolejnych kilku pokoleń Sapiehów przywróciła miastu jego dawną świetność. Niestety, wraz ze śmiercią Elżbiety z Branickich Sapieżyny w 1800 r., Kodeńszczyzna w wyniku działań spadkowych przeszła w ręce hrabiów Branickich, a w dalszej kolejności hrabiów Krasieńskich. Po upadku powstania listopadowego Leon Sapieha, ówczesny senior rodu, odmówił podpisania poddańczego listu do rosyjskiego monarchy. W konsekwencji został pozbawiony posiadłości w granicach zaboru rosyjskiego. Po upadku powstania Kodeń w 1867 r. utracił prawa miejskie.

Trwająca ponad 120 lat systematyczna degradacja społeczno-gospodarcza Kodnia sprowadziła miejscowość do rangi zubożalej wsi. Symbolem ostatecznego upadku osady było wywiezienie 2 sierpnia 1875 roku<sup>2</sup> do klasztoru jasnogórskiego obrazu Matki Bożej de Guadalupe. Ogrom zniszczenia wsi pogłębiał się wraz z eskalacją działań zbrojnych pierwszej wojny światowej. Całkowite zniszczenie infrastruktury Kodnia dokonało się wraz z ucieczką Rosjan przed naporem wojsk niemieckich z płd.-wsch. Podlasia. Masowa ewakuacja, bieżąca, głównie ludności (wyznania prawosławnego), przy jednoczesnym zastosowaniu taktyki spalanej ziemi, polegającej na wywózce wszelkich urządzeń przemysłowych, doprowadziły Kodeń w poł. 1915 r. do kompletnej ruiny. W głąb Rosji na przełomie 1914 i 1915 r. wywożono niemal całe wsie i osady łącznie z ludźmi, ich dobytkiem ruchomym i częściowo majątkiem nieruchomości. Taki los nie ominął również i mieszkańców

---

<sup>2</sup> Lu He, *Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej (de Guadalupe) umieszczonego w roku 1875 w kaplicy Aniołów Stróżów na Jasnej-Górze w Częstochowie*, Częstochowa, 1887; Z. Młynarski, *Poświęcenie tablicy upamiętniającej pobyt cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej na Jasnej Górze, dnia 24.11.1980 r.*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” (dalej: WDP), 1981, nr 9, s. 278-279.

Kodnia<sup>3</sup>. Bolesław Górny, wicestarosta biański (od 15.06.1937) i zarazem badacz dziejów pld.-wsch. Podlasia, stwierdził, że:

„ustępujące wojska carów moskiewskich, wiedząc, że już nie wrócą na ziemię polskie, niszczyły wszystko, co stało na drodze ich ucieczki i przedstawiało jakąś wartość, a nie dało się zrabować. Rabowano i palono całe wsie, pozostawiając jedynie zgliszcza, a całą ludność wypędzono w głąb Rosji. Wiele wsi, a w tej liczbie wiele kościołów, szkół itp. poszło z *dymem pożarów*. Doszczętnemu zniszczeniu przez Moskali uległy szczególnie gminy: Dobryń, Piszczac, Kobylany, Kostomłoty, Tuczna, Sidorki, Dubów, Łomazy, Kodeń, Bohukały, Rokitno, Zabłocie oraz m. Terespol. Stosunek zniszczeń na terenie tych gmin do stanu przedwojennego – wynosił ok. 80%”<sup>4</sup>.

Rosjanie na początku drugiej dekady sierpnia 1915 r. ustąpili z pld.-wsch. Podlasia. Obszar pokrywający się w dużej części z terenem dzisiejszego pow. biańskiego dostał się pod rządy żołnierzy niemieckich. Kodeń, leżący na wschód od linii Parczew – Radzyń Podlaski – Międzyrzec Podlaski – Łosice, znalazł się na terenie tyłowym Etapu Bugu, jednego z Etapów Komendantury, podległego dowództwu Armii Wschodniej stacjonującego w Białej Podlaskiej<sup>5</sup>. Od połowy 1915 r. do pierwszej dekady stycznia 1919 r., tj. do przejścia tych terenów przez Polaków, wójtą Kodnia był Józef Starzyński<sup>6</sup>. Niemcy na okupowanym terenie

rozpoczęli swoją „gospodarkę”. Rekwirowali i wywozili do swojego kraju wszystko co uznali za wartościowe; wiedząc, że ich rządy na tych ziemiach są jedynie tymczasowe. Rekwirowali i wywozili do Niemiec: bydło, konie, świnie, zboże, maszyny przedstawiające wartość, drzewo z wyciętych lasów itp. (...)”<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Relacja Józef Szkodziński, Kodeń 15.07.1986. Pod koniec 1914 r. cała rodzina Szyszkowskich została zmuszona do ewakuacji do Charkowa i dalej do Moskwy. Do Kodnia wrócili nieliczni dopiero w 1922 r., Archiwum parafii katolickiej obrządku łacińskiego w Kodniu (dalej: APKK), Kodeń, 1919. Przed ks. Ludwikiem Molle, proboszczem parafii rzym.-kat., Ewa Lesiuk, 23-letnia mieszkanka Okczynna stwierdziła: „wyjechałam z matką i braćmi w połowie 1915 r. przed frontem wojska. Ja uciekałam, a potem wprost z rodzeństwem do klasztoru ufijskiej guberni” (wsch. rejony Rosji europejskiej – A.T.), Kodeń, 29.05.1923. Przed ks. L. Molle, Helena Babkiewicz, 37-letnia mieszkanka wsi opisując okoliczności śmierci swojego męża Michała stwierdziła: „przez wojnę [byłam] wraz z mężem wygnana do Rosji. W roku 1922 w maju straciłam męża w Smoleńsku, który tam zmarł w szpitaliku na tyfus plamisty. Dowodów śmierci męża mojego nie posiadam, gdyż te zostały skradzione już w Terespolu córce podczas mojej choroby”, Archiwum parafii katolickiej obrządku łacińskiego w Tucznej, Oświadczenia o przyjęciu wiary katolickiej, l. 1905-1920, St. Waszczuk złożył takie oświadczenie 17.09.1919. W l. 1915-1919 w Rosji wraz z członkami jego rodziny przebywali także Mareccy; J. Onyszczyk, *Kodeń od siedziby magnackiej do osady gminnej (dzieje ośrodka od drugiej połowy XVIII wieku do odzyskania niepodległości)*, Warszawa-Kodeń, 2016, s. 490-494. Autor na podstawie własnych wylczeń szacował, że bieżąco objęło od 80 do 100 rodzin (wymieniając z nazwiska wielu ich przedstawicieli), maksymalnie 1500 mieszkańców Kodnia, na ogólną liczbę (w 1909 r.) 2937, w tym: 1359 katolików, 835 prawosławnych i 1743 Żydów.

<sup>4</sup> B. Górny, *Monografia powiatu biańskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska, 1939, s. 193.

<sup>5</sup> P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa, 1986, s. 206.

<sup>6</sup> Relacja Józef Szkodziński, Kodeń, 15.03.1987.

<sup>7</sup> B. Górny, tamże, s. 193.

Urzednicy Komisji Szacunkowej-Rolnej pow. bialskiego próbe oszacowania strat wojennych podjeli juz w polowie 1918 r., ze wzgledu na duza liczbe wnioskow skladanych przez powracajacych z Rosji Polakow wywiezionych w 1915 roku. Jej przewodniczacy, Jozef Kugler, w sprawozdaniu szacujacym starty wojenne stwierdzil, ze:

(...) tereny [gm. Kodeń - A.T.] naleza do najbardziej zniszczonych przez dzialania wojenne w 1915 r.; nadmiar z tego wojska niemieckie w ciagu ostatnich trzech lat ciagle przeprowadzaja rekwizycje i grabieze. Miejscowych lasow praktycznie nie ma, gdz zostaly wyciete przez Niemcow jako budulec i wywiezione do Niemiec, czesciowo jako budulec do okopow. (...) Wobec czego kwestia odszkodowania strat wojennych jest pierwszorzednym zagadnieniem naszej okolicy<sup>8</sup>.

Odzyskanie w listopadzie 1918 r. niepodleglosci Polski nie dotyczylo obszaru pdl.-wsch. Podlasia. W wyniku umowy polsko-niemieckiej, zawartej w Bialej Podlaskiej 17 grudnia, strony ustalily tymczasowa linie demarkacyjna na odcinku Kodeń - Połoski - Piszczac - Zalesie - Kijowiec - Pratulin<sup>9</sup>. W tym dniu wojska niemieckie okupowaly jeszcze niewielki obszar zachodniego brzegu Bugu (na dl. ok. 40 km i szer. ok. 25 km). W wyniku dalszych walk sporny obszar ulegal systematycznemu zmniejszeniu na rzecz Polski<sup>10</sup>. Fakt zawarcia umowy nie przeszkadzal Niemcom w kontynuowaniu przez kilka kolejnych tygodni starań o powrot ich zolnierzy do kraju najkrrotsza droga, tj. przez centralna Polske. Skutecznie przeciwstawiali sie temu zolnierze 34. Pulku Piechoty, operujacy na wsch. od Bialej Podlaskiej. Pulk wchodzil w sklad Grupy Operacyjnej „Podlasie”, dowodzonej przez gen. Antoniego Listowskiego. Glownym zadaniem Polakow bylo wyzwolenie pozostalych terenow pdl.-wsch. Podlasia oraz zajecie Brześcia nad Bugiem wraz z twierdza. Zgodnie z rozkazem operacyjnym z 7 stycznia 1919 r. Polacy do poludnia nastepnego dnia obsadzili wynegocjowana 17 grudnia 1918 r. linie demarkacyjna. Dnia 8 stycznia 1919 r. zolnierze 4. Szwadronu 2. Pulku Ulanow pod dowodztwem rotmistrza Kazimierza Zelislawskiego wkroczyli do Kodnia. Tymczasowa (przez sześć dni) linia demarkacyjna w Kodniu rozdzielala Placence i Doliny. W dniu 13 stycznia 1919 r. w Zalesiu Polacy zawarli z Niemcami kolejne porozumienie, w wyniku ktorego tereny zajmowane przez okupanta ograniczily sie

<sup>8</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Centralne Towarzystwo Rolnicze i inne organizacje rolnicze, Centralne Towarzystwo Rolnicze (dalej: CTR), Biuro Rejestracji Strat Wojennych (dalej: BRSW), l. 1914-1928, sygn. 2/47/2.21/411 Akta komisji pow. bialskiego, l. 1916-1919, k. 64-67. Memoriał Komisji Szacunkowej-Rolnej pow. bialskiego i komisje gminne, pismo Jozefa Kuglera, przew. Komisji Powiatowej Szacunkowo-Rolnej, Biala Podlaska (Podl.), 2.09.1918; AAN, CTR, BRSW, sygn. 2/47/2.21/515 Wykaz strat wojennych (gubernia siedlecka, pow. bialski); AAN, Rada Glowna Opiekuńcza w Warszawie, l. 1915-1922, Wyd. Rejestracji Strat Wojennych, l. 1916-1921, sygn. 2/52/11/1287 Korespondencja, l. 1916-1919, sygn. 2/52/11/1293 Sprawozdania, l. 1916-1921.

<sup>9</sup> P. Łossowski, tamże, s. 231. J. Grobicki, *Zajęcie Brześcia Litewskiego w lutym 1919 r. i poprzedzające je wypadki na Podlasiu*, „Bellona”, 1932, t. XXXIX, s. 401-402. 14.12.1918 r. był dniem podpisania umowy.

<sup>10</sup> P. Łossowski, *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918*, Łowicz, 1998, s. 268.

do najbliższych okolic Brześcia<sup>11</sup>. W dniu wejścia w życie porozumienia, 17 stycznia 1919 r., żołnierze niemieccy definitywnie opuścili rejon Kodnia, zatrzymując się jedynie na kilka dni w Kostomłotach<sup>12</sup>. Ostatecznie, Niemcy na podstawie umowy podpisanej w Białymstoku 5 lutego 1919 r. zrezygnowali z przejazdu przez ziemie Polski centralnej, ewakuując się do kraju koleją przez Białystok, Grajewo i Prusy Wschodnie<sup>13</sup>. Tym samym na terenie pld.-wsch. Podlasia definitywnie zakończyła się pierwsza wojna światowa.

Ten fakt nie oznaczał jednak, że mieszkańcy pld.-wsch. Podlasia wraz z ludnością pozostałych terenów położonych na wschód od linii Wisły mieli już zaznać spokoju. Niespełna półtora roku później, przez dwa tygodnie sierpnia 1920 r., ziemie te okupowane były przez bolszewików. Ich barbarzyńskie rządy, mimo krótkiego okresu sprawowania władzy, na długie lata zapisały się w pamięci ocalałych od zagłady Polaków<sup>14</sup>. W dniu 14 maja 1920 r. na froncie wschodnim (Białoruś) inicjatywę przejęli Rosjanie. Skutecznie kontynuowali ją po 26 maja na Ukrainie. I Konna Armia Siemiona Budionnego przerwała z 4 na 5 czerwca front i uderzyła w kierunku na Żytomierz i Berdyczów. W dniu 29 lipca 1920 r. wojska polskie zmuszone zostały do wycofania się na linię Bugu i Narwi. Ówczesny dowódca Grupy Poleskiej, gen. bryg. Władysław (Eugeniusz) Sikorski, linię obrony oparł na Bugu. Twierdza brzeska przejęła cały ciężar walk obronnych. W odróżnieniu od dyrektyw dowództwa naczelnego, gen. Sikorski nie chciał się jedynie skupiać na obronie powierzonego mu odcinka frontu. Planował działania zaczepne na odcinku Brześć n. Bugiem – Kodeń w celu odzyskania Kobrynia<sup>15</sup>. Niestety, nieprzerwane sukcesy bolszewików zmusiły Sikorskiego do korekty działań. Bojąc się okrążenia w rejonie Kodnia (od pñ. z Pratulina, od pld. z okolic Sławatycz), oddziały polskie zmuszone zostały 8 sierpnia do wycofania się w kierunku rzeki Wieprz<sup>16</sup>. Realna perspektywa utracenia niedawno odzyskanej wolności uaktywniła duchowieństwo<sup>17</sup>, jak i wielu świeckich obywateli do działalności na rzecz obrony polskich granic. Dlatego i na terenie pow. bialskiego powstało szereg gminnych komitetów, w których ludzie społecznie wspierali wszelkiego typu akcje propagandowe, gromadzili

<sup>11</sup> J. Grobicki, tamże, s. 411. P. Borek, *Zajęcie Brześcia w lutym 1919 r. przez Dywizję Podlaską*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” (dalej: PKK), 2007, nr 2, s. 12. Oddziały 34 Pułku Piechoty (dalej: PP) objęły na początku stycznia 1919 r. służbę patrolową na nowej linii demarkacyjnej Kodeń – Zalesie – Pratulin.

<sup>12</sup> Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), byłe Centralne Archiwum Wojskowe, Materiały archiwalne z l. 1908-1939, Dowództwo Frontu Poleskiego, sygn. I.310.6, 24.01.1919, Miejsce rozlokowania 4. Szwadronu.

<sup>13</sup> P. Łosowski, *Zerwane pęta...*, s. 221, 233. W dniu 9.02.1919 r. Polacy wkroczyli do Terespolu. Następnie zajęli Brześć n. Bugiem, obejmując rankiem 10 lutego twierdzę brzeską; J. Grobicki, tamże, s. 423-426.

<sup>14</sup> A. Tłomacki, *Powiat bialski podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, PKK, 1994, nr 4/26, s. 24-35.

<sup>15</sup> *Bitwa Warszawska. Materiały do historii wojny 1918-1920 r.*, t. I, cz. 1, *Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920*, Warszawa, 1935, s. 32, 59; *Bitwa Warszawska. Materiały...*, t. I, cz. 2, *Dokumenty*, Warszawa, 1935, s. 139; F. B. Libert, *Upadek Brześcia*, Warszawa, 1936, s. 21-22.

<sup>16</sup> *Bitwa Warszawska. Materiały do historii wojny 1918-1920 r.*, t. II, ks. 1, cz. 1, *Bitwa nad Wisłą 7 VIII-12 VIII 1920*, Warszawa, 1939, s. 119-120, 138-140; „Kurier Warszawski”, 9.08.1920, nr 219, s. 2.

<sup>17</sup> H. Przeździecki, *Listy pasterskie i przemówienia 1918-1928*, Siedlce, 1928, s. 65- 67, „Wobec inwazji bolszewickiej w 1920 r.”, Janów Podlaski, 2.07.1920.

środki finansowe i rzeczowe oraz współorganizowali zaciągi ochotników do armii polskiej<sup>18</sup>.

Mieszkańcy Kodnia, jak i całego pow. bialskiego, wiosną 1920 r. zaznali klęski głodu. Bezpośrednio po zakończeniu działań zbrojnych władze centralne, jak i samorządowe, nie nadały z organizacją na tych terenach struktur państwowych. Dodatkowo, ziemie pld.-wsch. Podlasia nie wydawały zadowalających plonów. Z tego powodu większość artykułów spożywczych i przemysłowych sprowadzano z terenów nieobjętych działaniami wojennymi. Brak skuteczności w sprawnym działaniu instytucji państwowych i samorządowych na rzecz akcji aprowizacyjnej mobilizował mieszkańców powiatu do inicjatyw oddolnych. Między innymi, w wyniku interwencji działaczy Żydowskiego Rozdzielczego Komitetu sprowadzono dla sześciu tysięcy głodujących mieszkańców Białej Podlaskiej oraz czterech gmin: Kodnia, Łomaz, Piszczaca i Rossosza pięć wagonów żyta, zakupionego w pow. sierpeckim<sup>19</sup>.

W ślad za postępującymi w głąb Polski żołnierzami Armii Czerwonej instalowali się członkowie komitetów rewolucyjnych, których pracę koordynował powołany 23 lipca 1920 r. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, z siedzibą w Białymstoku. Podstawowym jego zadaniem było tworzenie załączków administracji Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Okupacja pow. bialskiego przez bolszewików trwała niespełna dziesięć dni (9-18.08.). Już 10 sierpnia zawiązał się w Białej Podlaskiej Rewolucyjny Komitet. Jego prace nie wyszły poza stadium wstępne<sup>20</sup>. Niemniej, działacze komunistyczni zdążyli uzyskać lokalne uznanie i poparcie (we wsch. gminach powiatu), zwłaszcza wśród rolniczej ludności narodowości rusińskiej/ukraińskiej i utożsamiającymi się z ideami rewolucyjnymi mieszkańcami narodowości żydowskiej oraz bezrobotnych robotników Białej Podlaskiej. To głównie sympatycy i działacze wywodzący się z tych środowisk politycznych wyjeżdżali wraz z uciekającymi z pow. bialskiego bolszewikami, po przegranej przez nich kontrofensywie wojsk polskich znad Wieprza. W dniu 17 sierpnia 1920 r. żołnierze polscy wchodzący w skład 3. Dywizji Piechoty Legionów odbili: Mińsk Mazowiecki, Siedlce, Międzyrzec Podlaski i Białą Podlaską. Już dnia następnego, 18 sierpnia wieczorem, Polacy stanęli na linii Wyszaków – Stanisławów – Drohiczyń – Siemiatycze – Janów Podlaski – Kodeń. W dniu 25 sierpnia linia frontu przebiegała wzdłuż Grajewa –

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej w Lublinie, l. 1920-1921: sygn. 35/428/4, Odezwa biskupa podlaskiego do dziekanów diecezji podlaskiej, 1920; sygn. 35/428/8, Ewidencja Powiatowych i Gminnych Komitetów Obrony Narodowej, b.d.

<sup>19</sup> AAN, Ministerstwo Aproprowizacji (dalej: MA), l. 1915-1924, Segregatura Sekcji II, sygn. 2/19/1.17/770, Biała Podl., Rawa Mazowiecka. Przydziały i przewozy ziemiopłodów, braki aprowizacyjne, rekwizycje wojskowe, dostawy i ściąganie kontyngentów, zakupy żywności w innych powiatach, lustracje powiatów Rawa i Biała Podl. Korespondencja, memoriał, sprawozdania. Petycja Żydowskiego Rozdzielczego Komitetu z 12.05.1920 r. do MA o przydział pięciu wagonów kolejowych do przewiezienia zakupionego zboża. Urzędnicy ministerstwa postawili jednocześnie warunek, aby rozdział zboża odbywał się pod nadzorem pracowników starostwa bialskiego.

<sup>20</sup> AAN, Tymczasowy Rewolucyjny Komitet Polski, l. 1919-1920, Rewolucyjne komitety powiatowe, miejskie i gminne: protokoły, rozkazy, rozporządzenia, sprawozdania, korespondencja, sygn. 2/1297/168/III, t. 1, Rewolucyjny Komitet – Biała Podl., 1920, poszczególne karty.



Białegostoku – Brześcia n. Bugiem – Kodnia i dalej do Włodawy<sup>21</sup>. Od 19 sierpnia przez kilka kolejnych dni na lewym brzegu Bugu, na odcinku Kodeń – Sławatycze, rozlokowani byli żołnierze 23. Pułku Piechoty pod dowództwem kpt. Tadeusza Niezabitowskiego<sup>22</sup>. Widocznym do dzisiaj śladem krwawych walk są rozsiane na terenie całego pow. bialskiego mogiły bezimiennych żołnierzy polskich. Dla uczczenia kolejnych rocznic zwycięstwa Polaków nad bolszewikami, zwanego „Cudem nad Wisłą”, mieszkańcy Kodnia rokrocznie organizowali stosowne uroczystości. Tylko raz jeden, w niedzielę 15 sierpnia 1937 r., byli biernymi obserwatorami takich obchodów. W tym dniu ponad 1000 działaczy i sympatyków Stronnictwa Narodowego z pow. bialskiego i siedleckiego oraz przedstawiciele wielu kół z całej Polski, wykorzystując odpust Wniebowzięcia NMP, zorganizowali w Kodniu centralne uroczystości XVII rocznicy „Cudu nad Wisłą”<sup>23</sup>.

Z chwilą oddalającego się na wschód zagrożenia bolszewickiego przywracało załóżki polskiej władzy. Od początku września 1920 r. zaczęto organizować lokalne władze państwowe. W pierwszym rządzie starano się zapanować nad bałaganem i chaosem administracyjnym w poszczególnych gminach pow. bialskiego. Dnia 12 września rozpoczął działalność komendant Powiatowej Straży Obywatelskiej w Białej Podlaskiej. Zygmunt Noiszewski 21 listopada 1920 r. podzielił pow. bialski na siedem okręgów. Kodeń wraz z gm. Kostomłoty i gm. Piszczac znalazł się w szóstym okręgu<sup>24</sup>. Komisarze poszczególnych okręgów niezwłocznie przystąpili do działania. Komisarz okręgu nr VI, Kwapiszewski, z chwilą wznowienia działalności urzędów gminnych zainicjował akcję wyceny rozmiaru strat materialnych poniesionych w trakcie bolszewickiej okupacji ww. gmin. Zaskakująco stosunkowo niewielkie zniszczenia odnotowano na terenie gm. Kodeń. Wynikało to z faktu, że na jej terenie w sierpniu 1920 r. nie było większych walk. Z drugiej strony, nie bez znaczenia był także fakt, że miejscowi chłopcy zdążyli zawczasu ukryć w okolicznych lasach swój dobytek, w tym także i żywy inwentarz<sup>25</sup>. Nie zmieniało to faktu, że teren gm. Kodeń, jak i cały obszar pow. bialskiego, w wyniku kilkuletnich działań zbrojnych związanych z I wojną światową (1914-1918) i wojną polsko-bolszewicką (1920) został kompletnie zrujnowany. Mieszkańcy pow. bialskiego nie mieli realnych możliwości odbudowy swoich domów i zabudowań gospodarskich. Jednocześnie czas renaturalizacji

---

<sup>21</sup> *Bitwa Warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne*, cz. I, 13-17 VIII, Warszawa, 1995, s. 241, 381; *Bitwa Warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty...*, cz. II, 17-28 VIII, Warszawa, 1996, s. 30, 172, 174, 718, 762; „Gazeta Świąteczna”, 29.08.1920, nr 2065, s. 2-3.

<sup>22</sup> *Zarys historii wojennej 23-go pułku piechoty*, oprac. Stefan Witkowski, Warszawa, 1928, s. 15, [w:] *Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich 1918-1920*, seria 1, nr 23.

<sup>23</sup> APL, Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej: UWL), l. 1919-1944, Wydział Społeczno-polityczny (WSP), l. 1921-1937, sygn. 35/403/2/1669, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty bialskiego z życia społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych nr 1-12, Miesięczne... (starosta Stanisława Staniawicza) nr 9, Biała Podl., 5.09.1937; „Przyjaciel Podlasia”, 31.10.1937, nr 14-15, s. 5.

<sup>24</sup> APL, Komenda Wojewódzka Straży Obywatelskiej (dalej: KWSO) w Lublinie 1920, sygn. 35/429/31 Akta KWSO dotyczące działalności Straży Obywatelskiej w pow. Biała Podl., k. 3.

<sup>25</sup> APL, UWL, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej: WRIRR), Oddział Rolnictwa (dalej: OR), Referat statystyki rolnej, l. 1919-1939, sygn. 35/403/6.1.6/342, Szkody wyrządzone przez najazd bolszewicki w 1920 r., k. 25.

gleb i łąk, jedyne go źródła utrzymania większości mieszkańców wiejskich gmin pow. bialskiego, szacowano na okres od dwóch do pięciu lat z uwagi na fakt, że ziemia leżała odłogiem przez cały okres I wojny światowej<sup>26</sup>. Dopiero w drugiej poł. l. 20. XX w. gleby pld.-wsch. Podlasia zaczęły wydawać zadowalające plony.

Podział administracyjny II RP regulowała ustawa o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II stopnia<sup>27</sup>. Kodeń przez cały okres był siedzibą władz gminnych<sup>28</sup>. Gmina położona jest we wschodniej (wsch.) części pow. bialskiego, najbardziej na północ (płn.) wysuniętego powiatu woj. lubelskiego. Od północy graniczyła z gm. Kostomłoty, od południowego zachodu (płd.-zach.) z gm. Zabłocie i na niewielkim odcinku z gm. Piszczac a od wsch. z rzeką Bug, stanowiącą na tym odcinku naturalną granicę między woj. lubelskim (lewy brzeg) a woj. poleskim (prawy brzeg). Gmina Kodeń zajmowała obszar o pow. 2320 ha<sup>29</sup>.

Życie administracyjne Kodnia koncentrowało się w budynku urzędu gminy (UG), który znajdował się przy głównej ulicy 3 Maja. Do poł. l. 20. XX w. wójt wraz ze współpracownikami urzędował w budynku tzw. starej gminy. Był to częściowo parterowy, drewniany budynek, o 3-4 pomieszczeniach, który już w momencie odzyskania niepodległości w styczniu 1919 r. praktycznie nie nadawał się do eksploatacji. Niestety, z braku innego lokum nadal w nim urzędowano. W tej sytuacji znalezienie nowego budynku było priorytetowym zadaniem kolejnych wójtów Kodnia, tj.: Pawła Maksymiuka (zm. 6.08.1919 r.)<sup>30</sup>, a zwłaszcza Michała Starzyńskiego, sprawującego urząd w okresie od początku września 1919 r. do końca maja 1927 roku<sup>31</sup>. To za jego kadencji po długich staraniach udało się odkupić od pp. Zarębów

---

<sup>26</sup> AAN, CTR, BRSW, sygn. 2/47/2.21/412 Komisja Szacunkowo-Rolna pow. bialskiego, operat szacunkowy Z. Wojciechowska, 1920; AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (MRiRR) 1918-1939, Departament Urządzeń Rolnych (DUR), Wydział Majątków Państwowych (WMP), sygn. 2/13/5.1/324-2/13/5.1/325, Straty wojenne wyrządzone w wojnie polsko-sowieckiej, 23.10.1920-15.08.1921 - 12.09.1920-21.07.1921.

<sup>27</sup> Dziennik Praw Państwa Polskiego, 14.08.1919, nr 65, poz. 395; *Podział administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej na województwa i powiaty. Z podaniem liczby miast, gmin wiejskich, obszarów dworskich, zaludnienia i obszaru oraz z alfabetycznym wykazem powiatów*, zestawiał L. R., Warszawa, 1923.

<sup>28</sup> Gmina Kodeń miała status gminy jednostkowej, o jednej gromadzie, składającej się z trzech wsi: Kodeń, Sugry i Zalewsze, za: M. Falski, *Materiały do projektu sieci szkół powszechnych na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego oraz m.st. Warszawy*, Warszawa, 1925; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 4, *Woj. lubelskie*, Warszawa, 1924; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, z. 10, *Kobylanka-Kreczet, Przemyśl*, [1932], s. 726; *Spis gmin miejskich i wiejskich RP*, opr. J. Scheinkönig i Jerzy Kowalczewski, Warszawa, 1934, s. 39-40; *Schematyzm podziału administracyjnego Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze skorowidzem gmin wiejskich i miejskich oraz oznaczeniem terytorjalnie im właściwych władz i urzędów państwowych*, oprac. A. Klarenbach przy współudziale T. Bystrzyckiego, Przemyśl, [1937]; *Lubelski Dziennik Wojewódzki* (dalej: LDW), 23.06.1930, s. 177; LDW, 1.07.1931, s. 170; LDW, 14.10.1933, s. 181; LDW, 2.12.1935, s. 213.

<sup>29</sup> LDW, 23.06.1930, s. 177, dane na 1.06.1930; LDW, 15.04.1933, s. 73, dane na 1.04.1933; Górny, *tamże*, s. 275. Na dzień 1.03.1939 r. powierzchnia gm. Kodeń wynosiła 2761 ha.

<sup>30</sup> *Relacja o. Józef Maksymiuk OMI*, Warszawa, 4.08.1987.

<sup>31</sup> APL, Starostwo Powiatowe Bialskie (SPB), l. 1919-1939, Dział VII Samorząd (DS), l. 1919-1932, sygn. 35/404/7/243, Wybory wójtów, l. 1923-1928, k. 120.

w drugiej poł. 1924 r. murowany budynek<sup>32</sup> (aktualnie siedziba urzędu stanu cywilnego), bezpośrednio sąsiadujący ze starym urzędem gminy<sup>33</sup>. Odkupienie było możliwe przez fakt zorganizowania akcji dobrowolnego jednorazowego opodatkowania się mieszkańców Kodnia, którzy przekazywali na ten cel, w zależności od zamożności, od 5 do 7 zł<sup>34</sup>.

W dniu 29 czerwca 1927 r. wybrano na stanowisko wójta Wacława Wołoszkiewicza. Niestety, ponad 250 mieszkańców Kodnia, przede wszystkim wyznania prawosławnego i mojżeszowego, wskazywało na wystąpienie wielu nieprawidłowości, wręcz nadużyć w procedurach wyborczych. W efekcie wielomiesięcznego zamieszania podsyconego licznymi protestami, władze powiatowe zarządziły ponowne wybory<sup>35</sup>. Dnia 20 stycznia 1929 r. wójtem gm. Kodeń został Józef Jojczuk. Głosowało na niego 775 katolików, którzy oddali głosy „(...) przy wydatnym udziale miejscowego proboszcza”, o. Leonarda Nandzika OMI<sup>36</sup>. Duchowny w swoich kazaniach uświadamiał wiernym zagrożenia płynące z nasilania się na Podlasiu pod koniec I. 20. XX w. poglądów nacjonalistycznych wśród wyznawców prawosławia. Kolejnym wójtem, co najmniej od początku 1933 r., był Ignacy Babkiewicz. Niestety, nie udało się ustalić chociaż przybliżonej daty końcowej sprawowania przez niego urzędu. Ostatnim wójtem Kodnia w okresie II RP był Julian Mieszczyk. Rozpoczął urzędowanie na początku 1936 roku. Za zgodą Niemców był nim do 15 lipca 1944 r., kiedy to bojąc się konsekwencji oskarżeń o współpracę z Niemcami, uciekł wraz z rodziną przed wkroczeniem żołnierzy Armii Czerwonej.

Wójtowie Kodnia, zgodnie z dekretem naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego z 27 listopada 1918 r., byli funkcjonariuszami państwowymi. Ich wybór dokonany przez członków rady gminy musiał być każdorazowo zatwierdzony w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej. Wójt, chcąc należycie wykonywać urząd, miał do pomocy kilku współpracowników, tj. podwójta<sup>37</sup>, sekretarza gminy, jego pomocnika, pisarza gminnego oraz woźnego, sprawującego zwyczajowo funkcje porządkowe. W omawianym okresie sekretarzami gminy Kodeń byli: Dębiński (od stycznia 1919 r.), Bolesław Wyroślak (ok. 1924 r.), Kazimierz Bieguński (od ? do kwietnia 1935 r.), Jan Zieniuk (od maja 1935 r., bojąc się Rosjan, po 17.09.1939 r. wyjechał do Białej Podlaskiej) i Czesław Lipko (od października 1939 r. do połowy lipca 1944 roku. Należy nadmienić, że Lipko w okresie od połowy stycznia 1919 r. do drugiej połowy września 1939 r. był pomocnikiem sekretarza.

Pierwszym w II RP pisarzem (od kwietnia 1920 r. do grudnia 1923 r.) w UG w Kodniu był p. Jakubiak. Po nim funkcję sprawował Stefan Białecki. Kolejnym, od stycznia 1926 r. do grudnia 1929 r., pisarzem był Józef Pawlak. Niestety, nie udało się ustalić

---

<sup>32</sup> Zwany był potocznie „pod kolumnami”, z uwagi na obramowujące wejście dwie murowane kolumny.

<sup>33</sup> Stary budynek służył do 1938 r., tj. do rozebrania go, za miejsce spotkań i świetlicę dla mieszkańców Kodnia.

<sup>34</sup> Relacja J. Szkodziński, Kodeń, 15.07.1986.

<sup>35</sup> APL, SPB, sygn. 35/404/7/243, k. 133-135.

<sup>36</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1677, Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne starosty bialskiego, nr 3-27, 31-37, 39-44 (I-VI, X-XII 1929 r.), Tygodniowe..., nr 4, Biała Podl., 23.01.1929.

<sup>37</sup> Na przełomie 1936 i 1937 r. urząd ten sprawował Franciszek Parczewski.

nazwisk osób, które piastowały ten urząd w l. 30. XX w. Wiadomo, że od początku stycznia do drugiej połowy września 1939 r. funkcję pisarza pełnił Kazimierz Smarzewski<sup>38</sup>. Z rozmów z mieszkańcami Kodnia wiadomo, że woźnymi gminnymi byli, od listopada 1935 r. do drugiej połowy września 1939 r. Trofim Huk (wyznania prawosławnego), od listopada 1939 r. do grudnia 1940 r. Waclaw Salomon. Kodeń, jako gmina jednostkowa, zamykał się w obrębie jednego sołectwa. Każdy z sołtysów sprawował swoją funkcję społecznie. Jednak z racji zajmowanego stanowiska mieli zagwarantowany udział w posiedzeniach rady gminy<sup>39</sup>.

Władzę ustawodawczą w Kodniu sprawowali członkowie Rady Gminy. Składała się ona z 12 radnych; zwyczajowo z pięciorga Polaków (katolików, sporadycznie neounitów), pięciorga Rusinów (prawosławnych,) oraz dwójki Żydów<sup>40</sup>. Wybory do rady gminy odzwierciedlały ogólnokrajowe ówczesne nastroje polityczne. W dniu 5 grudnia 1933 r. odbyły się w Kodniu wybory do władz lokalnych. W opinii Witolda Skarzyńskiego, starosty bialskiego, „przyniosły [one] zdecydowane zwycięstwo BBWR [Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem – A.T.] i czynników umiarkowanych stojących z dala od polityki a nastawionych wyłącznie w kierunku pracy dla dobra ogółu”<sup>41</sup>. Organizowane w czerwcu 1935 r. zebrania przedwyborcze do rady gminy miały także przybliżyć i zjednać miejscową ludność dla aktualnej linii politycznej władz centralnych<sup>42</sup>. Wyborami samorządowymi żywo interesowały się władze powiatowe. Z inicjatywy Ignacego Bobka, starosty bialskiego, zorganizowano w Kodniu 8 stycznia 1929 r. zjazd 200 delegatów wybranych do rad gmin w powiecie<sup>43</sup>. Miał on charakter propagandowy, którego głównym celem było zjednanie dla polityki rządu jak najliczniejszej rzeszy lokalnych działaczy samorządowych.

Do kompetencji członków Rady Gminy Kodeń należało przede wszystkim: uchwalanie budżetu gminnego (wraz z systematyczną kontrolą jego realizacji), utrzymywanie dróg i ulic, mostów wraz z przepustami wodnymi, organizowanie szarwarków, itp. Między innymi, w trakcie posiedzenia rady gminy 1 lutego 1924 r. rozpatrywano budżet gminy. Z mało zasobnej kasy opłacano także urzędników gminnych, miejsco-

---

<sup>38</sup> Relacje: Władysław Maksymiuk, Kodeń, 23.07.1987; Wincenty Nazaruk, Kodeń 23.07.1987; Waleria Osypiuk, Kodeń, 23.07.1987; Ignacy Pietrusik, Kodeń 23.07.1987; Stanisław Radecki, Kodeń, 20.07.1987; Zofia Ruśkiewicz, Kodeń, 19.05.1987; Stanisław Samociuk, Kodeń, 25.07.1987; Bronisław Szkodziński, Kodeń, 15.04.1993; J. Szkodziński, Kodeń, 30.06.1987; Roman Szyszowski, Kodeń, 15.03.1987; Eugeniusz Tereszkiwicz, Kodeń, 9.08.1987; Luba Załużna, Kodeń, 27.09.1986.

<sup>39</sup> APL, SPB, DS: sygn. 35/404/7/244 Wybory sołtysów, l. 1924-1928; sygn. 35/404/7/245, Spis sołtysów, 1926.

<sup>40</sup> APL, SPB, sygn. 35/404/7/234 Protokoły posiedzeń rad gminnych, m.in. w Kodniu, l. 1919-1928, Kodeń, 8.02.1924 r. Protokół posiedzenia Rady Gminnej w Kodniu w dniu 1.02.1924; APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/151 Wyniki wyborów do Rad Gminnych na terenie woj. lubelskiego, Lublin 1927 r.; Franciszek Jagiellak, Historia Kodnia. 1927-1968, (mps), s. 43; Relacja E. Tereszkiwicz.

<sup>41</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1666 Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty bialskiego z życia społeczno-polit. polskiego i mniejszości narodowych nr 1-12, Miesięczne..., nr 1, Biała Podl., 5.01.1934.

<sup>42</sup> Tamże, sygn. 35/403/2/1667 Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty bialskiego z życia społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych nr 1-12, Miesięczne..., nr 7, Biała Podl., 15.07.1935. Zgromadzenia o charakterze politycznym odbywały się w Kodniu w dniach: 20, 24 i 30.06.1935.

<sup>43</sup> „Podlasiak”, 13.01.1929, nr 2, s. 3. Zjazd samorządowy w gminie Kodeń.

wych policjantów (wraz z utrzymaniem aresztu i osadzonych w nim osób), nauczycieli szkoły powszechnej. W budżecie gminnym musiały się także znaleźć pieniądze na finansowanie opieki społecznej. Tak potrzebne złotówki pozyskiwano z wynajmu różnego typu lokali, dzierżaw gruntów, placów, itp. Zasadniczo, bilanse roczne budżetu gm. Kodeń były zawsze ujemne<sup>44</sup>. Ustawicznego zadłużenia kodeńskiej kasy nie były w stanie zmniejszyć systematycznie (coroczne) zwiększające się dotacje finansowe starostwa, urzędu wojewódzkiego ani specjalne zarządzenia anulujące bieżące zadłużenia<sup>45</sup>. Bolesław Górny, wicestarosta bialski, uzdrowienie finansów Kodnia widział w powiększeniu granic gminy, kosztem likwidacji sąsiednich gmin: Kostomłoty i Zabłocie. Głównie z uwagi na fakt, że z budżetu gm. Kodeń finansowano także działalność:

posterunku P.P. [Policji Państwowej - A.T.], który obsługuje gminę Kodeń, gm. Zabłocie i  $\frac{3}{4}$  gminy Kostomłoty, agencja pocztowo-telegraficzna, która obsługuje gminy: Kodeń, Zabłocie, Kostomłoty i zachodnią część gm. Miedna, pow. brzeskiego [po prawej stronie Bugu - A.T.], oraz publiczna szkoła powszechna III-go stopnia<sup>46</sup>.

Niestety, z uwagi na wybuch II wojny światowej nie zdołano już zrealizować tego projektu. Dokonali tego częściowo Niemcy, włączając z dniem 1 września 1943 r. w granice gm. Kodeń obszar byłej już wtedy gm. Kostomłoty. Z kolei gm. Zabłocie została zlikwidowana i włączona do gm. Kodeń dopiero w czasach PRL 1 stycznia 1973 r. w związku z reformą gminną, likwidującą gromadzkie rady narodowe.

Jedynie dla potrzeb utworzonej w 1919 r. gm. Kostomłoty sztucznie oderwano od Kodnia Placencję, obszar historycznie z nim związany. W granicach Kodnia pozostał jedynie jeden z dwóch budynków położonych w tym samym parku. Obecny piętrowy pałacyk (aktualnie zajmowany przez pensjonariuszki domu opieki) znajdował się w granicach gm. Kostomłoty. Położony był w odległości zaledwie 200 m od parterowego budynku (oficyny z 1. poł. XVIII w.; dziś siedziba przedszkola), wówczas leżącego w granicach gm. Kodeń. Mieszkańcy Placencji, Doliny i Wygnanki oraz Elżbiecina zawsze czuli się obywatelami Kodnia. To tutaj katolicy, prawosławni i unicy od wieków uczęszczali do swoich świątyń, załatwiali wszystkie sprawy związane z życiem codziennym (handel i usługi) i urzędowym (poczta, policja, urząd gminy) oraz posyłałi dzieci do szkół elementarnych. Przy tak kuriozalnym podziale administracyjnym tego niewielkiego obszaru pld.-wsch. Podlasia przysłowiowa droga do urzędu, w tym przypadku do urzędu gm. Kostomłoty, wydłużyła się dla tych mieszkańców Kodnia, w zależności od miejsca zamieszkania, ze 150 m – 1,5 km, do ponad 6 kilometrów.

Historia Placencji (budynków wraz z parkiem) leżącej w okresie II RP w granicach dwóch gmin: Kodeń i Kostomłoty, sięga okresu sapieżyńskiego. W 1625 r. Jan Sa-

<sup>44</sup> APL, SPB, sygn. 35/404/7/234.

<sup>45</sup> LDW, 31.03.1936, s. 56. Wszczęcie postępowania oddłużeniowego w stosunku do związków samorządowych wymagających oddłużenia, dotyczące m.in. i gm. Kodeń, podjęto w trakcie posiedzenia Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej UWL, 28.03.1936.

<sup>46</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 275-276.

pieha, hetman wielki litewski, zbudował w centralnej części parku parterowy pałac. W 1688 r. rozbudował go Paweł Sapieha, biskup żmudzki. W XVIII w. był on letnią rezydencją. Od łacińskiego słowa *placeo* (podoba się) pałac wraz z otaczającym go 10-hektarowym parkiem nazywano Placencją<sup>47</sup>. W 1715 r. z inicjatywy Pawła Sapiehy zbudowany został na północnych przedmieściach Kodnia, w południowej części Placencji, murowany dom wiejski (oficyna). Jan Fryderyk Sapieha, kanclerz wielki litewski, umieścił w nim pięciu jezuitów, którzy w l. 1744-1774 odprawiali w Kodniu misje. Około 1826 r. zadłużone dawne dobra Sapiehów zostały podzielone i sprzedane. Południowa część z miastem i zamkiem przeszła w ręce Branickich. Część północną z Placencją, folwarkami Elźbiecin i Kopytowem oraz wsią Kożanówka nabył Ludwik Sarnecki. Mieszkał w pałacu na Placencji. Następnie dobra te zakupił 1 listopada 1873 r. w trakcie publicznej licytacji Julian Świdrygiełło Świderski. Sprzedał je 23 września 1876 r. z dużym zyskiem hrabiemu Marcelemu Franciszkowi Sołtykowi, który już po trzech miesiącach sprzedał je, z niewiadomych powodów, z dużą stratą. Do wybuchu I wojny światowej wzmiankowane dobra jeszcze kilkakrotnie zmieniały swoich właścicieli<sup>48</sup>. W zachodniej części parku wydzielono parcele. Wzdłuż północnej granicy parku usypano w trakcie działań wojennych wysoki wał, na którym wytyczono drogę wiodącą do drewnianego mostu na rzece Bug. Z upływem lat następowało dalsze rozdrobnienie Placencji. Jeszcze przed I wojną światową Paweł Maksymiuk, wójt gminy Kodeń, sfinalizował zakup domu wiejskiego (dawnej oficyny) z przeznaczeniem na szkołę powszechną. W czasie działań zbrojnych w połowie 1915 r. spłonęła większość zabudowań mieszkalnych i gospodarskich na Dolinie, oddzielonej od Placencji wyżej wspomnianym wałem.

Po odzyskaniu niepodległości Placencję wydzierżawił, początkowo na okres od lutego 1919 r. do 15 września 1924 r., mjr Wojska Polskiego (WP) Władysław Włodzimierz Świderski, żołnierz 4. Baonu Pancernego stacjonującego w twierdzy brzeskiej. Będąc jednocześnie zawodowym rolnikiem miał ułatwione zadanie w negocjacjach dotyczących dalszej dzierżawy majątku<sup>49</sup>. Pracownicy Państwowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, popierając w tym względzie kandydaturę Wł. Świderskiego, w piśmie z 9 sierpnia 1924 r. do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie podnósili, że jako:

zawodowy rolnik (...) posiadając fachową wiedzę rolniczą będzie mógł stworzyć potrzebne ognisko kultury rolnej, z uwagi zaś na znaczną przewagę w tamtejszej okolicy elementu obcego podatnego na wszelkie antypaństwowe agitacje, jako jednostka inteligentna (...) przyczyni się do zniwelowania szkodliwych wpływów; Wł. Świderski jest kawalerem Krzyża Walecznych<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> D. Fijałkowski, *Drzewa i krzewy w parkach wiejskich Lubelszczyzny*, Warszawa, 1986, s. 12.

<sup>48</sup> J. Onyszczuk, dz. cyt., s. 376-380.

<sup>49</sup> AAN, MRiRR, DÜR, WMP, sygn. 2/13/5.1/2403 Kodeń – pow. bialski, l. 1921-1925, Kodeń, 1.07.1924, Protokół przedwstępny przekazania majątku państwowego Kodeń – Placencja, gm. Kostomłoty; Relacja Z. Ruśkiewicz, Warszawa, 11.08.1987.

<sup>50</sup> APL, Okręgowy Urząd Ziemski w Lublinie (dalej: OUZL), l. 1917-1939, Wydział Urządzeń Rolnych (dalej: WUR), sygn. 35/434/2233.

Z rozparcelowanego ostatecznie w listopadzie 1924 r. majątku Placencja wyłączono na rzecz gm. Kodeń działkę o pow. 0,777 ha (wraz z budynkiem dawnej oficyny) na potrzeby szkoły powszechnej<sup>51</sup>. W dniu 18 listopada 1924 r. mjr Wł. Świdorski podpisał w siedzibie Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Białej Podlaskiej umowę dzierżawy parceli nr 1 w majątku Placencja<sup>52</sup>.

Nowy gospodarz za najpilniejsze zadanie uznał podniesienie majątku z ruin. Postawił budynki gospodarskie. Równocześnie założył sad i ogród warzywny oraz w bezpośrednim ich sąsiedztwie pasiekę. Eksperymentował także z hodowlą jedwabników. Śladem tej działalności jest zachowany do naszych czasów parterowy budynek znajdujący się na terenie szkoły podstawowej. Na początku l. 30 XX w. rozpoczął remont kapitalny pałacu, połączony z jego przebudową. W 1937 r. ukończył w pld. jego części budowę piętra oraz dobudował od frontu kolumnowy ganek. W tym samym okresie wybudował w pld. części parku drewniany domek, w którym zamieszkała jego siostra Jadwiga Ruśkiewicz z dwoma córkami, Danutą i Zofią<sup>53</sup>. Dalsze prace budowlane zostały przerwane z uwagi na brak środków finansowych oraz z powodu wybuchu II wojny światowej. Major broni pancernej Wł. Świdorski z tytułu udziału w wojnie obronnej 1939 r. został awansowany do stopnia podpułkownika. Niestety, po upadku Warszawy dostał się do niewoli. W oflagu VII A Murnau przeżył do końca wojny. Po jej zakończeniu wyemigrował do USA, gdzie 18 listopada 1973 r. zmarł w Detroit. Jadwiga Ruśkiewicz z córką Zofią zostały zmuszone w 1947 r. do wyjazdu z Kodnia<sup>54</sup>.

Wśród wszystkich gmin pow. białskiego w gm. Kodeń (o jednej osadzie) zamieszkiwało najmniej osób. W zależności od źródła, na dzień 30 września 1921 r., 1639 osób (w tym 889 kobiet)<sup>55</sup>, 1677 osób (w tym 905 kobiet)<sup>56</sup>. Dziesięć lat później, w 1931 r., w gm. Kodeń (niezmiennie o najmniejszej w pow. białskim liczbie mieszkańców) żyło, w zależności od źródła, 2900<sup>57</sup>, 2599<sup>58</sup> i 2293 osób<sup>59</sup>. Z kolei, według danych na dzień 1 lipca 1938 r., gm. Kodeń zamieszkiwało ogółem 2544 osób<sup>60</sup>. Pod koniec 1921 r. w Kodniu było 264 budynków mieszkalnych<sup>61</sup>. Na początku 1939 r.

---

<sup>51</sup> AAN, MRiRR, DUR, WMP, sygn. 2/13/5.1/5555 Majątki, woj. lubelskie, powiaty: bialski, biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, garwoliński, janowski, konstantynowski, krasnostawski, łukowski, lubelski, lubartowski.

<sup>52</sup> APL, OUZL, WUR, sygn. 35/434/2268; Relacja Z. Ruśkiewicz.

<sup>53</sup> Relacja Z. Ruśkiewicz. Jadwiga wraz z córkami (Danutą, po mężu Jasięcką) przyjechały do Kodnia w 1929 r.

<sup>54</sup> Spisana odręcznie (niedatowana) relacja Zofii Ruśkiewicz, w: Archiwum Andrzeja Tłomackiego (dalej: AAT).

<sup>55</sup> *Spis ludności i zwierząt gospodarskich z dnia 30.09.1921 roku wraz z uściśleniem danych do tegoż spisu*, Warszawa, 1923, s. VII, s. 26.

<sup>56</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 4, Województwo lubelskie, Warszawa, 1924. Na danych Głównego Urzędu Statystycznego (dalej: GUS) RP, oparł się B. Górny, dz. cyt., s. 116.

<sup>57</sup> LDW, 1.07.1931, s. 170. Na tych danych oparł się z kolei F. Jagiellak, dz. cyt., s. 20.

<sup>58</sup> „Podlasiak”, 15.08.1931, nr 28-29.

<sup>59</sup> B. Górny, dz. cyt.

<sup>60</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 116, 145.

<sup>61</sup> *Spis ludności i zwierząt...*, s. 26.

liczba zabudowań wzrosła do 507<sup>62</sup>. Brak planu zagospodarowania przestrzennego wsi skutkowało chaosem w jej zabudowie. Przeważał typ krótkich i jednocześnie wąskich działek budowlanych. Kres takiej zabudowy wsi położyła przeprowadzana sukcesywnie od 1935 r. komasacja gruntów.

Kodeń w l. 20 XX w. był typową dla pld.-wsch. Podlasia biedną osadą, pozbawioną większego przemysłu. Podstawowym źródłem utrzymania ludności były małe, wyjątkowo rozdrobnione gospodarstwa rolne oraz kilkadziesiąt (ok. 50) zakładów rzemieślniczych i sklepów. Ogólnego obrazu nędzy nie było w stanie zmienić nawet kilkunastu bogatszych gospodarzy. Brak tradycji racjonalnego gospodarowania, niska kultura rolna oraz najgorsze z możliwych gleby, w większości klasy V (gleby orne słabe) i VI (gleby orne najsłabsze), były przyczyną głodu, zwłaszcza corocznie na przednówkach. Trudna sytuacja ekonomiczna zmuszała bardziej operatywnych mieszkańców Kodnia do poszukiwania pracy za granicą. W okresie dwudziestolecia międzywojennego emigrowano, głównie do USA i Kanady<sup>63</sup>. Pozostali bezrobotni szukali szczęścia w przy sezonowych pracach polowych. Tylko nieliczni mieszkańcy Kodnia znajdowali zatrudnienie w miejscowych młynach, cegielniach oraz warsztatach rzemieślniczych. Budowa Domu Pielgrzyma (przy ul. Rynek) w l. 1935-1939, zakwalifikowana przez urzędników Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy jako roboty publiczne, dała stałe zatrudnienie J. Jakimowiczowi, jedyńemu w Kodniu murarzowi posiadającemu kartę rzemieślniczą, jak i pracę dorywczą dla kilku jego pomocników.

Gmina wydzielala rokrocznie ze swojego budżetu skromną kwotę 50 zł na bezwrotne zapomogi dla najbiedniejszych mieszkańców Kodnia<sup>64</sup>. Zapotrzebowanie na pomoc finansową było tak duże, że nawet kilkakrotne zwiększenie ww. kwoty nie przyniosłoby odczuwalnej poprawy sytuacji. W tej sytuacji nie do przecenienia była pomoc, jaką świadczyli dla mieszkańców Kodnia duchowni ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI). Zakonnicy widząc: „wielkie ubóstwo – niektórzy nie mogą chodzić na msze św. z powodu braku ubrania szczególnie w zimie; nawet do spowiedzi wielkanocnej pożyczają sobie ubrania (...)”<sup>65</sup>, starali się w miarę swoich skromnych możliwości wspomagać najbiedniejszych parafian. Oblaci do zakładanego przez siebie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincenciego à Paulo wciągnęli grupę najbardziej aktywnych parafianek. Wspólnymi siłami organizując zapomogi, wspierali ubogich mieszkańców żywnością i odzieżą. Taka forma pomocy była kontynuowana nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej. W jej trakcie działacze stowarzyszenia zastąpili pracownicy kodeńskiego oddziału Rady Głównej Opiekuńczej (RGO).

<sup>62</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 275.

<sup>63</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW), Departament III Administracyjny, Wydział Spraw Stanu Cywilnego i Ruchu Ludności, sygn. 2/9/1657 Wykazy ruchu ludności między Polską a innymi państwami. Woj. lubelskie, pow.: bialski, biłgorajski... l. 1931-1935, 1938-1939, Wyjazdy zagranicę z Kodnia w l. 1932-1933. Dodatkowo jedna osoba wyjechała do Brazylii, za: Kodeń, 7.12.1932 r. Wykazy ruchu ludności..., za miesiąc listopad; *Relacja* Z. Ruśkiewicz, Kodeń, 19.05.1987. Rozmówczyni informowała o 20-30 osobach z Kodnia, które w latach II RP wyemigrowały do USA i Kanady.

<sup>64</sup> APL, SPB, sygn. 35/404/7/234 Protokół posiedzenia Rady Gminnej w Kodniu w dniu 8.02.1924.

<sup>65</sup> APKK, Kodeń, 3.03.1937, Kwestionariusz wizytacyjny, pkt I.



Stosunkowo nieliczną, jednocześnie najbardziej znaczącą grupą społeczną w Kodniu była inteligencja i rzemieślnicy. Trzon miejscowej elity społecznej tworzyli nauczyciele, duchowni, lekarze, farmaceuci, urzędnicy gminy, poczty oraz policjanci. Część warsztatów rzemieślniczych, gospoda, piekarnia, cegielnia, młyn, wiatraki należały do ludności polskiej (katolików), w odróżnieniu od placówek handlowych, które w zdecydowanej większości znajdowały się w rękach żydowskich.

To właśnie Żydzi stanowili najliczniejszą mniejszość narodową w Kodniu w okresie międzywojennym<sup>66</sup>. Na tereny pld.-wsch. Podlasia przybyli w połowie XVI wieku. W Kodniu od blisko 300 lat zajmowali się głównie handlem i w nieco mniejszym zakresie rzemiosłem. Z kolei od wielu pokoleń dla licznej biedoty żydowskiej jedynym źródłem utrzymania były mikroskopijne przydomowe działki i niewiele większe grunty rolne. Liczba Żydów w Kodniu w całym okresie II RP była raczej stała i właściwie nie przekraczała 600 osób. W poszczególnych latach ich liczba przedstawiała się następująco: w 1921 r. – 535<sup>67</sup>, w 1931 r. – 528<sup>68</sup> i w 1938 r. – 602<sup>69</sup>. W przeddzień wybuchu drugiej wojny światowej w Kodniu mieszkało ponad 270 osób narodowości żydowskiej<sup>70</sup>. Ponad dwukrotny spadek liczby Żydów związany był z groźbą zbliżającej się wojny i obawami o życie. Większość z nich zawczasu zdecydowała się wyjechać na wschód, na ziemie położone bliżej granicy ze Związkiem Radzieckim.

Żydowska gmina wyznaniowa w Kodniu była jedną z ośmiu w pow. bialskim<sup>71</sup>. Swoim zasięgiem obejmowała ludność żydowską z sąsiednich gmin, Kostomłoty i Zabłocie<sup>72</sup>. W poszczególnych latach było ich odpowiednio: 1921 r. – 856<sup>73</sup>, 1924 r. – 1112<sup>74</sup>, 1927 r. – 1130<sup>75</sup>, 1931 r. – ok. 1000<sup>76</sup>, w połowie 1939 r. – 273<sup>77</sup>. Porównując ww. zestawienia należy stwierdzić, że zdecydowaną przewagę wśród ogó-

---

<sup>66</sup> A. Tłomacki, *Spoleczność żydowska Kodnia w latach 1918-1942*, „Kwartalnik Historii Żydów”, III 2013, nr 1, s. 127-137.

<sup>67</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*

<sup>68</sup> F. Jagiellak, dz. cyt., s. 20. Autor powołuje się na dane zgodne z wynikami spisu powszechnego 1931.

<sup>69</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 145; I. Grabowski, *Relacje polsko-żydowskie. Na kanwie tragedii Lernerów*, „Gości-niec bialski”, 2016, nr 5/25, s. 36-37.

<sup>70</sup> T. Doroszuk, *Zagłada obywateli polskich pochodzenia żydowskiego*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939-1944*, Biała Podlaska 1977, s. 135-136.

<sup>71</sup> *Tamże*, s. 148. Gmina w Białej Podl., jako jedna w powiecie, posiadająca statut gminy większej, miała radę (ciało ustawodawcze i zarazem kontrolne) oraz zarząd (ciało wykonawcze). Pozostałe siedem gmin tzw. mniejszych: Janów Podl., Kodeń, Konstantynów, Łomazy, Piszczac, Rossosz i Terespol, posiadało jedynie zarządy.

<sup>72</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/710 Statystyka gmin wyznaniowych żydowskich – powiat bialski, 1922.

<sup>73</sup> *Tamże*; 35/403/2/642 Sprawy dotyczące tworzenia i rozmieszczania par. prawosławnych na terenie pow. bialskiego, l. 1920-1936, Biała Podl., 24.06.1921, Starosta bialski informuje o 856 Żydach w Kodniu.

<sup>74</sup> *Tamże*, Dział V Wyznaniowe (DW), sygn. 35/403/5/204 Budżety i listy składek gminy wyznaniowej żydowskiej w Kodniu 1924, Lublin, 26.08.1924. Pismo wojewody lubelskiego, za pośrednictwem starosty bialskiego, o wyszczególnienie z ogólnej liczby Żydów jedynie członków Gminy Wyznaniowej Żydowskiej.

<sup>75</sup> *Tamże*, sygn. 35/403/2/755 Budżety i listy składek Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kodniu 1927.

<sup>76</sup> APKK, „Oblaci na posterunku”, 19.01.1931, s. 6 (mps).

<sup>77</sup> T. Doroszuk, dz. cyt.

łu członków gminy wyznaniowej żydowskiej w Kodniu stanowili Żydzi będący mieszkańcami Kodnia. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku pozostałych tzw. mniejszych gmin pow. bialskiego.

W życiu politycznym gminy mogli brać udział jedynie mężczyźni od 25 roku życia mieszkający na jej terenie przynajmniej rok. W 1924 r. wybrano pierwszy po wojnie zarząd gminy, w którego skład weszli: Lejzor (Eliezer)<sup>78</sup> Fefermann, Kasryel (Akasryel) Ruchmann, Jankiel (Jakow=Jakub) Morlender, Leiba (Lejb=Lew) Czerk. Ich zastępcami zostali wybrani: Josel (Jozef=Józef) Gelermann, Icek (Icchak=Izaak) Szerer, Ela (Eljahu=Eljasz) Najmark i Pinkus (Pinchas) Goldberg. Podstawowym obowiązkiem zarządu była organizacja życia wewnętrznego gminy. Członkowie zarządu reprezentowali sprawy gminy na zewnątrz. Zarząd corocznie zobowiązany był do sporządzania sprawozdań ze swojej działalności oraz budżetu.

Na utrzymaniu gminy wyznaniowej byli rabin i podrabin wraz z najbliższymi członkami rodzin. Rabin, jako duchowy przywódca gminy, stał na jej czele. Jego decyzje i rozstrzygnięcia oraz interpretacje prawa religijnego zawartego w Torze były ostateczne i nie podlegały dyskusji. W omawianym okresie w Kodniu było dwóch rabinów; Moszko (Mosze=Mojżesz) Aije Fryduam, wybrany jeszcze przed I wojną światową, a po jego śmierci funkcję pełnił od 1926 r. do sierpnia 1942 r. Zejdl (Zejde) Rabinowicz<sup>79</sup>. Pod koniec l. 20 XX w., ze względu na zwiększenie liczby członków gminy, do pomocy rabinowi wybrano podrabina Josela (Józefa) Gerszberga<sup>80</sup>. Gmina wyznaniowa żydowska w Kodniu miała tylko jednego rzeźnika. W odróżnieniu od rabina i podrabina był on na utrzymaniu własnym<sup>81</sup>.

Społeczność żydowska Kodnia korzystała z dwóch synagog, drewnianej i murowanej. Po wybudowaniu murowanej w starej drewnianej uczono jedynie młodzieży praw zawartych w Torze<sup>82</sup>. Miejscowy kirkut nie przynosił gminie żadnych dochodów, gdyż z tytułu pochówków i posiadania grobów nie pobierano żadnych opłat. W okresie II wojny światowej kirkut podzielił tragiczny los kodeńskiej społeczności żydowskiej.

Niewiele informacji zachowało się odnośnie aktywności politycznej miejscowych Żydów. W dniu 4 lutego 1932 r. powstało w Kodniu koło grupujące miejscowych syjonistów i rewizjonistów. Skupiało ono 32 członków. Zarząd tworzyli młodzi (w średnim wieku 20 lat) rzemieślnicy: prezes Pinkus (Pinchas) Ruchmann, sekretarz Herszko (Hirsz) Szerez, skarbnik Szolka (Saul) Najmark oraz członkowie: Aron (Aaron) Spiewak i Aba Gerszberg<sup>83</sup>. Pod wpływem miejscowych syjonistów: Josela (Józefa) Błata, Rywka (Rubena) Szwarcmiana, Fejga Szwarcmiana, Szłoma (Salomona) Czerka i Ajzyka (Izaaka) Festmana od marca 1932 r. działało Stowarzysze-

<sup>78</sup> W nawiasach podano poprawny odpowiednik zdrobniałego lub też „skażonego” imienia, za: *Imiona przez Żydów polskich używane*, Kraków, 2002, poszczególne strony.

<sup>79</sup> APL, UWŁ, WSP, sygn. 35/403/2/710.

<sup>80</sup> APL, SPB, DW, sygn. 35/404/5/204 Budżety i listy składek gminy wyznaniowej żydowskiej w Kodniu 1924; Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Kodniu (dalej: AÜSCK), Księgi urodzeń, zawartych związków małżeńskich, zgonów.

<sup>81</sup> APL, UWŁ, WSP, sygn. 35/403/2/710.

<sup>82</sup> Relacje: J. Szkodziński, Kodeń 15.07.1986, R. Szyszowski, Kodeń, 15.03.1987.

<sup>83</sup> APL, UWŁ, WSP, sygn. 35/403/2/1664 Miesięczne..., nr 2, nr 4, 1932.

nie Kulturalno-Oświatowe *Freiheit*. Dnia 30 maja 1932 r. w obecności przybyłego z Brześcia n. Bugiem Eliana (Eliasz) Szajmana, sekretarza okręgowego oddziału stowarzyszenia, dokonano wyboru władz kodeńskiego oddziału. Wybrano: prezesa Szmula (Samuela) Rubinsztejna, sekretarza Szaja (Izajasza) Gotliba i skarbnika Ajzyka (Izaaka) Festmana<sup>84</sup>. Braki w archiwaliach nie pozwalają prześledzić dalszej historii stowarzyszenia.

Żydzi, pochłonięci problemami dnia codziennego, pozbawieni wybitnych przywódców, z założenia interesowali się tylko swoją gminą wyznaniową. Dobrym tego przykładem były wyniki wyborów 28 lipca 1935 r., delegatów na XIX Kongres Syjonistyczny w Lucernie (20.08-4.09.1935 r.). W Kodniu, na ponad 200 uprawnionych, głosowało jedynie 36 osób<sup>85</sup>.

Wszyscy rozmówcy potwierdzali fakt poprawnych stosunków panujących między ludnością żydowską a pozostałymi mieszkańcami Kodnia. Nikt z nich nie pamiętał, aby na tym tle dochodziło do zatargów i nieporozumień. Wszelkie animozje i pretensje żyjących z handlu Polaków i Żydów brano z założenia na karby zdrowej, tradycyjnej walki o klienta. Żydzi obok Polaków i Rusinów/Ukraińców żyli w Kodniu spokojnie aż do wybuchu II wojny światowej, kiedy to podzielili tragiczny los, którego kres przyniósł im holokaust<sup>86</sup>.

Stosunkowo mało udokumentowane jest życie publiczne lokalnej społeczności rusińskiej/ukraińskiej<sup>87</sup>, drugiej pod względem liczebności mniejszości narodowej Kodnia. Głównie przez fakt braku z ich strony chęci do rozmów, tym samym możliwości przekazywania wielu nieznanych ogółowi informacji. W Kodniu w czasach II RP ok. 40% wyznawców prawosławia stanowili Rusini. Pozostałymi wyznawcami Kościoła prawosławnego byli Ukraińcy i Polacy (głównie z mieszanych rodzin) oraz jedna czteroosobowa rodzina białoruska. Statystyka dotycząca wyznawców prawosławia nie precyzuje wśród nich liczby Rusinów i Ukraińców. Wiadomo jedynie, że w 1921 r. wśród 345 wiernych Kościoła prawosławnego w Kodniu 184 deklarowało się jako Rusini<sup>88</sup>. W trakcie kolejnych 15 lat II RP, do wybuchu II wojny światowej, w Kodniu liczba prawosławnych uległa dwukrotnemu zwiększeniu, w przybliżeniu do 700 osób. Można przyjąć, że w I. 30 XX w. w Kodniu żyło ok. 300 Rusinów i 400 Ukraińców. Trudnili się oni wyłącznie rolnictwem. W większości przypadków nie brali udziału w życiu społeczno-politycznym wsi. Wszelkie problemy życiowe rozwiązywali wśród swojej społeczności. Najistotniejszą dla nich kwestią było reaktywowanie w Kodniu parafii prawosławnej. Niemniej ważne okazało się powołanie 20 marca 1929 r. Prawosławnej Rady Opiekuńczej. Jej prezesem był Mikołaj Kornilowicz<sup>89</sup>. Celem

<sup>84</sup> Tamże, *Miesięczne...*, starosta Witolda Skarzyńskiego, nr 3, nr 6, 1932.

<sup>85</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1667 *Miesięczne...*, nr 8, 10.08.1935.

<sup>86</sup> Relacje: Z. Ruśkiewicz, Warszawa, 11.08.1987; J. Szkodziński; R. Szyszkowski, Kodeń, 31.06.1987; E. Tereszkievicz, L. Załużna.

<sup>87</sup> W polskiej nomenklaturze urzędniczej (także i w okresie II RP) Rusinami najczęściej nazwano Ukraińców. Chociaż oni sami, chcąc się odróżnić od Ukraińców, mówili o sobie jako o miejscowych, tutejszych.

<sup>88</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*

<sup>89</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1677 Tygodnikowe sprawozdania sytuacyjne starosty białskiego,

rady było niesienie pomocy i zacieśnianie więzi społecznych wśród miejscowej ludności prawosławnej.

Stosunek obywateli polskich narodowości polskiej do obywateli polskich narodowości rusińskiej, a zwłaszcza ukraińskiej, był zdecydowanie bardziej wrogi niż w stosunku do obywateli polskich narodowości żydowskiej. Przypadki wzajemnej nienawiści i niechęci występowały szczególnie na tle religijnym. Niektórzy rozmówcy, głównie z opowiadań rodziców i dziadków, znali tragiczne konsekwencje płynące z dominującej (do poł. 1915 r.) pozycji prawosławnych wśród pozostałych chrześcijan. Z kolei przedstawiciele władz lokalnych posądzali Ukraińców o lewicowe sympatie. Było to tym uzasadnione, że niektóre osoby z Kodnia, jak i znaczna liczba mieszkańców gmin Kostomłoty, Tucznej i Zabłocia, znani byli władzom już od początku I. 20 XX w. z sympatii do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU), w mniejszym stopniu do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB). Właśnie na terenie pow. bialskiego, woj. lubelskiego, jak i w gminach (po prawej stronie Bugu), pow. brzeskiego, woj. poleskiego było wielu sympatyków i działaczy obydwu partii<sup>90</sup>.

W zabudowaniach Jakuba Knyszuka zorganizowano 21 listopada 1929 r. powiatowy zjazd członków Ukraińskiego Włościańsko-Robotniczego Zjednoczenia „Sel-Rob Jedność”. Aktywiści ukraińskiej rewolucyjnej chłopskiej partii ściśle współpracowali z KPZU. W zjeździe uczestniczyło 181 osób, w tym przedstawiciele wielu kół ze wschodnich województw II RP, m.in. Adijan Seniuk z Łucka i Michał Cham z Małopolski Wschodniej oraz kół terenowych z woj. lubelskiego. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” z pow. bialskiego. Obradom przewodniczył Jakub Zińczuk z Jabłecznej. A. Seniuk, reprezentując jednocześnie centralne władze partii, nawoływał do oddzielenia Kościoła od państwa, z uwagi na fakt, że religia powstrzymuje ruch wyzwolenczy. W przemówieniu sprawozdawczym Jan Prokopiuk z Zabłocia podsumował działalność powiatowego komitetu „Sel-Rob Jedność” z siedzibą w Zabłociu. Poinformował zebranych m.in. o znacznym spadku liczby członków partii ze 150 do 30, nie wyjaśniając jednocześnie przyczyn zaistniałej sytuacji. Wśród członków nowego Zarządu Powiatowego „Sel-Rob Jedność” nie było żadnego mieszkańca Kodnia<sup>91</sup>. Ten fakt potwierdzał definitywny zanik działalności partii na terenie gminy. Nikt z nich nie uzyskał szerszego, w skali powiatu, poparcia. W tej sytuacji w naturalny sposób nasuwa się pytanie, dlaczego sprawozdawczo-wyborcze zebranie powiatowych struktur partii nie zostało zorganizowane w miejscowościach, mogących się poszczycić większą aktywnością swoich lokalnych działaczy partyjnych, w Zabłociu, Kostomłotach lub Tucznej. Jedy-

---

nr 3-27, 31-37, 39-44, 1929, Tygodniowe..., nr 3, Do zarządu weszli: Antoni Sosidko, Sylwester Daniluk i Stefan Gromik. Członkami rady byli: Ignacy Micewicz, Szymon Szyszkowski, Roman Onyszczuk, Michał Sztokaliński, Józef Plandowski i Bazyli Lichaczewski.

<sup>90</sup> AAN, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie (KWPP), l. 1919-1939, sygn. 2/1390/281/II, t.1-3 Działalność organizacji komunistycznych oraz organizacji legalnych w powiatach woj. lubelskiego. Korespondencja, ankiety, meldunki, wykazy, protokoły, sprawozdania, odpisy dokumentów; APL, Okręgowy Urząd Policji Politycznej w Lublinie, l. 1919-1927, sygn. 35/449/174 Komunistyczna Partia Polski i KPZU. Informacje, l. 1924-1926; sygn. 35/449/206 Ruch ukraiński i rusiński w Polsce. Organizacje i stowarzyszenia. Inwigilacja, l. 1924-1926; sygn. 35/449/208 KPZB, 1925.

<sup>91</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1677 Tygodniowe..., nr 39, Biała Podl., 27.11.1929.

nym sensownym wy tłumaczeniem zaistniałej sytuacji wydaje się być próba uaktywnienia członków słabo działającego koła gminnego w Kodniu, połączona z naturalną chęcią propagowania tego typu ideologii na niezbyt przychylnym sobie terenie.

Pracownicy UG w Kodniu we współpracy z miejscowymi policjantami, ujawniali wielokrotne próby kolportowania gazetek o treściach lewicowych. Między innymi, w grudniu 1924 r. natrafiano na prasę komunistyczną, przemycaną z Brześcia n. Bugiem<sup>92</sup>. Z kolei 16 lipca 1927 r. komendant posterunku policji w Kodniu zatrzymał w miejscowym urzędzie pocztowym po trzy egzemplarze „Trybuny Robotniczej” i „Robotnika”, oraz egz. „Nowyj Mir”. Adresatem przejętych gazet był Jakim Hawryluk, prezes Ridnej Chaty (będącej pod wpływem „Sel-Rob”) oddział w Zabłociu<sup>93</sup>. KPZU oraz Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne, „Sel-Rob”, ukraińska rewolucyjna chłopska partia polityczna (utworzona w październiku 1926 r., od jesieni 1927 r. podzielona na „Prawicę” i „Lewicę – Jedność”), największe wpływy na terenie pow. białskiego miały w gminach: Kodeń, Kostomłoty, Tuczna i Zabłocie. Władze państwowe chcąc ukrócić wywrotową działalność, podjęły 26 września 1932 r. decyzję o likwidacji na terenie całego kraju „Sel-Rob”. Tym samym automatycznie władze terenowe zdelegalizowały (formalnie o godz. 9.00) lokalne struktury partii na terenie pld.-wsch. Podlasia, tj. w gminach: Kodeń, Tuczna i Zabłocie<sup>94</sup>.

Większość Ukraińców, jak i część Rusinów, nie tylko z terenu pld.-wsch. Podlasia, od drugiej poł. I. 30 XX w. zaczęli popierać nacjonalistyczną politykę propagowaną przez działaczy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), ukierunkowaną na powstanie Wielkiej Ukrainy<sup>95</sup>. O powadze sytuacji świadczył fakt zorganizowania 31 stycznia 1935 r. przez Józefa Różnieckiego, wojewodę lubelskiego, tajnej konferencji w Lublinie. Podstawę dyskusji stanowił dokument zatytułowany „Wytyczne Wojewody Lubelskiego dotyczące ustosunkowania się władz do zagadnienia ukraińskiego”.

(...) W jej toku wnikliwie, wszechstronnie i całościowo omawiano sprawy *mniejszości ukraińskiej* na terenie województwa, a szczególnie jej liczebności, rozłożenia terytorialnego oraz postawy wobec władz oraz ludności polskiej. Wszystko to w kontekście rosnącego zagrożenia zewnętrznego kraju, *możliwości wojny od wschodu*, która mogłaby zaktywizować na tyłach frontu elementy mniejszościowe i tym sposobem osłabić polski opór. (...)<sup>96</sup>

Przewidywania władz polskich sprawdziły się w całości w trakcie pięcioletniej okupacji woj. lubelskiego przez Niemców. Rozmówcy, nie tylko narodowości polskiej, potwierdzali fakt utożsamiania się większości Ukraińców (mieszkańców

<sup>92</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1660 Miesięczne..., nr 1-5, 8-11, 1925, Miesięczne..., nr 1, 1925.

<sup>93</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1675 Tygodniowe..., nr 1-33.

<sup>94</sup> R. Zubkowicz, *Przejawy ukraińskiej aktywności społeczno-politycznej na Podlasiu południowym (1918-1939)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, 2006, t. 4, s. 107-109.

<sup>95</sup> APL, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Białej Podl. (dalej: KPPP BP), I. 1919-1939, sygn. 35/451/61 Sprawy Śledcze: inwigilacja osób podejrzanych o przynależność do OUN, 1939.

<sup>96</sup> Z. Mańkowski, *Dokument w kwestii ukraińskiej*, „Akcent”, 1990, nr 1/2, s. 169.

pow. bialskiego) w czasie II wojny światowej z nacjonalistyczną polityką swoich przywódców<sup>97</sup>.

Jak można się domyślać, mimo stosunkowo niewielkiej liczby mieszkańców Kodnia życie polityczne na terenie gminy kwitło niekiedy wyjątkowo burzliwie. Szczegółowe wyniki (na poziomie gminy) wyborów do Sejmu Ustawodawczego, które na terenie pld.-wsch. Podlasia odbyły się dopiero 9 marca 1919 r.<sup>98</sup>, uściśliły liczebność sympatyków poszczególnych partii i ugrupowań politycznych. Wśród 699 mieszkańców uprawnionych do głosowania wzięły udział 482 osoby. Za Związkiem Ludowo-Narodowym (ZLN) opowiedziało się 229 wyborców. Chrześcijańska Demokracja uzyskała 35 głosów. Związek Stronnictw Żydowskich poparły 182 osoby, w tym organizację syjonistyczną 105 i 77 ortodoksów „Aguda”. Nikt nie oddał głosu na listę Poalej Syjon. Wśród listy organizacji chłopskich głosy rozłożyły się między: Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” 27 oraz po dwa na listy chłopsko-robotniczą i chłopską. Nikt nie poparł PSL „Wyzwolenie”. Unieważniono 5 kart<sup>99</sup>. W wyborach do sejmu w 1919 r. wzięły udział w Kodniu jedynie katolicy i Żydzi. Dla nikogo nie było zaskoczenia braku poparcia dla list chłopskich. Od wielu pokoleń w Kodniu nośne były hasła o podłożu historycznym, odnoszące się do spraw narodowych, a zwłaszcza katolicyzmu jako ostoji polskości, niż idee odnoszące się do praw chłopów do ziemi. Nie bez znaczenia był także tkwiący w pamięci Polaków obraz zniewolonej przez Rosjan ojczyzny, w przygniatającej swojej większości będących wyznania prawosławnego. Zmiana układu sił politycznych w Polsce po zakończeniu I wojny światowej wpłynęła zasadniczo na odwrócenie tych relacji. Prawosławni, pozbawieni oficjalnego poparcia władz carskich, będąc dodatkowo w znacznym rozproszeniu (bieżeństwo), nie chcieli opowiadać się za ugrupowaniami, z którymi się nie utożsamiali. Zdecydowali się na bojkot pierwszych w II RP wyborów parlamentarnych.

Kolejne wybory do sejmu I kadencji odbyły się 5 listopada 1922 roku. W celu zjednoczenia akcji wyborczej i działalności parlamentarnej liderzy poszczególnych stronnictw mniejszości narodowych zawarli w sierpniu porozumienie o powołaniu do życia Bloku Mniejszości Narodowych. Miejscowi aktywiści żydowscy kierując się tymi wytycznymi agitowali za swoją listą bierną w dużej części ludność rusińską<sup>100</sup>. W Kodniu odbyło się 9 września 1922 r. zebranie przedwyborcze ZLN. W jego trakcie zdecydowano: „popierać politykę narodową i katolicką, a przy wyborach postanowili iść ławą i głosować tylko na tych kandydatów, którzy stać będą na punkcie programu ZLN...”<sup>101</sup>. Według relacji ówczesnego członka komisji wyborczej lokal wyborczy mieścił się w jednej z klas szkoły powszechnej przy ul.

---

<sup>97</sup> F. Jagiellak, dz. cyt., s. 15; Relacje: Z. Ruśkiewicz, Kodeń, 19.05.1987, R. Szyszkowski i E. Tereszkiwicz.

<sup>98</sup> DPPP, 15.01.1919, poz. 102, Dekret o przedłużeniu wyborów do sejmu w XX okręgu. Wybory na terenie m.in. pow. bialskiego były opóźnione w stosunku do terminu obowiązującego na terenie byłej Kongresówki, tj. 26 stycznia 1919 r., z uwagi na fakt toczących się na tym terenie walk, jeszcze w 1. poł. stycznia 1919 roku.

<sup>99</sup> *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa, 1921, s. 36.

<sup>100</sup> „Podlasiak”, 26.11.1922, nr 10, s. 5. Publikacja ulotki przedwyborczej z terenu pow. bialskiego.

<sup>101</sup> „Podlasiak”, 23.09.1922, nr 1, s. 5.

Rynek. Komisja wyborcza składała się z sześciu członków wytypowanych przez pracowników urzędu gminy<sup>102</sup>. Nie udało się dotrzeć do wyników wyborów w gm. Kodeń. Jednocześnie zachował się protest miejscowych działaczy ZLN, którzy nie byli zadowoleni z rezultatu wyborczego. Niesatysfakcjonującego ich wyniku doszukiwali się w błędnych listach wyborczych, na których brakowało nazwisk wielu wyborców; o co obwiniali wójta. Ich zdaniem to on powinien zadbać także o rozlepianie stosownych plakatów. Oskarżano także członków komisji wyborczej o unieważnienie kilku kart do głosowania z powodu jakoby ich dużego zabrudzenia<sup>103</sup>.

Nie udało się także dotrzeć do wyników kolejnych wyborów parlamentarnych w 1928 r., 1930 r. i 1935 r. na terenie gm. Kodeń. Zachowały się jedynie pojedyncze dokumenty potwierdzające fakt organizacji zebrań przedwyborczych z mieszkańcami osady. W dniu 15 grudnia 1929 r. odbył się wiec przedwyborczy kandydatów na posłów z ramienia BBWR. Uczestniczyło w nim ok. 300 osób<sup>104</sup>. W konsekwencji 23 grudnia 1929 r. zawiązało się w Kodniu koło BBWR. W skład zarządu weszli: przewodniczący Jan Bysiak (rzemieślnik), wiceprzewodniczący Franciszek Jagiellak (nauczyciel) i sekretarz Józef Pawlak (pisarz gminny)<sup>105</sup>. Lokalny dwutygodnik doniósł w marcu 1934 r. o powołaniu nowego zarządu koła BBWR w Kodniu, który tworzyli: prezes Michał Falandysz (nauczyciel), wiceprzewodniczący Wiktor Zieliński, skarbnik Józef Pawlak i kierownik referatu propagandowo-oświatowego Fr. Jagiellak. Komisję rewizyjną tworzyli: przewodniczący Julian Mieszczuk, członkowie: Helena Kołomińska, Waław Wołoszkiewicz, Jan Libiszewski oraz zastępca członka Salomon Marcin<sup>106</sup>. Trzon miejscowego koła BBWR tworzyli pracownicy urzędu gminy i nauczyciele.

Na przełomie 1926 i 1927 r. Franciszek Jagiellak zorganizował sekcję młodzieżową o charakterze wojskowym, nawiązującą do tradycji legionowych. Członkowie sekcji zasilili szeregi powstałego w grudniu 1932 r. oddziału Związku Strzeleckiego (ZS). Przewodniczył mu Franciszek Kolbusz (rolnik). Sekretarzem był M. Falandysz, a skarbnikiem J. Pawlak. Miejscem spotkań członków ZS był lokal w budynku starej gminy, w którym odbywały się opłatki dla strzelców i wystawiano tam okolicznościowe przedstawienia. W przeddzień wybuchu II wojny światowej koło ZS w Kodniu liczyło 51 osób<sup>107</sup>.

W 1928 r. Związek Ludowo-Narodowy został przekształcony w Stronnictwo Narodowe, które w Kodniu cieszyło się niesłabnącym poparciem, w odróżnieniu od jego spadku w skali całego kraju. Zbliżające się wybory, wyznaczone na 25 sierpnia 1935 r., zmobilizowały działaczy dwóch najsilniejszych ugrupowań politycznych,

---

<sup>102</sup> Relacja J. Szkodziński, Kodeń, 15.03.1987.

<sup>103</sup> „Podlasiak”, 26.11.1922, nr 10.

<sup>104</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1677 Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne starosty bialskiego, nr 3-27, 31-37, 39-44, Tygodniowe..., nr 44, Biała Podl., 31.12.1929.

<sup>105</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1663 Miesięczne spraw. sytuacyjne starosty bialskiego, nr 7, 8, 11, 1929, Miesięczne..., nr 12, Biała Podl., XII 1929, k. 23.

<sup>106</sup> „Głos Społeczny”, 1.03.1934, s. 6.

<sup>107</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1664 Miesięczne spraw. sytuacyjne starosty bialskiego z życia społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych, nr 1-12, 1932, Miesięczne..., Biała Podl., nr 12, 1932; „Głos Społeczny”, 15.03.1938, s. 3; B. Górny, dz. cyt., s. 277.

tn. SN i BBWR. Miejscowe władze wszelkimi dostępnymi środkami utrudniały kampanię wyborczą działaczom SN. Na tym tle dochodziło do różnego typu zatargów i nieporozumień. Do jednego z największych incydentów doszło 20 czerwca 1935 roku. W tym dniu Józef Szołucha, komendant miejscowego posterunku Policji Państwowej, rozwiązał w trybie natychmiastowym zebranie 34 członków i sympatyków SN pod pretekstem nieznamości przez Justyna Jojczuka, prezesa koła SN, wszystkich uczestników spotkania. Skutkiem m.in. zaistniałej sytuacji były wybory nowego zarządu koła SN w Kodniu. Prezesem wybrano ponownie J. Jojczuka, byłego wójta gm. Kodeń. Dodatkowo wybrano na wiceprezesa J. Bysiaka, sekretarza Józefa Potajczuka i skarbnika Jana Jakimowicza<sup>108</sup>. Wydarzenia wokół kodeńskiego koła SN miały negatywny wpływ na dalszą jego działalność. W połowie 1936 r. starosta bialski poinformował wojewodę lubelskiego o zaprzestaniu działalności martwego koła SN w Kodniu, mimo że oficjalnie należało do niego 16 osób. Jedyną widoczną formą aktywności członków kodeńskiego koła SN były ogłaszane sporadycznie różnego typu podania, pisma i petycje<sup>109</sup>.

Drugą siłą polityczną w Kodniu było koło BBWR. Jego członkowie 2 września 1935 r. zorganizowali wiec z udziałem Kazimierza Światopełk-Mirskiego, posła ziemi bialskiej. Parlamentaryzista blisko 200 zgromadzonym osobom wyjaśnił cele i politykę rządu w sprawach gospodarczych. W przemówieniu położył także akcent na rozwiązania mające wpływ na złagodzenie skutków kryzysu gospodarczego na wsi. Równocześnie przedstawił zalety nowej konstytucji wraz ze znowelizowaną ordynacją wyborczą. Na koniec wystąpienia zaapelował do jak najliczniejszego wzięcia udziału w zbliżających się wyborach<sup>110</sup>.

Wielu mieszkańców Kodnia reprezentujących różne poglądy polityczne tłumnie wzięło udział w uroczystościach upamiętniających X rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W dniu 11 listopada 1928 r. odsłonięto u zbiegu ulic 3 Maja i Terespolskiej Pomnik Wolności. Obelisk w kształcie ściętego ostrosłupa, na szczycie którego umieszczono orła, zaprojektował Michał Falandysz, nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej. Pomnik powstał dzięki ogłoszeniu przez członków społecznego komitetu zbiórki pieniężnej. Niebywale było to, że w stosunkowo biednej gminie w zaledwie kilka tygodni udało się uzbierać około 100 zł. Prace montażowe prowadzone przez miejscowych rzemieślników (murarstwo – Stanisław, Józef i Paweł Starzyńscy, odlewnictwo wraz z kamieniarstwem – Czesław Starzyński) świadczone były za darmo. Wymurowany pomnik obłożono kamieniami polnymi zebranymi przez miejscową młodzież szkolną. Niestety, w czasie wojny Niemcy zniszczyli pomnik usuwając stalowego orła. Tablicę pamiątkową z wykutym napisem: „Dziesięciolecie Odzyskania Niepodległości dnia 11 XI 1928 rok” przechowywał (zakopaną w ziemi) przez okres okupacji Adolf Hartman, ówczesny sołtys<sup>111</sup>.

<sup>108</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1667 Miesięczne..., nr 1-12, 1935, nr 7, 2.07.1935.

<sup>109</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1668 Miesięczne..., nr 1-12, 1936, nr 5, 5.05.1936, nr 8, 4.08.1936.

<sup>110</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/1667 Miesięczne..., nr 10, 4.10.1935.

<sup>111</sup> Rozmowa Zofia Czeberkus, Kodeń, 11.07.1993. W poszukiwaniu pamiątkowej tablicy zaangażował się (na przełomie l. 70. i 80. XX w.) Tadeusz Piotrowski, znany lokalny działacz ruchu ludowego i ceniony społecznik. Niestety, jemu także nie udało się odnaleźć tej wyjątkowej dla mieszkańców Kodnia



Pozostałości pomnika w zmienionej rzeczywistości politycznej rozebrano w 1952 roku. Po odwilży październikowej 1956 r., staraniem oblatów, w jego miejsce wmurowano krzyż, który stoi do dnia dzisiejszego<sup>112</sup>. Z kolei XV rocznicę odzyskania niepodległości (11.11.1933 r.) katolickie społeczeństwo Kodnia uczciło uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym św. Anny. Następnie zebrani w zwartym pochodzie udali się pod Pomnik Wolności, przy którym wysłuchali okolicznościowych przemówień oraz recytacji wierszy i pieśni legionowych w wykonaniu młodzieży szkolnej. W godzinach wczesnopopołudniowych odbyła się w szkole przy ul. Rynek uroczysta akademii z udziałem miejscowych władz i przedstawicieli społeczeństwa<sup>113</sup>.

W czasach II RP przyjęła się także tradycja czczenia kolejnych rocznic powstania styczniowego. Coroczne uroczystości były dla mieszkańców Kodnia i okolicznych wsi, głównie Tucznej, powodem do wyjątkowej dumy, gdyż to właśnie w Kodniu miała miejsce jedna z nielicznych całkowicie udanych potyczek w pierwszych dniach powstania. Polacy, w dużej części mieszkańcy Tucznej, bez strat własnych zdobyli park artyleryjski, wiele sztuk broni, kasę oddziałową oraz wzięli do niewoli 50. carskich żołnierzy. W wolnej już Polsce każdorazowo uroczystości uświetniali żołnierze z garnizonu brzeskiego. Główne uroczystości (z okolicznościowymi przemówieniami oraz składaniem wieńców i kwiatów) odbywały się na cmentarzu katolickim, przy symbolicznej mogile powstańczej. Tradycyjnie wieczorem, przy ogniskach żołnierze, harcerze, członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) i wielu innych mieszkańców Kodnia wspólnie śpiewali pieśni patriotyczne. Uroczystości kończono zawsze odśpiewaniem hymnu państwowego<sup>114</sup>.

Życie mieszkańców Kodnia koncentrowało się przede wszystkim wokół spraw codziennych. Współczesne nazwy poszczególnych części Kodnia mają swoje historyczne konotacje. Kodeń składa się z trzech części: centralnej, skupionej wokół ul. Rynek, południowej, tzw. Starego Kodnia, rozciągającego się wzdłuż ul. Sławatyckiej i północnej, najstarszej przylegającej do Placencji (nie licząc niezamieszkałego wzgórza zamkowego, dzisiejszej Kalwarii). Rejony Kodnia pokrywały się w dużej części z obszarami zamieszkiwania przez ludność poszczególnych grup wyznaniowych. Wokół ul. Rynek (z wyłączeniem kościoła św. Anny i przylegającymi do niego zabudowaniami klasztornymi) skupiła się ludność żydowska. Wzdłuż najdłuższej ulicy Kodnia, Sławatyckiej, zamieszkiwała ludność wyznania prawosławnego oraz nieliczni neounici. Na północ od rynku, w kierunku Placencji osiedlali się przeważnie katolicy. W omawianym okresie w Kodniu wytyczonych było kilka

---

pamiętki z okresu II RP.

<sup>112</sup> F. Jagiellak, dz. cyt., s. 53-54.

<sup>113</sup> „Głos Społeczny”, 11.11.1933, s. 4. Wydarzenia rocznicowe odbywały się w godz. od 8.00 do 15.00. Wydanie nadzwyczajne poświęcone 15-letniej rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego.

<sup>114</sup> „Głos Społeczny”, 1.03.1936, nr 5, s. 7. Obchody w Kodniu 73-letniej rocznicy powstania styczniowego, z inicjatywy Koła Związku Rezerwistów w Tucznej; „Gazeta Świąteczna”, 9.02.1936, s. 3; A. Krasieński, *Obchód 75-lecia Powstania 1863 r. w Kodniu*, „Głos Społeczny”, 1.03.1938, s. 4. 17.01.1938 r. odbyło się z inicjatywy mjra Wł. Świdarskiego w siedzibie urzędu gminy zebranie organizacyjne „Komitetu uczczenia pamięci powstańców 1863 r.”, budowy szkoły powszechnej na terenie Placencji. Widmo wybuchu wojny zniweczyło plan.

naście ulic, których nazwy – poza główną ulicą Kodnia (w okresie II RP 3 Maja, od czasów Polski Ludowej 1 Maja) – przyjęły się i nadal w większości obowiązują<sup>115</sup>.

W okresie II RP jedynie ulice 3 Maja i Sławatyccka były na kilku odcinkach wybrukowane kamieniem polnym. Nawierzchnie pozostałych ulic były profilowane i utwardzane siłą rąk ludzkich, wspomaganą transportem konnym w ramach robót szarwarkowych<sup>116</sup>. Na utrzymanie dróg lokalnych w budżecie gminy w 1924 r. zabezpieczono ogółem jedynie 130 zł, w tym 100 zł z przeznaczeniem na remonty dróg, mostów a 30 zł na drogowskazy<sup>117</sup>. Pozostałe drogi gminne (ogółem 16 km), były typowymi drogami gruntowymi, polnymi, utwardzonymi okazjonalnie w dużej części siłami natury.

Do Kodnia można było dojechać z kilku stron. Od północy z Białej Podlaskiej (stary trakt warszawski, wówczas droga państwowa) przez Terespol (dalej droga wojewódzka) wiodła (54 km) utwardzona, tylko miejscami wybrukowana trasa. Z Kodnia wiodła ona dalej na płd. przez Sławatycze do Włodawy. Z uwagi jednak na fakt, że była ona miejscami drogą gruntową, to podstawowy ruch kołowy (od i do Terespolu) odbywał się na terenie pow. brzeskiego utwardzoną drogą państwową Brześć n. Bugiem (Brześć) – Chełm biegnącą wzdłuż torów kolejowych na prawym brzegu Bugu<sup>118</sup>. Najbliżej Kodnia stała przeprawa mostowa na Bugu znajdowała się na wysokości Sławatycz i Domaczewa. Do Kodnia można było także dostać się z kierunku zachodniego. Niestety, krótsza (45 km) droga powiatowa z Białej Podlaskiej przez Piszczac miała jeden zasadniczy mankament – była mniej używana z uwagi na brak utwardzonej nawierzchni na odcinku (20 km) Piszczac – Kodeń<sup>119</sup>. Dopiero z chwilą wybudowania w 1931 r. w Kodniu (na wysokości Placencji) stałego drewnianego mostu wieś uzyskała bezpośrednie połączenie z pow. brzeskim.

Udogodnieniem dla mieszkańców Kodnia i pielgrzymów była oddalona o 5 km od rynku stacja kolejowa Stradecz/Kodeń, usytuowana na 22-kilometrze 120-kilometrowej linii Brześć – Chełm. Ruch pociągów odbywał się wahadłowo po jednym torze. Na wybranych stacjach codziennie mijały się dwa pociągi osobowe i cztery

---

<sup>115</sup> Wraz z upływem lat mieszkańcy Kodnia nadawali poszczególnym drogom i zaulkom charakterystyczne dla nich nazwy, które po przekształceniu się w tradycyjne ulice, w dużej części przetrwały do naszych czasów, tj.: Bialska, Bojarska, Głucha, Krótka, Nadbrzeźna, Rynek, Saperska, Sławatyccka, Stodolna/Zastodolna, Terespolska, Wąska i Zakościelna. Niektóre z nich istniały tylko okresowo, z uwagi na fakt, że kilkakrotnie zmieniano ich nazwy. Najlepszym tego przykładem była ul. Kościelna, w czasach zaborów nosiła nazwę ul. Brzeskiej, w II RP ul. 3 Maja, a z nastaniem Polski Ludowej przemianowano ją na ul. 1 Maja.

<sup>116</sup> Relacje: R. Szyszkowski, E. Tereszkiwicz. Odrabianie szarwarku drogowego/melioracyjnego było uzależnione od wielkości gospodarstwa, tj. dniówka konna z hektara, dniówka piesza z hektara (podwójna – dwie osoby).

<sup>117</sup> APL, SPB, sygn. 35/404/7/234.

<sup>118</sup> W. Świątkowski, *Podlasie. Pięta wycieczka po kraju*, Warszawa, 1929, s. 22. Autor, z uwagi na zły stan dróg w okolicach Kodnia (*głębokie piaski*) zalecał wręcz, aby jadąc ze Sławatycz do Terespolu przeprować się na prawy brzeg Bugu i dalej już podróżować wygodnie (*drogą strategiczną*) do Brześcia n. Bugiem; J. Basion, S. Jaworek, *Spis szos i gościńców odpowiednich do komunikacji samochodowej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej*, [Kraków] [1930].

<sup>119</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 227-230, 275-276; *Przewodnik po Polsce*, t. 1, *Polska Północno-Wschodnia*, przew. kom. red. S. Osiecki, Warszawa, 1935, s. 200, 231; W. Świątkowski, dz. cyt.

towarowe<sup>120</sup>. W 1935 r., w wyniku pięcioletnich starań oblatów, nastąpiła oficjalna zmiana nazwy stacji ze Stradecz na Kodeń, co miało ułatwić dojazd licznym pątnikom odwiedzającym sanktuarium. W dniach odpustów i większych świąt maryjnych (14-15 sierpnia, 7-8 września) w porozumieniu z Dyrekcją Kolei Państwowych w Wilnie uruchamiano dodatkowe połączenia relacji Brześć – Kodeń (czas przejazdu 25 minut), skomunikowane z pociągami relacji Brześć – Warszawa<sup>121</sup>.

Zwiększający się ruch pielgrzymkowy od chwili powrotu do Kodnia (3-4.09.1927 r.) obrazu Matki Bożej Kodeńskiej wymusił na władzach powiatowych i wojewódzkich konieczność poprawy jakości dróg publicznych w tej części pld.-wsch. Podlasia. W pierwszej poł. I. 30 XX w. wybudowano utwardzoną drogę Małaszewicze – Lebedziew – Kodeń<sup>122</sup>. Z chwilą jej ukończenia w 1935 r. zostało uruchomione połączenie autobusowe relacji Brześć – Terespol – Kodeń. Właścicielem linii autobusowej był Żyd Herszko. Bezskutecznie starał się o nią wcześniej Wł. Świdzki, ówczesny właściciel Placencji. Autobus, zabierający maksymalnie 30 osób, wyruszał z Brześcia raz dziennie o godzinie 8.00. Kierowca, Jusek Kierberman, za bilet do Kodnia pobierał opłatę w wysokości 1,50 zł. Autobus w drogę powrotną do Brześcia wyjeżdżał z Kodnia o 16.00<sup>123</sup>. W okresie II RP w Kodniu nie było zarejestrowanego żadnego pojazdu mechanicznego. Jedynie 20-25 najbogatszych mieszkańców, w głównej mierze narodowości żydowskiej, było posiadaczami rowerów<sup>124</sup>.

Rzeka Bug, poza lokalnym rybołówstwem oraz spławem drewna pochodzącego z serwitutów leśnych<sup>125</sup>, nie odgrywała w życiu mieszkańców Kodnia większej roli. Drewno uzyskiwane z lasów, głównie po prawej stronie Bugu, spławiano na lewy brzeg rzeki w celu jego obróbki w lokalnych tartakach. Jednak rzeka Bug, wraz z jej dopływem Kałamanką, w okresach wiosennych roztopów oraz wzmożonych opadów letnich wyrządzały mieszkańcom wiele szkód. Władze gminne, chcąc zapobiegać corocznym powodziom, współdziałały w tym zakresie z urzędnikami starostwa. W pierwszym rzędzie starały się uregulować bieg Kałamanki. Robotnicy Powiatowej Spółki Wodnej wspólnie z mieszkańcami Kodnia, w ramach

---

<sup>120</sup> *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, t. 1, *Zagadnienia podstawowe*, red. I. Czuma, Lublin, 1932, W. Klonowicki, *Podział administracyjny województwa lubelskiego*, s. 127; *Spis stacji kolei normalnotorowych Europy Środkowej*, [W. Groszek], Bydgoszcz, 1927, s. 432.

<sup>121</sup> APKK, Pismo Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, z 8.08.1931 r., do oblatów w Kodniu; B. Górny, dz. cyt., s. 276; *Spis gmin miejskich i wiejskich RP*, opr. J. Scheinkönig i J. Kowalczewski, Warszawa, 1934, s. 40; *Przewodnik po Polsce...*, dz. cyt.; *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1936*, [stan na 1.12.1936], s. 98. Podano po raz pierwszy nazwę stacji kolejowej Kodeń.

<sup>122</sup> LDW, 7.01.1930, Program budowy dróg, m.in. droga Małaszewicze – Lebedziew – Kodeń.

<sup>123</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, z. 10, *Kobylanka-Kreczet*, oprac. kom. red. pod kierunkiem T. Bystrzyckiego, Przemyśl, 1932, s. 726; B. Górny, dz. cyt., s. 232, 276.

<sup>124</sup> Relacje: Z. Ruśkiewicz, R. Szyszkowski i E. Tereszkiwicz; B. Górny, dz. cyt., s. 232, 1.01.19139 na terenie powiatu używano ogółem 6300 rowerów. Liczba ta systematycznie wzrastała, zwłaszcza na terenach wiejskich.

<sup>125</sup> APL, UWL, WRiRR, Wojewódzki Inspektor Ochrony Lasów, Referat organizacji nadzoru nad lasami niestanowiącymi własności Państwa, sygn. 35/403/6.6.1/2158 Sprawozdawczość i statystyka leśna - spisy lasów włościańskich i drobnoszlacheckich l. 1930-1933, k. 65-66 Wykaz lasów włościańskich o powierzchni do 50 ha w pow. bialskim. W osadzie Kodeń wyszczególniono ogółem 206 hektarów ww. powierzchni lasów.

szarwarku, uporządkowali 10-kilometrowy odcinek rzeki oraz założyli 12 betonowych przepustów. W latach II RP w ramach prac melioracyjnych wykopano około 20 km rowów<sup>126</sup>.

Wiosną 1914 r. Rosjanie wybudowali na Bugu, na wysokości wzgórza zamkowego, drewniany most. Przetrwał on jedynie rok. Zniszczony został w pierwszej poł. 1915 r. przez wycofujących się pod naporem Niemców żołnierzy carskich. Od tamtej chwili mieszkańcy Kodnia, chcąc przeprawić się na drugą stronę rzeki do swoich pól i lasów, zmuszeni byli korzystać z przeprawy promowej usytuowanej w okolicy dawnego mostu<sup>127</sup>. Jego właścicielami byli Żydzi, do 1927 r. C. Gelermann, do końca listopada 1931 r. Jankiel Szyneszajden<sup>128</sup>. Prom w okresie 15 lat istnienia cieszył się wielkim powodzeniem. Jedynie w dniach 2-5 września 1927 r. został zastąpiony mostem pontonowym wybudowanym (na wysokości nasypu na Placencji) przez saperów z Brześcia. Powstał on w celu ułatwienia przeprawy tysiącom pielgrzymów biorących udział w uroczystościach (3-4 września) powrotu do Kodnia obrazu Matki Bożej. Prom przestał być potrzebny z chwilą wybudowania, pod koniec jesieni 1931 r., na Bugu stałego drewnianego mostu stanowiącego przedłużenie nasypu na Placencji.

Przy szczególnym zaangażowaniu Witolda Skarzyńskiego, starosty bialskiego, saperzy z twierdzy brzeskiej postawili w okresie od lipca do listopada 1931 r. na rzece most z sosnowego drewna długości niespełna 100 m. W środkowej jego części usytuowali na barierce niewielką kapliczkę, w podziękowaniu Matce Bożej Kodeńskiej za opiekę w trakcie realizacji niebezpiecznych prac budowlanych<sup>129</sup>. Uroczystego otwarcia mostu w piątek 27 listopada 1931 r. dokonał gen. dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer, minister robót publicznych w rządzie Aleksandra Prystora. Wśród oficjalnych gości (50 osób) byli wojskowi, na czele z gen. dyw. Aleksandrem Osińskim (Inspektorem Armii) i gen. bryg. Mieczysławem Ryś-Trojanowskim, dowódcą Okręgu Korpusu Nr IX w Brześciu n. Bugiem. Zygmuntowi Skrzyńskiemu, wicewojewodzie poleskiemu, towarzyszyło dość liczne grono wysokich rangą pracowników urzędów wojewódzkich z Lublina i Brześcia n. Bugiem (woj. poleskie). Poświęcenia mostu na wysokości kapliczki dokonał o. Paweł Kulawy OMI, ówczesny proboszcz i superior oblatów w Kodniu. Duchowny przemawiając w trakcie uroczystego obiadu wydanego (na terenie klasztoru) na cześć zaproszonych gości stwierdził m.in., że: „(...) dzięki budowie mostu Kodeń nabiera jeszcze większego znaczenia. W ślad za mostem pójdzie budowa wielkich gościńców na wszystkie strony. (...) Kodeń stanie się warownią duchowną na Kresach”<sup>130</sup>. Niestety, zakon-

<sup>126</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 104-105, 229, 276.

<sup>127</sup> APKK, Okólnik Państwowego Zarządu Rzeki Górnego Bugu w Dorohusku w sprawie warunków prowadzenia przepraw promowych; B. Górny, dz. cyt., s. 231.

<sup>128</sup> AAN, MRiRR, DUR, WMP, sygn. 2/13/5.1/2403; Relacja J. Szkodziński.

<sup>129</sup> Archiwum Prowincjonalne Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej OMI w Poznaniu (dalej: APOP), Rękopisy, o. Franciszek Kowalski OMI, Kronika parafii Kodeń 1941-1951; Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Białej Podlaskiej (dalej: BBDZ), Ekspertyzy obiektów zabytkowych na terenie woj. białkopodlaskiego. Na budowę mostu w Kodniu przeznaczono ponad 233 tys. złotych; „Podlasiak”, 15.02.1932, nr 3, s. 16.

<sup>130</sup> P. Kulawy, *Otwarcie i poświęcenie nowego mostu w Kodniu nad Bugiem*, „Głos Podlaski”, 24.01.1932, nr

nik nie mógł przewidzieć, że most służyć będzie jedynie przez niespełna dziesięć lat. W związku z agresją Niemiec na Związek Radziecki (ZSRR) żołnierze sowieccy wysadzili go w powietrze w niedzielę o świcie 22 czerwca 1941 roku.

Kodeń, obok Huszczy, Kościeniewicz i Zabłocia, należał do trzeciej grupy najbiedniejszych gmin w pow. bialskim. Większość mieszkańców utrzymywała się jedynie z upraw gleb o najniższej klasie<sup>131</sup>. W wyniku ukazu cara Aleksandra II z 2 marca 1864 r. o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskim wraz ze zniesieniem obciążeń feudalnych grupa zamożniejszych gospodarzy z gm. Kodeń stała się właścicielami kilkuhektarowych gospodarstw. Z początkiem 1939 r., na ogólną liczbę 543 gospodarstw rolnych, do 2 ha było 195, do 5 ha 268<sup>132</sup>. Część miejscowej ludności gospodarzyła jedynie na przyzagrodowych działkach o wielkości od 0,5 do 1 hektara. Z oczywistych względów nie mogąc z nich wyżywić swoich rodzin, zmuszeni byli pracować dodatkowo u bogatszych gospodarzy, jak i w okolicznych (rozsianych na terenie całego pow. bialskiego) majątkach ziemskich. Te wyjątkowo niekorzystne stosunki agrarne w Kodniu ulegały systematycznej poprawie dopiero w II RP. Próby wprowadzenia od 1919 r. na ziemiach polskich reformy rolnej nie przyniosły spodziewanych efektów. Sytuacja zaczęła się zmieniać na korzyść włościan dopiero z chwilą rozpoczęcia na przełomie 1925 i 1926 r. parcelacji ziemi. W pierwszym rządzie rozparcelowano majątek państwowy Kodeń – miasto zamek. Całość zadania ukończono w sierpniu 1931 r., kiedy to centralną jego część z wzgórzem zamkowym przekazano zakonowi oblatów<sup>133</sup>. Na mocy dekretu z 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego parcelacji miały podlegać również majątki pocerkiwne. W Kodniu z chwilą odzyskania niepodległości majątek byłej parafii prawosławnej (192 ha), formalnie będący we władaniu Okręgowego Urzędu Ziemskiego, przejął w pierwszej poł. 1919 r. ks. Ludwik Molle, proboszcz parafii rzymsko-katolickiej. Na początku l. 30 XX w. majątek, już zmniejszony do 110 ha, stał się własnością oblatów<sup>134</sup>. Parcelacja objęła także 16,5 ha majątek państwowy Kodeń – Placencja. Właścicielem większości gruntów został wyżej już wspomniany Wł. Świdorski. Z parcelacji wyłączono jedynie działkę o powierzchni 0,777 ha z przeznaczeniem na teren szkolny. Jej

---

4, s. 38-39; „Głos Podlaski”, 31.01.1932, nr 3, s. 48-49, relacja o. P. Kulawego OMI z otwarcia do użytku mostu w Kodniu na rz. Bug, w tym tekst aktu erekcyjnego budowy mostu; T. Wojcieszuk, *Most do stacji za Bugiem*, „Tygodnik Podlaski”, 30.01-5.02.2015, nr 5/174, s. 8.

<sup>131</sup> Mapa gleb województwa lubelskiego, pod red. T.a Mieczynskiego, Lublin, 1939; *Monografia...*, s. 4; T. Mieczynski, *Zarys fizycznogeograficzny województwa lubelskiego*, Lublin, 1931; B. Górny, dz. cyt., s. 202.

<sup>132</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 278. Dane różniące się w szczegółach znajdują się w Centralne Archiwum Statystyczne, (dalej: CAS), Wydział Statystyki Rolnictwa (dalej: WSR), sygn. 1074. W 1939 r. w Kodniu było ogółem 629 gospodarstw.

<sup>133</sup> AAN, MRiRR, DUR, WMP, sygn. 2/13/5.1/5555 Opisy majątków woj. lubelskie, pow. bialski.

<sup>134</sup> Tamże, sygn. 2/13/5.1/249 Majątki pocerkiwne, 29.10.1919-25.01.1923; sygn. 2/13/5.1/821 Zatargi z duchowieństwem katolickim, 11.04.1927-29.01.1929; sygn. 2/13/5.1/822 Zatargi z duchowieństwem katolickim 2.11.1925-22.02.1930; sygn. 2/13/5.1/5555; AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), Dep. V Wyznań (dalej: DW), Referat Wyznań Katolickich (dalej: RWK), sygn. 2/14/5/790 Majątki szczegółowe - różne sprawy dotyczące gruntów parafialnych ułożone wg miejscowości, lit. A-K (t. I), l. 1919-1936.

prawowitym właścicielem pozostało państwo, w tym przypadku Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego<sup>135</sup>.

Przeprowadzona w gm. Kodeń w l. 20 XX w. parcelacja gruntów nie zlikwidowała zjawiska głodu ziemi. Na jej zakup nadal było stać jedynie najbogatszych włościan. Nabrzmiały w wyniku parcelacji problemy tylko w części zostały rozwiązane za sprawą komasacji gruntów, przeprowadzonej w drugiej połowie lat 30 XX wieku. Dnia 21 czerwca 1935 r. starosta bialski wydał decyzję o wdrożeniu postępowania scaleniowego dla gm. Kodeń<sup>136</sup>. Mieszkańcy z nadzieją przyjęli możliwość uporządkowania spraw gruntowych i ostatecznego zlikwidowania istniejących w związku z tym absurdów. Spodziewali się likwidacji drobnej szachownicy gruntowej, w ekstremalnych przypadkach działkach mierzących po 2 m szerokości i do 1,5 km długości<sup>137</sup>. Problem rozdrobnienia gruntów został rozwiązany w dużej części do wybuchu II wojny światowej. Niestety, nie obyło się przy tym bez drobnych pretensji i rozczarowań. Niektórzy z rolników czuli się nawet oszukani. Zmuszeni byli niekiedy zrzekać się kilku drobnych kawałków wyższej klasy ziemi za rzecz jednego większego o dużo niższej klasie<sup>138</sup>.

Z uwagi na złą jakość gleb, znaczne ich zakwaszenie miejscowi rolnicy zmuszeni byli uprawiać jedynie żyto, owies, ziemniaki i łubin. Mimo, że gm. Kodeń (obok gm. Konstantynów) była najbardziej zmechanizowaną w pow. bialskim, to gospodarze nie byli w stanie osiągnąć plonów zbiorów żyta wyższych niż 8 q z ha, przy średniej krajowej 11 q z hektara<sup>139</sup>. Taka sytuacja na szczęście nie zniechęcała rolników do systematycznego podnoszenia swoich kwalifikacji. W miarę możliwości wdrażali oni nowe rozwiązania techniczne w produkcji. Czerpali o nich wiedzę z prenumerowanej fachowej prasy branżowej. Działacze Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Białej Podlaskiej ze względu na duże zainteresowanie miejscowej ludności chętnie organizowali w Kodniu różnego typu kursy doszkalające<sup>140</sup>. Rolnicy kodeńscy najczęściej hodowali bydło rogате i trzodę chlewną. W l. 1927-1939: rogaciznę 600-700 szt., trzodę chlewną 500-700 szt., owce 35-200 szt. oraz konie ok. 350 sztuk<sup>141</sup>.

W Kodniu, typowo rolniczej osadzie, władze wojewódzkie w uzgodnieniu z samorządowymi z sąsiednich gmin zezwalały na organizację raz w miesiącu, we wtorek po dziesiątym, tzw. targu małego, popularnie zwanego jarmarkiem. Targi wielkie zostały zawieszono w przypadku Kodnia w 1932 r. z uwagi na fakt, że

<sup>135</sup> AAN, MRiRR, DUR, WMP, sygn. 2/13/5.1/2403; sygn. 2/13/5.1/5555; APL, PUZ, WUR, sygn. 35/434/2233; w uzupełnieniu: APL, UWL, WRiRR, Oddział Urzędzeń Rolnych, Referat zapasu ziemi i obrotu ziemią, sygn. 35/403/6.2.3/962 Grunty dla szkół, osadnictwa leśn. wojsk., l. 1921-1922, k. 245. Pismo 22.03.1922 r. z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych do Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego o konieczności wyłączenia z parcelowanych gruntów pocerkiwnych ziemi na rzecz szkolnictwa, m.in. i na terenie pow. bialskiego.

<sup>136</sup> LDW, 16.08.1935, poz. 147. Od 1.08.1935 rozpoczęto procedury scaleniowe gruntów w gm. Kodeń.

<sup>137</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 278.

<sup>138</sup> Relacja S. Samociuk, Kodeń, 25.07.1987.

<sup>139</sup> *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa, 1939, s. 73; B. Górny, dz. cyt., s. 278.

<sup>140</sup> Jednym z wielu był jednodniowy kurs zorganizowany 10.09.1927 r., „Podlasiak”, 13.02.1927, nr 7, s. 6.

<sup>141</sup> CAS, WSR, rejestry zwierząt gospodarskich w poszczególnych latach.

miejscowe targowisko nie odpowiadało podstawowym wymogom stawianym dla tego typu przedsięwzięć. Poza ogrodzeniem nie posiadało żadnych wymaganych prawem urządzeń, m.in. wagi. Niebagatelną rzeczą w tej sprawie odgrywało także położenie Kodnia z dala od głównych szlaków komunikacyjnych<sup>142</sup>. Z braku weterynarza nadzór nad targowiskiem sprawował do 1932 r. weterynarz sejmikowy z Białej Podlaskiej, w odróżnieniu od weterynarza powiatowego. Od 1933 r. przyjeżdżał do Kodnia na lustracje z Terespoła lekarz weterynarii. We wsi mieszkał jedynie oglądacz mięsa, który sprawował na bieżąco opiekę nad ubojem<sup>143</sup>.

W promieniu kilku kilometrów od Kodnia, po obu stronach Bugu rozciągały się kompleksy leśne, jeszcze wówczas noszące historyczną nazwę lasów kodeńskich, z przewagą sosny, typowego dla piaszczystych gleb gatunku drzewa. W okresie II RP mieszkańcy Kodnia skutecznie zalesiali okoliczne ugory. Niemały w tym udział miała miejscowa młodzież szkolna, która każdej jesieni brała udział w tego typu akcjach. Prace związane z sadzeniem lasów były po części kontynuowane także i w trakcie II wojny światowej. To właśnie w tamtym okresie zalesiono wyspę, obecnie półwysep, rozciągający się między Bugiem a Kałamanką. Równocześnie Niemcy okresowo prowadzili w okolicznych lasach gospodarkę rabunkową. Nasilała się ona w trakcie ich przygotowań, w pierwszej poł. 1941 r., do ataku na ZSRR, jak i w okresie odwrotu żołnierzy Wehrmachtu ze wschodu wczesną wiosną 1944 roku<sup>144</sup>.

W okresie II RP handel w Kodniu skupiał się głównie w rękach żydowskich. Tuż przed wybuchem II wojny światowej z ogólnej liczby 26 sklepów jedynie pięć było w rękach katolików, tj. trzy z artykułami kolonialnymi, po jednym z artykułami metalowymi i tekstylnymi. Charakter ówczesnej sieci handlowej w Kodniu najtrafniej opisał anonimowy pielgrzym:

(...) Chrześcijańskie [czyt. polskie – A.T.] sklepy są bardzo maleńkie i ubożuchne. W nich rzadko można dostać, co się chce i ile się chce. W nich sprzedają w małych tylko ilościach. Dlatego kto chce więcej kupić, albo, kto chce być pewnym, że dostanie rzeczy żądane od razu, ten idzie do sklepu żydowskiego. Oni mają wszystko i zawsze<sup>145</sup>.

Tradycje rzemieślnicze w Kodniu sięgają przełomu XVI i XVII wieku. Ówczesne miasto było jednym z najbardziej prężnych ośrodków na całym Podlasiu. Z dawnych zakładów wyrobu żelaza, garbarni oraz warzelni soli w l. 20 XX w. nie było

---

<sup>142</sup> APL, UWL, Wydział Przemysłowy (dalej: WP), Referat administracji przemysłu i statystyki przemysłowej, sygn. 35/403/8.3/606 Targi wielkie - Targi w osadzie Kodeń, pow. bialski, l. 1936-1937, poszczególne karty; „Kwartalnik Statystyczny”, 1931, t. 8, s. 1003. Rozkład terminów targów na 1932 r.; B. Górny, dz. cyt., s. 210.

<sup>143</sup> LDW, 15.05.1930, poz. 309, rozporządzenie z 30.09.1930 o nadzorze weterynaryjnym targowisk; LDW, 1.06.1933, poz. 101, rozporz. o zmianie rozporz. odnośnie nadzoru weterynaryjnego; B. Górny, dz. cyt., s. 278.

<sup>144</sup> Relacje: Z. Ruśkiewicz, J. Szkodziński, R. Szyszkowski, E. Tereszkiwicz, L. Załużna.

<sup>145</sup> APKK, anonimowe ankiety: „Z Kodnia i okolicy – Opiszysz chyba swoje wrażenia, jakie w Kodniu odniosłeś”, wypełniali dobrowolnie pielgrzymi nawiedzający obraz MBK, Kodeń, V-VII 1930, s. 20.

śladu. „Z przemysłu włókienniczego [na terenie pow. bialskiego] należy wymienić [jedną z dwóch -A.T.] istniejącą w Kodniu gręplarnię [Żyda] Szejn Sznejdera, która jest pozostałością istniejącego tu dawniej wspaniałego przemysłu sukienniczego”<sup>146</sup>. Z powodu wymuszonej ekonomią dnia codziennego warsztaty tkackie funkcjonowały w domach niemal wszystkich mieszkańców gminy. Ten sam czynnik samowystarczalności wpływał w dość zasadniczy sposób na wielkość produkcji podstawowych artykułów rolno-spożywczych, jak i pozostałych usług.

W tym miejscu warto odnotować fakt funkcjonowania koła Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego w Kodniu. Podstawowym jego celem było zjednoczenie nielicznych rzemieślników żydowskich branży włókienniczej. Zostało ono zarejestrowane za zgodą inspektorów pracy 14 lutego 1928 r. z obwodu w Siedlcach oraz 22 lutego 1928 r. z obwodu w Brześciu n. Bugiem. Pracami koła, liczącego 20 osób, kierował początkowo trzyosobowy zarząd: Moszek (Mojżesz) Spiwak, Nachum (Nahum) Feferman i Herszko (Hirsz) Zylberwasser. Dnia 3 marca 1928 r. odbyło się walne zebranie członków kodeńskiego koła. W jego trakcie wybrano nowy, znacznie już liczniejszy zarząd w składzie: M. Spiwak – prezes, H. Zylberwasser – wiceprezes, Jankiel (Jakub) Tenenbaum – skarbnik, komisję rewizyjną w składzie: Josza Rubinsztejn, Herszko (Hirsz) Berer, Hirsz Zyrnian, Jekiel (Jakub) Mejer (Meir) Liwszyc oraz M. Lipszyc – sekretarz. Brak namacalnych efektów działalności zarządu skłonił pozostałych członków koła do wyboru kolejnego zarządu. W trakcie walnego zebrania 20 czerwca 1928 r. wybrano nowy zarząd w składzie: Mordka (Mordechaj) Szwareman – prezes, H. Zylberwasser – wiceprezes, M. Lipszyc – sekretarz, Kerszeubaum – skarbnik oraz komisję rewizyjną: Nuchym (Nachum) Feferman, Szlomo Kywon Kerszeubaum i J. Tenenbaum. Niestety, członkowie i tego zarządu nie spełnili oczekiwań lokalnej społeczności żydowskich rzemieślników. Ostatecznie, w poł. 1928 r. koło Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego w Kodniu zakończyło swoją działalność<sup>147</sup>.

Na przełomie 1926 i 1927 r. w Kodniu w rękach polskich znajdowało się jedynie kilkanaście sklepów i warsztatów rzemieślniczych. Sklep z galanterią prowadził J. Wasilewski; pozostałe Żydzi: Ch. Alkon, R. Goldberg, J. Goldwaser, R. Najmark, R. Sapirsztejn, Ch. Teperman i B. Zilberwasser. Wyroby tytoniowe sprzedawali Polacy: J. Kocowski i Czesław Starzyński. Wśród kilkunastu sklepów z artykułami spożywczymi jedynie dwa były w rękach Polaków, tj.: M. Zaremby i D. Stolińskiej. Właścicielami pozostałych byli Żydzi: B. Ajzenberg, G. Apel, M. Berman, P. Blumenkranc, Chaim Feferman, Szymon Gelbert, P. Gelerman, Szymon Groman, B. Kranc, Zelman Lew, M. Puterman, B. Puterman i B. Zilberwasser<sup>148</sup>.

Na terenie gminy działały także dwa młyny motorowe. Jeden od początku I. 20 XX w. był w rękach żydowskich Lejby Czerka, po nim przejęli go Dawid Kusz-

<sup>146</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 216. Rozmówcy: J. Szkodziński i R. Szyszkowski wymieniają Sznejdera jako szewca.

<sup>147</sup> APL, SPB, Dopływy, sygn. 35/404/36/664 Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego w Kodniu, 14.02.1928-23.06.1928.

<sup>148</sup> *Księga Adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem) Dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa*, Warszawa, 1926/[19]27; 1928, s. 542.



macher i Fejgin Majdenbaum, a od kwietnia 1928 r. w wyniku licytacji nabyła go Filomena Celner<sup>149</sup>. Właścicielem drugiego od końca 1937 r. był Polak Józef Sławiński. Dodatkowo funkcjonowały trzy wiatraki należące do: A. Witkiewicza, J. Jakimowicza i Żyda Pinkesa, siedem kuźni, trzy rzeźnie (właścicielem jednej z nich był Polak Edward Sacharczuk<sup>150</sup>), dwie masarnie, cztery kaszarnie, dwie olejarnie, dwa zakłady szewskie (prowadzone przez Żyda Mordko Noeumarka i Polaka S. Nikończuka) oraz wytwórnia wód gazowanych<sup>151</sup>. Istniejące od drugiej poł. I. 20 XX w. dwa zakłady fryzjerskie prowadzili Żydzi: Chaim Rozenblat i Józef Blat<sup>152</sup>.

Do tradycji rzemieślniczych w Kodniu nawiązywało kilka cegielni działających na przełomie lat 20 i 30 XX w. Produkowały one rocznie, każda z osobna, od 30 do 200 tys. sztuk cegieł. Wszystkie nadwyżki bez problemu znajdowały nabywców w sąsiednich gminach. Właścicielami cegielni byli: Aleksander Szkodziński (od 1920 r.), Bronisław Osypiuk (od 1930 r.), bracia Czesław i Michał Starzyńscy, Sejmik Bialski (od 1931 r.) oraz oblaci<sup>153</sup>.

W Kodniu istniały trzy piekarnie żydowskie, jedną z nich prowadził A. Feferman. Polską piekarnię prowadził od wiosny 1938 r. Stanisław Radecki. To u niego zaopatrywała się miejscowa ludność chrześcijańska, oblaci i siostry zakonne (oblaki i sercanki) oraz intendentzi dwóch szkół: powszechnej koedukacyjnej w Kodniu i rolniczej dla chłopców w Kołpinie (położonej na prawym brzegu Bugu). Z piekarnią Radeckiego sąsiadowała restauracja, której właścicielem do 1935 r. był Antoni Kocowski. Po nim restaurację przejął Bronisław Sadzak. Na brak gości nie narzekano także w konkurencyjnej gospodzie, usytuowanej w miejscu dzisiejszego budynku OSP, Żyda Z. Blumenkranca<sup>154</sup>. Handel i rzemiosło w Kodniu w latach II RP prosperowały pod znakiem rywalizacji Żydów i Polaków; rywalizacji, w której handel żydowski i rzemiosło polskie nie mogły bez siebie prosperować, wzajemnie się uzupełniając.

---

<sup>149</sup> APL, UWL, WP, Referat kotłowy, sygn. 35/403/8.2/132 Sprawa zezwolenia na wstawienie stałego kotła parowego - młyn w Kodniu, pow. bialski, l. 1924-1934.

<sup>150</sup> APL, UWL, WP, Referat rzemiosła i zrzeszeń przemysł. (RRZP), sygn. 35/403/8.4/848 Statystyka rzemieślnicza. Wykazy wędliniarzy i rzeźników posiadających karty rzemieślnicze, woj. lubelskie, l. 1929-1930, k. 37.

<sup>151</sup> APL, UWL, Wyd. Budowlany (WB), Oddział budowlany (OB), Referat ogólnego nadzoru bud. 1915-1944, sygn. 35/403/5.5/299 Projekt młyna motorowego w Kodniu, z 27.07.1932, k. 1-7; Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków (dalej: BBDZ) w Białej Podl., B. Seniuk, *Kodeń. Studium historyczno-urbanistyczne*, t. 1, 1983 (mps), s. 127; *Księga Adresowa...*; L. Zugaj, *Zarys historii Kodnia od średniowiecza do współczesności*, Kodeń, 2011, s. 59; Relacje: J. Szkodziński, R. Szyszkowski i E. Tereszkiwicz.

<sup>152</sup> APL, UWL, WP, RRZP, sygn. 35/403/8.4/847 Statystyka rzemieślnicza. Wykazy fryzjerów posiadających karty rzemieślnicze na terenie woj. lubelskiego, 1929, k. 27.

<sup>153</sup> „Podlasiak”, 6.04.1930, nr 14, s. 4; APKK. Uruchomienie cegielni 26.11.1935 było związane z budową Domu Pielgrzyma; Relacje: J. Szkodziński i E. Tereszkiwicz.; LDW, 2.01.1932, poz. 1, ogłoszenie UWL, z 11.12.1931, w sprawie wykazu cegielni hoffmanowskich i polowych, jako wytwórni ogniotrwałych materiałów budowlanych na terenie woj. lubelskiego, wg stanu na dzień 1.07.1931.

<sup>154</sup> *Księga Adresowa Polski...*, Warszawa, 1930, s. 532; Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego (dalej: DUWL), 20.12.1928, poz. 429. W Kodniu wyszczególniono jeden punkt z wyszynkiem alkoholu; LDW, 15.06.1935, obwieszczenie Izby Skarbowej w Lublinie, z 1.06.1935, o rozmieszczeniu punktów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, w Kodniu dwa zakłady; Relacja W. Nazaruk.

Szczęśliwie dla niektórych mieszkańców Kodnia władze lokalne i powiatowe nie wyciągały daleko idących konsekwencji w stosunku do tych, którzy prowadzili nielegalnie różnego rodzaju zakłady usługowo-rzemieślnicze. Według obowiązującego prawa, przed ich uruchomieniem każdy zainteresowany powinien uzyskać zezwolenie w postaci karty rzemieślniczej. Do ww. wymogu tylko w 1937 r. nie zastosowało się kilka osób, tj.: Ajzyk Festman (stolarz), Mejer Gantwergier (szklarz), Judel Kielberman (malarz pokojowy), Josel Rubinsztejn (stolarz), Paweł Lewczuk (stolarz) dopiero na wezwanie urzędnika zaczął czynić stosowne starania, Bolesław Starzyński (murarz), któremu odmówiono wystawienia karty i Michał Najmark (kuśnierz) dopiero na wezwanie urzędnika zaczął czynić stosowne starania<sup>155</sup>.

Początki ruchu spółdzielczego w Kodniu wiążą się z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Grupa inicjatywna 22 katolików mieszkańców Kodnia, na czele z ówczesnym proboszczem ks. Andrzejem Kamińskim, 21 marca 1920 r. wystąpiła do starosty białskiego o wydanie zgody na utworzenie wzorcowego sklepu spółkowego pod nazwą Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Gwiazda”. W dniu 30 sierpnia 1920 r. wojewoda lubelski przesłał do starostwa białskiego dwa egzemplarze zatwierdzonego statutu spółdzielni. Niestety, spółdzielnia nie rozpoczęła działalności. Powodów zaistnienia takiej sytuacji nie pamiętał nawet Józef Szkodziński, jeden z inicjatorów przedsięwzięcia<sup>156</sup>. Prawdopodobną przyczyną był fakt nagłego i niezrozumiałego dla miejscowych katolików odwołania 6 października 1920 r. księdza proboszcza, który przebywał w Kodniu dopiero od 9 lutego 1920 roku<sup>157</sup>. Pozostali współzałożyciele nie czuli się już na siłach kontynuować dzieła, którego patronem był ich duchowny.

Kolejna nieudana inicjatywa katolików była związana z próbą założenia w Kodniu wzorcowego sklepu spożywczego. Wśród inicjatorów i założycieli byli m.in.: oblat o. Jana Cyrus OMI, Ludwik i Wanda Świderscy (rodzice Władysława), nauczyciel Franciszek Jagiellak oraz aptekarka Janina Czapińska. Statut Spółdzielni Rolniczo-Spożywczej „Społem” zarejestrowano 25 kwietnia 1930 roku. Okoliczności likwidacji spółdzielni (sklepu) wyjaśnia sprawozdanie z jej kontroli z 6 marca 1934 roku. Rewident Zygmunt Zawadzki zawnioskował o wykreślenie jej z rejestru, opierając się m.in. na zeznaniu Stanisława Płandowskiego, członka zarządu spółdzielni, który stwierdził, że: „(...) spółdzielnia nigdy nie rozpoczęła działalności gospodarczej z powodu trudności finansowych, gdyż członkowie nie płacili udziałów”. Ostatecznie 6 grudnia 1935 r. trzech członków zarządu: Teodor Wiroński z Kątów, gm. Kostomłoty oraz mieszkańcy Kodnia Antonina Panasiewicz

<sup>155</sup> APL, UWL, WP, RRZP, sygn. 35/403/8.4/850 Statystyka rzemieślnicza. Wykazy nielegalnych zakładów rzemieślniczych z 1937 roku, k. 17. Wykaz dotyczący mieszkańców gm. Kodeń, z 2.12.1937.

<sup>156</sup> APL, SPB, Dział I Bezpieczeństwo publiczne (DBP), sygn. 35/404/1/111 Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Gwiazda” w Kodniu 1920 r. Wśród 22 podpisów członków założycieli udało się odczytać nazwiska: ks. Andrzej (Jędrzej) Kamiński, P. Maksymiuk, J. Osidko (Sosidko), O. Mirczewski, Ignacy Bąbkiewicz, Roman Płandowski, Michał Starzyński, Feliks Sowa, Józef Szkodziński, Władysław Mirczewski, A. Jaroszuk, Jan Witkowicz, Stefan Szkodziński, Roman Secheniuk i Justyn Jojczuk; Relacja J. Szkodzińskiego.

<sup>157</sup> Archiwum Diecezji Siedleckiej (dalej: ADS), Akta parafii kat. obrządku łacińskiego w Kodniu 1918-1944, t. I.

i Stanisław Płandowski, złożyli formalny wniosek o wykreślenie spółdzielni z rejestru. Zgodnie oświadczyli, że: „spółdzielnia od 1930 roku nie prowadzi wspólnego przedsiębiorstwa (...), wobec czego godzimy się na wykreślenie spółdzielni (...) bez rozwiązania jej i przeprowadzenia likwidacji (...)”. W konsekwencji ww. oświadczenia na wniosek przewodniczącego Rady Spółdzielczej z 14 grudnia 1935 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej zawiadomił Ministerstwo Skarbu i Radę Spółdzielczą w Warszawie o wykreśleniu kodeńskiej spółdzielni z centralnego rejestru spółdzielni<sup>158</sup>.

Ojcowie oblaci a zwłaszcza ojciec proboszcz o. Paweł Kulawy [OMI] nawoływał często i gorąco z amfony do trzymania się polskiego sklepu *Spółem*. Apele te jednak nie odniosły żadnego skutku. Widząc bezowocność działań w utrzymaniu przy życiu (...) „*Spółem*”, część jego członków zrezygnowała z dalszego w niej uczestnictwa. M.in. Fr. Jagiellak już w marcu 1935 r. na zebraniu organizacyjnym Harcerskiej Sekcji Przemysłu Ludowego został wybrany do jego kierownictwa. Inne osoby takie jak o. Jan Cyrys OMI musiały normalną dla zakonnika koleją rzeczy opuścić Kodeń<sup>159</sup>.

Jedynym dokumentem potwierdzającym próbę powołania do życia Harcerskiej Sekcji Przemysłu Ludowego w Kodniu jest protokół z zebrania założycielskiego z 9 marca 1945 r., któremu przewodniczył prezes zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa, Józef Szołucha (komendant miejscowego posterunku policji). W zebraniu uczestniczyli także: Michał Falandysz (kierownik szkoły), Antoni Krasieński (nauczyciel), Marian Kiersnowski (emerytowany nauczyciel, artysta rzeźbiarz, autor wyposażenia kościoła św. Anny) i o. Leon Szychalski OMI<sup>160</sup>. Ideą przewodnią założycieli organizacji była chęć wspierania finansowego dwóch drużyn harcerskich (chłopięcej i dziewczęcej) działających przy szkole powszechnej w Kodniu. Dodatkowo, angażując do zadania miejscową młodzież, chciano jej pokazać jeden z aspektów dorosłego życia oraz wychować potencjalne kadry przyszłych prężnych spółdzielców.

Kolejnej, tym razem udanej, próbie powołania do życia w Kodniu spółdzielni o profilu rolno-spożywczym podjęła się grupa katolików skupionych wokół proboszcza o. Franciszka Kowalskiego OMI i superiora miejscowej wspólnoty zakonnej o. J. Górskiego OMI. Na zebraniu założycielskim spółdzielni 14 listopada 1937 r. w budynku szkoły przy ul. Rynek (aktualnie na tym miejscu funkcjonuje parking) obecnych było 47 osób. Zebrani jednogłośnie uchwalili statut, określili cele i zadania Chrześcijańskiej Spółdzielni Spożywców „Podlasianka”. Terenem jej działalności był Kodeń, Dobromyśl, Elźbiecin, Okczyn, Olszanka, Sugry, Szostaki, Zabłocie, Zahacie i Zalewsze. Podstawowym jej celem było zaspokajanie materialnych

<sup>158</sup> AAN, Rada Spółdzielcza w Warszawie (dalej: RSW) 1918-1948, Akta dotyczące poszczególnych spółdzielni, sygn. 2/230/7/7230 Spółdzielnia Rolniczo-Spożywcza „Spółem” w Kodniu, l. 1930-1936. Zgromadzona dokumentacja dotyczy w większości kwestii jej likwidacji i wykreślenia z rejestru Rady Spółdzielczej w Warszawie.

<sup>159</sup> Relacja J. Szkodziński.

<sup>160</sup> APKK, Protokół z zebrania założycielskiego Harcerskiej Sekcji Przemysłu Ludowego w Kodniu, 9.03.1935; F. Jagiellak, dz. cyt., s. 51.

i kulturalnych potrzeb jej członków. Oprócz wpisowego w wysokości 1 zł, mogli zadeklarować maksymalnie do 10 udziałów, każdy po 25 zł. W tajnym głosowaniu wybrano członków Rady Nadzorczej: o. Fr. Kowalski OMI (44 głosy), Justyn Jojczuk (43), M. Kiersnowski i Franciszek Parczewski (każdy po 41), Kazimierz Ochrymowicz (39), Jakub Łukasik (36), Kazimierz Bieguński (34), Józef Gospodarczyk (33) i Wiktor Zieliński (32), ich zastępców: Paweł Walczuk (30), Fr. Jagiellak i Stanisław Tereszkiwicz (każdy po 29). Podjęto równocześnie uchwałę o przystąpieniu spółdzielni „Podlasianka” do Związku Spółdzielni Spożywców RP „Społem”. Poinformowano także zebranych o zamiarze otwarcia na początku 1938 r. sklepu, po zebraniu odpowiednich funduszy z udziałów członkowskich<sup>161</sup>. A z tym było coraz gorzej. Członkowie zarządu zmuszeni byli usuwać z listy członków „Podlasianki” osoby, które uchylały się od obowiązku wnoszenia zadeklarowanych składek. W tej sytuacji musiano systematycznie zaciągać pożyczki, rzędu 800-1200 zł<sup>162</sup>. Okres organizacyjny spółdzielni „Podlasianka” zakończył się 25 czerwca 1938 r., z chwilą wciągnięcia jej na listę spółdzielni zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców RP „Społem”, okręg w Brześciu n. Bugiem<sup>163</sup>.

Ówczesną sytuację w spółdzielni „Podlasianka” trafnie podsumował lustrator Brzeskiego Okręgowego Związku Spółdzielni „Społem” w protokole pionspekcyjnym:

(...) stosunkowo słabe zainteresowanie członków własną spółdzielnią pod względem czynienia w niej zakupów, nie wpłacania rat zadeklarowanych udziałów przez przeszło  $\frac{3}{4}$  członków, co bardzo ujemnie odbija się na obrotach spółdzielni, która do swej vegetacji zmuszona była zadłużyć się do dwóch tysięcy zł i że brak własnego kapitału powoduje zwyczajki kosztów handlowych, które łącznie z procentami pochłaniają zyski i mogą powodować straty. Ze zwyczajką kosztów handlowych zwyczajką ceny towarów i przez to zniechęca się klientów do nabywania towarów w spółdzielni, zwiększa się dochodowość prywatnych obcych nam przedsiębiorstw [czyt. żydowskich - A.T.], które podają towar tego samego rodzaju po cenie znacznie tańszej, za to jakościowo dużo gorszy od towaru „Społem”<sup>164</sup>.

Tylko za sprawą wytężonej pracy grupy działaczy spółdzielczych<sup>165</sup> udało się na dzień 30 czerwca 1939 r. wypracować dochód w wysokości 80,58 zł<sup>166</sup>. Wzrost

---

<sup>161</sup> Archiwum Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska (dalej: AGSSCh) w Kodniu, poszczególne dokumenty, brak paginacji, „Księga protokołów walnych zebrań”; E. Tereszkiwicz, *Monografia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z okazji Jubileuszu pięćdziesięciolecia 1937-1987*, Kodeń I 1989, (mps), ss. 32.

<sup>162</sup> AGSSCh, Księga protokołów walnych zebrań, z 6.02.1938.

<sup>163</sup> „Społem”, 25.06.1938, nr 12, s. 32.

<sup>164</sup> AGSSCh, Księga protokołów walnych zebrań, z 20.03.1939.

<sup>165</sup> Do nich zaliczali się: o. Fr. Kowalski OMI, Kazimierz Smarzewski, Józef Mackiewicz, Józef Rybaczewski, Julian Mielezczuk, Fr. Jagiellak, Antoni Krasieński, K. Ochrymowicz, J. Łukasik, Fr. Parczewski, Sergiusz Sachajda, Michał Załużny, J. Czapińska, Jadwiga Ruśkiwicz, Bronisław Szkodziński i M. Kiersnowski.

<sup>166</sup> AGSSCh, Księga protokołów walnych zebrań, z 30.07.1939.

dochodowości spółdzielni „Podlasianka” w l. 1940-1945 wynikał z faktu braku konkurencji, spowodowanej holokaustem ludności żydowskiej.

Od chwili powołania do życia „Podlasianki” jednym z najistotniejszych zadań było uruchomienie stałego punktu sprzedaży. Z pomocą katolickim spółdzielcom przyszedł o. Fr. Kowalski OMI, który użyczył bezpłatnie na ten cel dwa niewielkie pomieszczenia (jeden na sklep, drugi na magazyn) w nieoddanym jeszcze wtedy do użytku budynku Domu Pielgrzyma. W pierwszej dekadzie kwietnia 1938 r. nastąpiło oficjalne otwarcie sklepu<sup>167</sup>. W towar, tj. artykuły spożywcze, rolno-przemysłowe, żelazne, papiernicze i pasmanteryjne zaopatrywano się raz w tygodniu w hurtowni w Brześciu. Po raz pierwszy dokonano tego 20 listopada 1937 roku. Sprzedawczynią, z fachowym przygotowaniem na bazie 3-letniej szkoły handlowej Poleskiego Towarzystwa Oświaty Zawodowej w Brześciu n. Bugiem, była Olga Potapczuk, mieszkanka Kostomłotów. Po wpłaceniu kaucji w wysokości 200 zł, z dniem 8 marca 1938 r. rozpoczęła pracę w sklepie spółdzielni „Podlasianka”.

Zbliżający się nieuchronnie wybuch działań wojennych i związany z tym zagrożeniem masowy wykup towarów przemysłowo-spożywczych wymusił na członkach zarządu spółdzielni „Podlasianka” podjęcie 25 sierpnia 1939 r. uchwały o możliwości sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby tylko jej członkom. „Jednocześnie postanowiono, aby w wypadkach ewentualnego zgłaszania się nowych członków przyjmować tylko takich kandydatów, którzy wpłacili jednorazowo pełny udział”<sup>168</sup>. Nawet tak rygorystycznie sformułowane zarządzenie nie było już w stanie zapobiec upadkowi spółdzielni. Dzieła zniszczenia sklepu dokonało 20 września 1939 r. trzech żołnierzy niemieckich, którzy około godz. 15.00 wtargnęli do sklepu, i nie oglądając się na obecnego w nim br. Pawła Pestkę OMI, zabrali, tzn. ukradli, przydatne im towary, m.in. przybory piśmienne, skarpety, sznurowadła, itp.<sup>169</sup> Kryzys okazał się na tyle poważny i trwały, że nie był go w stanie zmienić nawet odczytany – w trakcie krótkiego pobytu żołnierzy radzieckich w Kodniu – rozkaz dowódcy frontu białoruskiego o obowiązku ponownego uruchamiania na tych terenach spółdzielni<sup>170</sup>. Dalsze zawirowania okupacyjne spowodowały, że sklep był zamknięty od października 1939 r. do kwietnia 1940 roku. Wtedy na sprzedawcę mianowano Romana Szyszkowskiego, który funkcję tę sprawował do końca lipca 1944 r., tj. do ponownego wkroczenia do Kodnia żołnierzy radzieckich.

W okresie okupacji niemieckiej rola Spółdzielni Spożywców „Podlasianka” sprowadzała się głównie do pośredniczenia między rolnikami a urzędnikami niemieckimi w zakresie egzekwowania kontyngentów i obrotu pozostałymi towarami rolniczymi<sup>171</sup>. Dodatkowo otrzymywano do rozdziału na kartki podstawowe artykuły

<sup>167</sup> Tamże, z 10.04.1938.

<sup>168</sup> Tamże, z 25.08.1939.

<sup>169</sup> Tamże, z 20.09.1939.

<sup>170</sup> Tamże, z 28.09.1939. W rozkazie zezwalano na zakupy w spółdzielniach jedynie ich członkom oraz w wyjątkowych przypadkach żołnierzom Armii Czerwonej, ale tylko za gotówkę.

<sup>171</sup> AAN, Spółem Związek Spółdzielni Spożywczych Rzeczypospolitej Polskiej (ZSSRP) w Warszawie, l. 1919-1947, Wyd. Lustracyjny i Społeczno-Wychowawczy, Dział Ogólny 1919-1945, sygn. 2/205/4.1/304 Spis spółdzielni spożywców w obwodach Kraków, Lublin, Radom, Warszawa, brak daty; sygn. 2/205/4.1/307 Spis alfabetyczny spółdzielni związkowych na dzień 1.01.1943; sygn.

spożywcze; oprócz tego: papier, mydło, bielidło, galanterię żelazną (w tym lampy naftowe, ale tylko dla tych członków spółdzielni, którzy dostarczali kontyngenty zbożowe i mięsne). W spółdzielni prowadzono także skup jaj, w zamian oferując cukier i wódkę<sup>172</sup>. W sklepie „Podlasiarki” zaopatrywali się, głównie w sól i cukier, także pracownicy miejscowej placówki Rady Głównej Opiekuńczej. Spółdzielcy kondeńscy kupowali towar w hurtowni w Białej Podlaskiej<sup>173</sup>. Tragiczne lata okupacji niemieckiej na przekór sprzyjały zwiększeniu liczby członków „Podlasiarki”. Do połowy 1939 r. do spółdzielni przystąpiło 114 osób. Za to w l. 1940-1943 zasiłowało jej szeregi 441 członków<sup>174</sup>. Na znaczny wzrost liczby spółdzielców miała wpływ możliwość łatwiejszego zaopatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby, ale pod jednym warunkiem, gdy było się jej członkiem. Mieszkańcy Kodnia zaangażowani w okresie okupacji niemieckiej w działalność „Podlasiarki”, wykorzystując swoje w tym zakresie doświadczenie, bez większych problemów już w marcu 1945 r. reaktywowali (także i w nazwie) przedwojenną spółdzielnię<sup>175</sup>.

Do odzyskania w styczniu 1919 r. niepodległości funkcjonowała w Kodniu szkoła elementarna. Pierwszą decyzją nowych władz gminnych było uruchomienie szkoły powszechnej. Początkowo, z powodów trudności lokalowych, zajęcia odbywały się w kilku lokalach prywatnych. W poł. l. 20 XX w. urząd gminy był właścicielem budynków przy ul. Rynek i ul. Sławatyckiej, na Starym Kodniu. Jednak ta sytuacja nie rozwiązywała do końca problemów lokalowych. Na początku 1925 r. władze gminne odkupiły od Państwowego Urzędu Ziemińskiego na potrzeby oświatowe budynek dawnej oficyny na Placencji (aktualnie znajduje się w nim przedszkole). Remont kapitalny budynku trwał z przerwami blisko 10 lat. Dopiero w roku szkolnym 1935/1936 zrezygnowano z wynajmu pomieszczeń przy ul. Sławatyckiej<sup>176</sup>. Jednak oficyna nie rozwiązywała wszystkich problemów lokalowych. Z tego powodu członkowie Rady Gminy zwrócili się w styczniu 1929 r. do bpa Henryka Przeździeckiego, ordynariusza diecezji siedleckiej, o udostępnienie ruin zamkowych wraz z niewielkim placem na budowę siedmioklasowej szkoły powszechnej. Jednak z uwagi na pątniczy charakter wzgórza zamkowego (Kalwarii) prośba została odrzucona<sup>177</sup>.

W 1931 r. władze powiatowe zaproponowały mieszkańcom dziesięciu najbardziej zaniedbanych w tym zakresie miejscowości na terenie pow. bialskiego, w tym i mieszkańcom Kodnia, współfinansowanie na wyjątkowo korzystnych warunkach

---

2/205/4.1/308 Spis spółdzielni „Społem” na terenie Generalnego Gubernatorstwa według stanu na dzień 30.06.1943, k. 35; sygn. 2/205/4.1/345 Oddział Biała Podlaska - sprawozdania za 1943. W okresie od marca 1945 r. do drugiej połowy 1947 r. używano pełnej nazwy Chrześcijańska Spółdzielnia Spożywców „Podlasiarka”.

<sup>172</sup> ANN, Społem ZSSRP, sygn. 2/205/4.1/330b Działalność sklepów spółdzielni spożywców w okręgu Lublin. Ankiety sprawozdawcze, 1941. Tylko w okresie okupacji niemieckiej „Podlasiarka” zmuszona była prowadzić „sprzedaż” alkoholu w rozliczeniu za odstawiane przez okolicznych chłopów kontyngenty.

<sup>173</sup> Relacje: R. Szyszkowski i L. Załużna.

<sup>174</sup> AGSSCh, Księga protokołów walnych zebrań, z 15.05.1942, ostatniego w okresie okupacji niemieckiej.

<sup>175</sup> Tamże, z 4.03.1945.

<sup>176</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 279; Relacje: W. Nazaruk, Z. Ruśkiewicz i E. Tereszkiwicz.

<sup>177</sup> ADS, Akta parafii katolickiej obrządku łacińskiego w Kodniu 1918-1944, t. II, brak paginacji.

budowy szkół powszechnych. Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych oferowało bezzwrotną zapomogę w wysokości 50%, a drugą połowę pożyczki z możliwością spłaty na dogodnych warunkach przez kolejne 40 lat. Mieszkańcy Kodnia nie skorzystali z tej okazji. Zdecydowanie odmówili uczestnictwa w projekcie, motywując to tym, że w spłatę drugiej części kredytu będą zaangażowane jeszcze ich wnuki<sup>178</sup>. Z nadarzającej się okazji skorzystali mieszkańcy pobliskiej wsi Zabłocie, w której budynek szkolny służył młodzieży jeszcze przez kilkadziesiąt lat w drugiej połowie XX wieku<sup>179</sup>.

Z ostatnią w okresie II RP inicjatywą budowy szkoły w Kodniu wystąpiło we wrześniu 1934 r. 19 członków kodeńskiego koła Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych<sup>180</sup>. Jednak praktycznie dopiero na początku 1938 r. działacze towarzystwa zainicjowali właściwą akcję propagandową połączoną z organizacją zbiórki środków finansowych. Na wniosek Wł. Świderskiego, dzierżawcy majątku Placencja, szkoła miała nosić imię „Powstańców 1863 roku poległych w Kodniu”. Budynek miał stanąć na terenie Placencji<sup>181</sup>. Wybuch II wojny światowej zniweczył tę inicjatywę.

W omawianym okresie kierownikami szkoły powszechnej III stopnia w Kodniu byli kolejno, wg zachowanych świadectw szkolnych R. Szyszkowskiego: K. Janiecówna (w latach szkolnych 1920-1923), Antoni Hengier (1923/1924), Helena Szymańska (1924-1927) i Michał Falandysz (1927-4.02.1946, tj. do śmierci). Zasadniczo, w omawianym okresie grono nauczycielskie liczyło osiem, dziewięć osób, wśród których rokrocznie (przemiennie) jedna – dwie, z uwagi na panujące bezrobocie, zmuszone były godzić się na pracę poza etatem<sup>182</sup>. Tym samym przez cały rok szkolny były one zdane na życzliwość i solidarność pozostałych nauczycieli, jak i mieszkańców Kodnia poczuwających się do utrzymania nauczyciela/li ich dzieci.

Początkowo do wykształcenia grona pedagogicznego można było mieć wiele zastrzeżeń. W pierwszych latach II RP zatrudniano w charakterze nauczycieli osoby miejscowe, posiadające jedynie minimalne wykształcenie. Sytuacja uległa diametralnej poprawie w drugiej poł. I. 20 XX w. W Kodniu zaczęli się osiedlać dyplomowani nauczyciele pochodzący z terenu całego woj. lubelskiego. W I. 30 XX w. ustabilizował się skład osobowy kadry nauczycielskiej. W okresie drugiego dziesięciolecia II RP przez kodeńską szkołę przewinęło się tylko sześćdziesięciu nowych pedagogów. Było to blisko trzykrotnie mniej niż w I. 20 XX wieku<sup>183</sup>.

<sup>178</sup> F. Jagiellak, dz. cyt., s. 26-27.

<sup>179</sup> APL, UWL, WB, OB, sygn. 35/403/5.5/220 Sprawy nadzoru techniczno-policyjnego nad wykonaniem obowiązujących przepisów techniczno-budowlanych - Biała Podl., I. 1930-1931, k. 63-64. Sprawozdanie referatu budowlanego (nadzór nad budową szkoły w Zabłociu), z 22.01.1931; sygn. 35/403/5.5/243, k. 13-32. Opis postępu robót budowlanych szkoły w Zabłociu, 28.04.1930-22.01.1931.

<sup>180</sup> „Głos Społeczny”, 2.10.1934, s. 4.

<sup>181</sup> „Głos Społeczny”, 1.03.1938, s. 4. Dnia 17.01.1938 odbyło się z inicjatywy mjr Wł. Świderskiego w budynku urzędu gminy zebranie organizacyjne „Komitetu uczczenia pamięci powstańców 1863 roku”.

<sup>182</sup> *Szkoły powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1925/1926*, [stan 1.12.1925], Warszawa, 1927, s. 143; *Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szk. 1930/1931*, pod red. M. Falskiego, Warszawa, 1933, s. 147.

<sup>183</sup> Nauczycielami pracującymi w okresie II RP w szkole powszechnej w Kodniu byli (chronologicz-

Bezspornie, z całego grona nauczycielskiego w Kodniu wyróżniał się Franciszek Jagiellak. Lokalny działacz społeczny i polityk oraz spółdzielca zapisał się na stałe w historii osady. Był założycielem sekcji kobiecej OSP oraz miejscowej Drużyny Strzeleckiej. To on przez blisko pięć lat prezesował gminnemu kołu BBWR. Współorganizował także spółdzielnię „Podlasianka”. Mieszkańcy Kodnia mając do niego ogromne zaufanie, wybrali go na przewodniczącego jej komisji rewizyjnej. Ciesząc się niesłabnącym uznaniem miejscowej ludności, został w drugiej połowie lipca 1944 r. za zgodą komendanta radzieckiego wybrany wójtem Kodnia. Niestety, jego przedwojenne sympatie polityczne (lider gminnego koła BBWR) były przyczyną, dla których został zwolniony już w październiku 1944 r. ze stanowiska. Jednocześnie te same władze nie straciły do niego zaufania, jako nauczyciela i pedagoga. Po śmierci M. Falandysza, został mianowany od 1 września 1946 r. kierownikiem kodeńskiej szkoły podstawowej. Funkcję tę pełnił przez blisko 20 lat.

Należy w tym miejscu nadmienić, że Fr. Jagiellak, jak i kilkoro innych kodeńskich pedagogów, sporadycznie nauczało także w Państwowej Szkole Przystosowania Rolniczego w pobliskim Kołpinie, działającej od 1930 roku. Roczne kursy przysposabiające w kierunkach: rolniczym, hodowli zwierząt gospodarskich i ogrodnictwie były przeznaczone dla młodzieży męskiej do 17-go roku życia, która miała ukończone minimum cztery klasy szkoły powszechnej. Przy szkole funkcjonował internat i wzorcowe gospodarstwo rolne<sup>184</sup>.

Miejscowi nauczyciele należeli początkowo do koła ZNP przy szkole w Jabłecznej. Dopiero z upływem lat założono w Kodniu (1932 r.) samodzielne koło. Na czele 11-osobowego ogniska stał M. Falandysz. Członkami koła było: sześcioro nauczycieli z Kodnia, dwoje z Kopytowa i Kostomłotów oraz jeden z Okczyna. Od 1 września 1936 r. do 30 września 1939 r. funkcję prezesa koła ZNP przy szkole powszechnej w Kodniu pełnił Sergiusz Sachajda<sup>185</sup>.

---

nie): Helena Ciepłowska, Anna Kamińska i Józef Secheniuk, Eugenia Anna i Eugeniusz Ballowie (1925-22.06.1933), F. Jagiellak, dz. cyt., s. 25; Piotr Bańkowski (1924-1927), AUSCK, Księga metrykalna urodzeń w 1925; F. Jagiellak (od 1925 r.), Archiwum Główne Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie (dalej: AGZNP), Ognisko ZNP w Kodniu, sygn. 891 Wykazy członków ogniska ZNP w Kodniu; Stanisław Kwiatkowski (od 1925 r.), w: „Podlasiak”, 31.05.1925, nr 22, s. 4-5. Uroczystości 3 Maja w Kodniu; Zofia i Michał Falandyszowie (1926-1946), Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APLORP), Akta Gminy Kodeń (dalej: AGK), sygn. 38/36/160; Janina Woźniakówna (1929-1932), Jadwiga Wojciechowska (1929-1938), AGZNP, tamże; Jadwiga i Antoni Krasieńscy (1928-1940), AGSSCh, Księgi udziałowców, t. I-II; Kazimiera Szymańska (3.11.1933-29.09.1936), Marianna Suprun (1937-1939), Władysław Kowalczyk (21.08.1937-pocz. 1941), APLORP, GRNK; Sergiusz Sachajda (1936-1941), AGZNP; Olga Werhun (1937-1939), Relacja Z. Ruśkiewicz; Jan Libiszewski (od 1936), F. Jagiellak, dz. cyt., s. 30.

<sup>184</sup> AAN, MWRIOP, Departament III Szkolnictwa Zawodowego, sygn. 2/14/3/222 Szkolnictwo zawodowe, wykazy szkół zawodowych, program nauki, l. 1937-1939, k. 90. Wykaz szkół rolniczych. Szkoła w Kołpinie podlegała Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego, adres pocztowy Kodeń, 1,5 km od stacji kolejowej Kodeń; „Biuletyn Poleskiej Rady Wojewódzkiej Towarzystw Rolniczych”, VII-VIII 1927, R. II, s. 26 ogłoszenie o naborze do szkoły rolniczej w Kołpinie; „Biuletyn Poleskiej Rady Wojewódzkiej Towarzystw Rolniczych”, IX-X 1929, R. IV, s. 31 ogłoszenie o naborze (40 miejsc) do szkoły rolniczej w Kołpinie.

<sup>185</sup> AGZNP.



Siedmioklasowa publiczna szkoła powszechna III stopnia w Kodniu była koedukacyjna. Okoliczne szkoły w Kopytowie, Olszankach i Zabłociu zapewniały naukę w zakresie klas I-IV. Dzieci dalszą naukę kontynuowały w Kodniu w klasach V-VII. Liczba młodzieży pobierającej naukę w kodeńskiej szkole wahała się od 300 (w l. 20 XX w.) do ponad 600 (od 1934 r., tj. od chwili rozszerzenia kodeńskiego obwodu szkolnego o Elźbiecin, Kostomłoty i Zahacie). Przy panującej powszechnie ciasnocie lokalowej szkoły nikogo nie dziwiły klasy nawet z 70 uczniami<sup>186</sup>. Przepełnione klasy nie były jedynym problemem nauczycieli. Dużym wyzwaniem przy układaniu i realizacji planu nauczania było zróżnicowanie wyznaniowe młodzieży. Dzieci żydowskie, prawosławne i katolickie przestrzegając kalendarza swoich świąt religijnych nie przychodziły w tych dniach na zajęcia szkolne. Także nauka religii dla dzieci poszczególnych wyznań musiała toczyć się własnym pozaszkolnym trybem. W szkółce przy synagodze uczyły się dzieci żydowskie. Duchowni katolicycy uczyli religii na Placencji. Z kolei dzieci prawosławne naukę religii pobierały w prywatnych domach. Nieliczne dzieci neounickie religii przeważnie uczyły się wspólnie z katolickimi.

Nauczyciele kodeńskiej szkoły współorganizowali miejscowej młodzieży życie pozaszkolne. Bardziej aktywna młodzież udzielała się od 1938 r. w Spółdzielni Uczniowskiej „Jedność”, będącej współudziałowcem spółdzielni „Podlasianka”<sup>187</sup>. Młodzież lubiąca sport wyżywała się w trakcie organizacji różnego typu zawodów i imprez sportowych, takich jak Dzień Sportu, Święto Morza (wyścigi kajakami po Kałamance), biegi przełajowe, strzelectwo (na strzelnicy wybudowanej na przełomie 1938 i 1939 r. samodzielnie przez młodzież na tzw. wyspie między Bugiem a Kałamanką). Dla nielicznych młodych ludzi najlepszym odpoczynkiem była jednak lektura ponad 200 książek zgromadzonych w bibliotece szkolnej.

Niektórzy uczniowie udzielali się w drużynach harcerskich, żeńskiej i męskiej. Każda z nich liczyła ponad 20 osób. Ich opiekunami w l. 30 XX w. byli nauczyciele Olga Werhun i Antoni Krasieński. Niestety, z braku funduszy działalność harcerska ograniczała się jedynie do organizowania wieczornic i spotkań z miejscową ludnością. Harcerzy nie było nawet stać na zakup czapek, a cóż dopiero było myśleć o całym umundurowaniu. W Kodniu, jako jedno z trzech w pow. białskim, działało Koło Przyjaciół Harcerstwa (KPH). Jego członkowie przybliżali mieszkańcom idee skautingu. Kodeńscy harcerze i harcerki wspólnie z członkami KPH (od 1935 r. było ich 31) organizowali wieczornice oraz dni propagandy harcerstwa, zapoznając miejscową ludność z tradycjami oraz życiem codziennym harcerstwa polskiego<sup>188</sup>.

---

<sup>186</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 277. Autor podaje, że w marcu 1939 r. w szkole podstawowej w Kodniu uczyło się 616 uczniów; F. Jagiellak, dz. cyt., s. 25. Autor informuje o 614 uczniach.

<sup>187</sup> AGSSCh, Księga udziałowców, t. I.

<sup>188</sup> AAN, Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego (dalej: AZHP), Akta Zarządów Oddziałów, Okręgów, Komend Chorągwi, l. 1920-1939, Zarząd Okręgu Lubelskiego ZHP, sygn. 2/76/5.7/2462 Skład personalny, wykaz drużyn żeńskich, okólniki, l. 1934-1938; sygn. 2/76/5.7/2477 Koła Przyjaciół Harcerstwa, protokół, wykazy kół i członków, sprawozdania za 1927 i 1936; sygn. 2/76/5.7/2478 Karty rejestracyjne Kół Przyjaciół Harcerstwa 1939. Od 1935 r. w prezydium KPH w Kodniu zasiadali: Jan Zieniuk, Stanisława Świtalska i Eugeniusz Tereszkiwicz; „Głos Społeczny”: 1.06.1936, s. 7; 15.06.1936, s. 4; 1.03.1938, s. 4. Opisy bieżącej działalności drużyn ZHP.

Przy szkole powszechnej w Kodniu działał pięcioosobowy komitet rodzicielski. W l. 1933-1938 jego przewodniczącą była Jadwiga Ruśkiewicz. Składka roczna na komitet wynosiła 50 groszy. Z jego funduszy finansowano codzienne dożywianie uczniów (dla dzieci biednych, bez względu na narodowość, było ono bezpłatne). Ponadto komitet organizował liczne zabawy i imprezy dla osób dorosłych. Komercyjna działalność (zyski z prowadzenia bufetu) była podstawowym źródłem dochodu komitetu. Dzięki temu uczniowie mogli corocznie bawić się na tzw. szkolnej choince, w trakcie której jedną z atrakcji było rozdawanie słodyczy.

W l. 20 XX w. działała w Kodniu czytelnia Polskiej Macierzy Szkolnej. W 1927 r. należało do niej ponad 100 osób. Jej pracami kierował Leon Perzyna, miejscowy lekarz. Do najbardziej aktywnych działaczy zaliczali się nauczyciele z Kodnia: M. Falandysz, Eugeniusz Ball, Fr. Jagiellak oraz nauczyciele z Kołpina: Świtalski, Pelc i Drozdowski, na czele z jej kierownikiem Wyganowskim. Czytelnia patronował proboszcz, ks. Stanisław Tuz. Głównym zadaniem działających w niej pedagogów była nauka czytania i pisania miejscowych dorosłych analfabetów. Ważną dziedziną w działalności czytelnia była także organizacja różnego typu kursów doszkalających z dziedziny rolnictwa, higieny, historii (przede wszystkim Polski), geografii i religii. Pomocną w tym dziele edukacyjnym była prenumerata fachowych czasopism i gazet. Przy czytelnia działało także kółko teatralne. Było ono na tyle popularne, że aktorzy byli zapraszani ze swoimi przedstawieniami do większości miejscowości w pow. białskim. Z niewiadomych jednak przyczyn, czytelnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Kodniu uległa rozwiązaniu z początkiem l. 30. XX wieku. Szczęśliwie, inicjatywę w tym zakresie kontynuowali do września 1939 r. członkowie miejscowego koła Ochotniczej Straży Pożarnej<sup>189</sup>.

Jedynie przez kilka pierwszych dni września 1939 r. próbowano realizować zaplanowane zajęcia lekcyjne. Z powodu postępu działań wojennych nauczanie zostało przerwane. Budynki szkolne stały się miejscem schronienia dla uchodźców z zachodnich i centralnych obszarów Polski. Od końca września 1939 r. do drugiej poł. lipca 1944 r. budynki były zajmowane przez Niemców. W pomieszczeniach szkolnych przy rynku początkowo stacjonował oddział wojsk techniczno-budowlanych organizacji Todt. Z kolei na Placencji zainstalowali się żołnierze Grenzschtutzu Ost (straży granicznej). Zajęcia szkolne odbywały się w prywatnych domach, przede wszystkim w domu J. Jakimowicza przy ul. Terespolskiej. Z uwagi na brak miejsca, zajęcia szkolne zorganizowano w następujący sposób; dzieci klas I i II uczyły się w poniedziałki i w czwartki, we wtorek i w piątek uczniowie klas III i IV, a w środy i soboty uczniowie klas V, VI i VII. Niemcy, chcąc jeszcze bardziej skomplikować i zarazem ograniczyć naukę, wysyłali młodzież wraz z nauczycielami dwa razy w tygodniu w godzinach zajęć szkolnych do lasów w celu zbierania drobnych gałązek na paszę dla koni wojskowych.

<sup>189</sup> „Podlasiak”, 27.02.1927, nr 9, s. 6. E. Ball, *Oświata pozaszkolna w Kodniu*. Autor opisuje m.in. okoliczności stworzenia czytelnia Polskiej Macierzy Szkolnej; F. Jagiellak, dz. cyt., s. 36-37.

W okresie okupacji niemieckiej w Kodniu uczyło dziewięcioro nauczycieli<sup>190</sup>. Od 1 września 1939 r. do 1 maja 1940 r. nie otrzymywali oni wynagrodzenia. Po przejściu w styczniu 1940 r. przez Niemców nadzoru nad szkołą w Kodniu, zmieniono zasadniczo zakres przedmiotowy nauczania zakazując m.in. nauki historii, wychowania obywatelskiego i geografii. Pozostałe przedmioty, w tym język polski, zostały znacznie ograniczone (ocenzurowane). Używane dotychczas podręczniki każdy z uczniów musiał osobiście spalić w czasie zorganizowanej w styczniu 1940 r. na rynku akcji niszczenia polskich książek<sup>191</sup>. Okupacyjne władze oświatowe nie ingerowały w nauczanie religii, którą wykładali oblaci, m.in. o. Edmund Pohl OMI<sup>192</sup>. Niemcy zabronili z dniem 1 września 1940 r. przyjmować do szkoły dzieci żydowskie<sup>193</sup>. Kilkoro nauczycieli kodeńskich było zaangażowanych w tajne nauczanie na poziomie gimnazjalnym. Miejskowa młodzież w kilkuosobowych grupach zbierała się na tajnych kompletach w domach zaufanych gospodarzy. Zarówno oni, jak i ich nauczyciele: M. Falandysz, J. Libiszewski, S. Sachajda, F. Jagiellak i o. Władysław Łuczak OMI, ryzykowali własnym życiem. Naukę na poziomie gimnazjalnym kontynuowano także po wkroczeniu do Kodnia żołnierzy radzieckich, z powodu braku na terenie pow. bialskiego odpowiedniej liczby gimnazjów<sup>194</sup>.

Kodeń pod względem stanu sanitarnego nie wyróżniał się pozytywnie wśród pozostałych gmin pow. bialskiego. Większości z nich było daleko do zadowalającego stanu higieny. Ulice nie były skanalizowane. Odczuwalny był także brak odpowiedniej (dla niespełna 2500 osób) liczby studni; 30 było w rękach prywatnych, a jedynie 31 publicznych. Ten stan rzeczy sprzyjał szerzeniu się wielu chorób, m.in. wszawicy, jaglicy, świerzbu, a przede wszystkim gruźlicy<sup>195</sup>. Szczęśliwie, Kodeń, jak i większą część pld.-wsch. Podlasia, ominęły poważniejsze epidemie<sup>196</sup>. Skutecznym rozwiązaniem poprawy stanu sanitarnego gminy było jej skanalizowanie. Niestety, udało się tego dokonać dopiero w czasach PRL.

W wyjątkowo trudnych warunkach zmuszeni byli pracować przedstawiciele służby zdrowia. Do poł. I. 30 XX w. nie było w Kodniu budynku ośrodka zdrowia. Personel medyczny, tj. lekarze (w większości dojeżdżający) oraz pielęgniarki (higienistki),

---

<sup>190</sup> F. Jagiellak, dz. cyt., s. 30. Wśród grona pedagogicznego, oprócz siebie, wymienił jeszcze: małżeństwa A. i J. Krasieńskich, M. i Z. Falandyszów oraz J. Libiszewskiego, Marię Rogowską, S. Sachajdę i Antoniego Hengiela; AUSCK, Księgi urodzeń 1942 r., pod jednym z aktów urodzenia podpis złożył nauczyciel Bronisław Wasilewski.

<sup>191</sup> F. Jagiellak, dz. cyt. Od tego czasu uczono się z niemieckiego miesięcznika „Ster”.

<sup>192</sup> ADS, Akta parafii katolickiej obrządku łacińskiego w Kodniu..., t. II.

<sup>193</sup> P. Stryjecki, *Ustrój i program szkolnictwa polskiego w czasie okupacji w świetle zarządzeń „władz” hitlerowskich*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie”, 1974, t. 5, s. 17; F. Jagiellak, dz. cyt.

<sup>194</sup> F. Jagiellak, dz. cyt., s. 32.

<sup>195</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 277.

<sup>196</sup> AAN, Ministerstwo Opieki Społecznej (dalej: MOS) w Warszawie, l. 1918-1939, Jednostki bezpośrednio w zespole, sygn. 2/15/802 Księga sanitarna województwa lubelskiego. Stan zaludnienia, sytuacja ekonomiczna, kulturalna i zdrowotna ludności, organizacja służby zdrowia i walki z chorobami. Zestawienia 1937-1938; sygn. 2/15/1034 Zachorowania i zgonu na dur plamisty w woj. lubelskim w l. 1924-1939. Opracowania, zestawienia. W Kodniu, podobnie jak i w gm.: Kobyłany, Kościeniewiczze i Rososz nie było epidemii duru plamistego, panującego z krótkimi przerwami w l. 1924-1938 na terenie dużej części woj. lubelskiego.

zmuszeni byli przyjmować chorych w wynajętych lokalach lub też w mieszkaniach pacjentów. W Kodniu w okresie II RP nie było dentystry. Pierwszym lekarzem mieszkającym od 1923 r. na stałe w Kodniu był Leonard Perzyna, przybyły za staraniem władz powiatowych z Warszawy. Niestety, po trzech latach w 1925 r. wyjechał do Kielc<sup>197</sup>. Dopiero w 1928 r. przybył do Kodnia Zygmunt Syrokowski<sup>198</sup>. Z kolei w okresie od grudnia 1936 r. do stycznia 1937 r. obowiązki lekarza w Kodniu pełniła Rosjanka Maria Kisłowa<sup>199</sup>. Niezależnie od ww. lekarzy, w l. 1918-1932 mieszkał w Kodniu (aż do śmierci) felczer Józef Leszczyński. Równocześnie w l. 30 XX w. przebywało w różnych okresach dwóch felczerów: Aleksander Milaszenko<sup>200</sup> i Eustachiusz Szostak, którego niespełna dwuletni okres pobytu zakończył się skandalem obyczajowym<sup>201</sup>. Od drugiej poł. 1937 r. przyjeżdżał do Kodnia raz w miesiącu z Brześcia lekarz Domański. Mieszkańcy Kodnia mogli uzyskać pierwszą pomoc medyczną z rąk średniego personelu medycznego, tj. położnej Natalii Szyffer-Żeglarskiej<sup>202</sup>, akuszerki Janiny Warfenberg<sup>203</sup> oraz pielęgniarek: Marii Śniegórskiej<sup>204</sup>, Haliny Strusze<sup>205</sup>, Marii Dejnekowej<sup>206</sup> i Kazimiery Skólańskiej<sup>207</sup>, które opiekowały się także młodzieżą szkolną z Kodnia i Kołpina.

Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej Żyd Szymon Drabinko otworzył w Kodniu aptekę<sup>208</sup> przy ul. 3 Maja, przemianowaną w PRL na ul. 1 Maja, w okolicy dzisiejszego budynku Straży Granicznej. Prowadził ją do końca l. 20 XX wieku. Po nim przez trzy lata zarządzał nią M. Sieklucki. Kolejną jej właścicielką w l. 1933-1944 była Janina Czapińska<sup>209</sup>, która przeniosła ją po 1941 r. do jednego z domów przy ul. Rynek.

---

<sup>197</sup> APL, UWL, Wydz. Pracy, Opieki i Zdrowia (dalej: WPOZ), Oddz. Zdrowia, Referat ogólny organizacji służby zdrowia i nadzoru nad personelem lekarskim i pomocniczym, sygn. 35/403/7.2.1/283 Lekarze - wykaz lekarzy woj. lubelskiego, l. 1925-1931; DUWL, 29.02.1924, poz. 13 Lista lekarzy zarejestrowanych w Izbie Lekarskiej Lubelskiej na przeł. III i IV kwartału 1923 r.; DUWL, 7.07.1925; „Podlasiak”, 23.09.1923, nr 38, s. 6.

<sup>198</sup> DUWL, 22.01.1929, Wykaz zarejestrowanych lekarzy w 1928 r.

<sup>199</sup> APL, UWL, WPOZ, sygn. 35/403/7.2.1/284 Lekarze - wykazy personelu lekarskiego, aptekarskiego i personelu pomocniczego na terenie woj. lubelskiego, 1937 r., sygn. 35/403/7.2.1/285 Lekarze - spisy lekarzy i lekarzy dentystrów na terenie woj. lubelskiego, 1937.

<sup>200</sup> APL, UWL, WPOZ, sygn. 35/403/7.2.1/291 Felczerzy - Wykazy felczerów, l. 1934-1935.

<sup>201</sup> Relacja Z. Ruśkiewicz.

<sup>202</sup> APL, UWL, WPOZ, sygn. 35/403/7.2.1/293 Położne - wykazy położnych uprawnionych do wykonywania praktyki, l. 1934-1935, APL ORP, Księgi meldunkowe za poszczególne lata, zameldowana 1931-31.08.1938.

<sup>203</sup> APL, UWL, WPOZ, sygn. 35/403/7.2.1/292 Położne - wykaz akuszerki woj. lubelskiego, 1935.

<sup>204</sup> APLOP, AGK, sygn. 38/36/160, zameldowana w Kodniu w okresie 15.09.1934-26.03.1936.

<sup>205</sup> APLOP, AGK, sygn. 38/36/160, zameldowana w Kodniu od 24.10.1938.

<sup>206</sup> AUSCK, Księga urodzeń..., w Kodniu od 1938.

<sup>207</sup> AUSCK, Księga urodzeń..., w Kodniu od 1939.

<sup>208</sup> AUSCK, Księga urodzeń w 1922 r.; *Informator Województwa Lubelskiego*, Lublin, 1925, s. 194.

<sup>209</sup> APL, UWL, WPOZ, Oddział Zdrowia, Referat farmaceutyczny, sygn. 35/403/7.2.8/530 Sprawozdania i statystyka, wykazy statystyczne aptek, drogerii i farmaceutów, 1932, 1933, 1937; sygn. 403/7.2.8/531 Sprawozdania i statystyka - Wykazy aptek i personelu farmaceutycznego za 1935, 1939; APLOP, tamże, zameldowana w Kodniu od 1929; *Apotheker-Verzeichnis des Generalgouvernements = Spis aptekarzy Generalnego Gubernatorstwa*, [Krakau], 1942, s. 49, 68; AAN, Izba Aptekarska w Izbie Zdrowia dla Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie, l. 1940-1945, sygn. 2/405/14 Apteki w GG - ewidencja aptek, sprawy własnościowe, personel (zatrudnienie, urlopy, szkolenie), zaopatrzenie w leki i inne materiały. Korespondencja, ankiety, wykazy. Klimontów - Końskie, l. 1940-1944; Relacje: Z. Ruśkiewicz, J. Szkodziński i R. Szyszowski.

Z inicjatywą powołania w Kodniu stałego punktu medycznego wystąpili w 1928 r. oblaci. Zaproponowali oni na ten cel budynek dawnej oficyny na Placencji. Równocześnie gwarantowali kompletne jego wyposażenie oraz opiekę medyczną świadczoną przez siostry oblacki. Niestety, z uwagi na przeznaczenie budynku na rzecz szkoły powszechnej, projekt upadł<sup>210</sup>. Problemy lokalowe miejscowej służby zdrowia zostały definitywnie rozwiązane z chwilą utworzenia w Kodniu ośrodka zdrowia. W 1936 r. władze powiatowe współfinansowały projekt i jego budowę przy ul. Sławatyckiej (aktualnie w budynku mieści się lecznica weterynaryjna). Oddano go do użytku jesienią 1936 roku. Znajdowały się w nim: gabinet lekarski, pokój pielęgniarek, poczekalnia oraz pomieszczenia magazynowe. W lipcu 1939 r. uruchomiono dodatkowo poradnię zwalczania jaglicy, przeciwgruźliczą oraz opieki nad dziećmi. Ośrodek zdrowia w Kodniu obsługiwał mieszkańców gmin Kodeń, Kostomłoty i Zabłocie<sup>211</sup>.

Działania wojenne we wrześniu 1939 r. wymusiły na pracownikach miejscowej służby zdrowia specjalny tryb działania. Uruchomiono w budynku urzędu gminy kilkulóżkowy szpital. Rannymi obrońcami twierdzy brzeskiej troskliwie zajmowali się lekarz Wrzosek (uciekinię z Poznania) wraz z czterema miejscowymi pielęgniarkami. W trzeciej dekadzie września szpital przeniesiono do zabudowań klasztornych oblatów, gdzie funkcjonował on do października 1939 roku. W okresie okupacji niemieckiej w Kodniu pracowali okresowo lekarze: Chmarzyński, w l. 1939-1944 mieszkał w budynku ośrodka zdrowia, Lasota, w l. 1941-1944 i Jędrzejczak w 1942 r. oraz felczer B. Dmowski, co najmniej do 1941 roku<sup>212</sup>.

W Kodniu, jako w siedzibie gminy, funkcjonowało kilka niezależnych od siebie urzędów państwowych i samorządowych. Już kilka dni po wyparciu wojsk niemieckich z Kodnia, w styczniu 1919 r. rozpoczęła działalność agencja pocztowo-telekomunikacyjna podległa Obwodowi Pocztowo-Telekomunikacyjnemu w Białej Podlaskiej. Agencja pocztowa obsługiwała mieszkańców gmin Kodeń, Kostomłoty i Zabłocie pow. bialskiego oraz zach. część gm. Miedna w pow. brzeskim, woj. poleskim. Agencja pocztowa w Kodniu, podobnie jak urzędy pocztowe w większych miejscowościach i miastach, wykonywała wszystkie czynności będące w zakresie usług pocztowo-komunikacyjnych, w odróżnieniu od pośrednictw pocztowych, poczt peronowych i pośrednictw hotelowych, które wykonywały tylko część usług pocztowych<sup>213</sup>. Placówka pocztowa w Kodniu nie posiadała własnego lokalu. Wy-

<sup>210</sup> APKK, tamże.

<sup>211</sup> APL, UWL: WPOZ, sygn. 35/403/7.2.7/422 Sprawa Ośrodków Zdrowia w pow. bialskim, l. 1936-1938; WB, OB, sygn. 35/403/5.5/403, k. 1-2. Projekt „Ośrodka Zdrowia” w Kodniu, pow. bialski, 1938; B. Górny, dz. cyt., s. 171, 277; „Głos Społeczny”, 15.05.1935, s. 7. Budowa ośrodka zdrowia w Kodniu; Relacja E. Tereszkiwicz.

<sup>212</sup> APKK, Jan Jastrzębski, *Szkic historyczny parafii katolickiej w Kodniu*, 1975, s. 41 (mps); AUSCK, Księga urodzeń... podpis lek. Jędrzejczaka, 1942; AGSSCh, Księga udziałowców, t. I. Felczer B. Dmowski, jako udziałowiec „Podlasianki”, został z niej wykreślony w 1941; Relacje: Z. Ruśkiwicz, E. Tereszkiwicz i L. Załużna.

<sup>213</sup> *Statystyka pocztowo-telegraficzna, telefoniczna RP za 1926 r.*, Warszawa, 1927, s. 42; *Spis urzędów i agencji i pośrednictw pocztowo-telekomunikacyjnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz stacji kolejowych upoważnionych do wymiany telegramów*, [wg stanu z 1.05.1938], Warszawa, 1938, s. 33; *Monografia statystyczno-gospodarcza...*, t. 1, W. Klonowiecki, tamże, s. 127; *Statystyka Polski*. GUS. Seria C, z. 60; *Skorowidz*

najmowano pomieszczenia w domu Andrzeja Kołpaka, przy ul. 3 Maja<sup>214</sup>. Pierwszym kierownikiem (początkowo jednoetatowej) agencji był w l. 1919-1924 Michał Kardos<sup>215</sup>. Kolejnymi pełniącymi tę funkcję byli: Michał Zamirowski (1925-1928), Paweł Skarzyński (1929-1933) i Wiktor Zieliński (1934-1944)<sup>216</sup>. W okresie od 1919 do 1937 r. przesyłki pocztowe doręczali gońcy, których mieszkańcy nazywali chodzącymi skrzynkami. Byli oni opłacani z budżetu gminnego<sup>217</sup>. Z dniem 1 sierpnia 1937 r. zatrudniono w agencji kodeńskiej na etacie, tak jak i we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych na terenie pow. bialskiego, listonosza wiejskiego. W l. 1938-1939 funkcję tę sprawował Witali Pralisko. Naczelne władze pocztowe zmuszone były dodać etat w każdej placówce wiejskiej, z uwagi na ogromny wzrost prenumeraty prasy, czasopism i abonamentów radiowych. Tylko na terenie samego Kodnia liczba prenumeratorów prasy i czasopism z kilkunastu (m.in. wójt, kierownik agencji pocztowej, oblaci, kierownicy szkół w Kodniu i Kołpinie, rodzina Świderskich) wzrosła do ponad 50<sup>218</sup>. Przez okres okupacji niemieckiej listonoszem w Kodniu, jak i na terenie gmin Kostomłoty i Zabłocie, był Morgulski. Do końca l. 20 XX w. jedyny lampowy odbiornik radiowy posiadał M. Falandysz<sup>219</sup>. W 1938 r. w Kodniu było zarejestrowanych już 169 radioodbiorników, przy ogólnej ich liczbie 3132 sztuk na terenie całego pow. bialskiego<sup>220</sup>. Pierwszy telefon po odzyskaniu przez Polskę niepodległości założono w Kodniu dla potrzeb agencji pocztowej. Aby uzyskać połączenie z Białą Podlaską (i dalej z resztą Polski), należało łączyć się kolejno z agencjami pocztowymi w Tucznaj i Piszczacu. Kodeń po raz pierwszy w spisach abonentów państwowej sieci telefonicznej pojawił się w 1926 roku. W kolejnym zainstalowano telefon w kodeńskim urzędzie gminy, a w 1930 r. w Kostomłotach. W spisie abonentów 1937 r. wymieniono kodeński posterunek policji oraz Bronisława Sadzaka, właściciela restauracji<sup>221</sup>.

Opisując działalność poszczególnych urzędów działających w okresie II RP w Kodniu należy wspomnieć o funkcjonującej od 24 września 1933 r. do przełomu 1943 i 1944 r. Gminnej Kasie Oszczędnościowo-Pożyczkowej (GKOP). Utworzono

---

*miejsowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, z. 10, s. 726; *Skorowidz Banków Akcyjnych, Kas Oszczędności i Spółdzielni Kredytowych oraz Spis Urzędów Pocztowych w Polsce, na rok 1932*, oprac. S. Kwiatkowski, Warszawa-Lwów, s. 50; *Spis urzędów i agencji...*, s. 11-12, 33 [mapa], 146, 379-380; LDW, 2.06.1936, poz. 93, Nowa organizacja urzędów pocztowych w RP; B. Górny, dz. cyt., s. 276.

<sup>214</sup> Relacje: J. Szkodziński i E. Tereszkiewicz.

<sup>215</sup> AUSCK, Księga zawartych małżeństw w Kodniu, 1923 r.

<sup>216</sup> Relacje: R. Szyszkowski, Z. Ruśkiewicz i E. Tereszkiewicz.

<sup>217</sup> Relacja J. Szkodziński. Rozmówca w l. 1925-1926 był gońcem; po nim funkcję tę sprawował przez kilka lat Morgulski. Z kolei w pierwszej poł. 1930 r. odbywał w agencji praktykę rozmówca Roman Szyszkowski.

<sup>218</sup> „Głos Społeczny”, 1.08.1937, s. 5. Wprowadzono służbę listonoszów wiejskich „(...) w celu udogodnienia szerokim rzeszom mieszkańców wsi i osiedli korzystania z usług poczty”.

<sup>219</sup> Relacja R. Szyszkowski.

<sup>220</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 169. W okresie okupacji niemieckiej Polacy nie mogli posiadać radioodbiorników.

<sup>221</sup> *Spis abonentów państwowej sieci telefonicznej na terenie Warszawskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, na rok 1926/1927*, s. 24; *Spis...*, na rok 1930, s. 40; *Spis abonentów sieci telefonicznych Dyr. Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie/z wyjątkiem M. St. W-wy/ i P. A. S. T. w m. Białymstoku i Łodzi z okolicą na 1937*, s. 46. Pierwszą linię telefoniczną w Kodniu założyli w połowie 1915 r. żołnierze niemieccy.

ją w celu pomocy miejscowym rolnikom chrześcijanom, głównie katolikom, w rozwoju ich podupadających gospodarstw. Członkowie kasy zaciągając kredyty w wysokości 30-120 zł, mieli możliwość doinwestowania swoich gospodarstw leżących w granicach gm. Kodeń i sąsiadujących z nią wsi<sup>222</sup>. Pierwszym prezesem GKOP w Kodniu był Antoni Witkowicz. Sprawował swoją funkcję przez blisko dwa lata<sup>223</sup>. Następnie, w okresie co najmniej od połowy 1935 r.<sup>224</sup> prawdopodobnie do przełomu 1943 i 1944 r., kierował jej pracami Ignacy Micewicz. Członkowie kolejnych zarządów GKOP w Kodniu nie byli jednak w stanie realizować wyznaczonego sobie celu. Ustawiczny brak odpowiedniego kapitału wyjściowego był przyczyną ciągłego deficytu w kasie<sup>225</sup>. Ten stan rzeczy uniemożliwiał udzielania pożyczek wszystkim chętnym. Rychły wybuch działań wojennych definitywnie uniemożliwił realizację podstawowych zadań. GKOP w Kodniu zakończyła swoją działalność w pierwszej połowie 1944 roku<sup>226</sup>.

Przeciwwagą dla prowadzonej przez chrześcijan GKOP był istniejący w l. 1929-1935 Bank Ludowy. Jego udziałowcami byli miejscowi Żydzi. W dniu 14 maja 1929 r. Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej zarejestrował statut firmy pod nazwą: Bank Ludowy w Kodniu Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>227</sup>. W zamyśle inicjatorów przedsięwzięcia było podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego swoich członków. Podstawowym zadaniem spółdzielni, liczącej minimum 25 osób, było przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od każdego jej członka po 25 zł. Zgromadzone fundusze stanowiły podstawę przyznawania udziałowcom pożyczek finansowych. Ciałem ustawodawczym spółdzielni było walne zgromadzenie akcjonariuszy. To oni w trakcie tajnego głosowania wybierali raz na trzy lata, zarówno zarząd, składający się z trzech członków i trzech zastępców, jak i radę nadzorczą, liczącą sześciu członków i trzech zastępców. Sprawowali ogólny nadzór nad działalnością spółdzielni, kontrolowali stan kasy, zatwierdzali corocznie w grudniu budżet na kolejny rok oraz kontrolowali prawidłowość realizacji zadania związanego z ewentualną jej likwidacją<sup>228</sup>.

Na dzień 31 grudnia 1929 r. spółdzielnia liczyła 32 udziałowców. Z całkowitej kwoty 778 zł zgromadzonych środków finansowych, udzielono pożyczek na ogólną sumę 685 zł. Najwyższą jednostkową pożyczkę udzielono w wysokości 200 zł.

---

<sup>222</sup> APLORP, Gminne kasy oszczędnościowo-pożyczkowe pow. bialskiego - zbiór zespołów szczytkowych 1907-1949, GKOP w Kodniu: protokoły z posiedzeń zarządu, sprawozdania, dziennik-główna, księgi pożyczek.

<sup>223</sup> APKK, Kodeń, 29.12.1934. Protokół posiedzenia zarządu GKOP w Kodniu. A. Witkowicz wymieniany jest po raz ostatni, jako prezes (przewodniczący). W tym okresie w skład zarządu wchodził jeszcze: Józef Pawlak (rachmistrz), Michał Starzyński (kasjer) i Ignacy Micewicz (członek).

<sup>224</sup> APLORP, Gminne kasy..., 26.08.1935. Protokół z posiedzenia zarządu, pierwszy raz wymieniany prezesem.

<sup>225</sup> B. Górny, dz. cyt., s. 224, 278.

<sup>226</sup> APLORP, tamże, z tego okresu zachowało się kilka księżeczek członkowskich z ostatnimi stanami pożyczek.

<sup>227</sup> AAN, RSW, sygn. 2/213/7/7229 Bank Ludowy w Kodniu (woj. lubelskie, pow. Biała Podl. nar. żydowska), l. 1929-1930, 1933-1934, 1935-1936. Bank Ludowy występuje w dokumentacji pod nazwą Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością (Spółdzielnia z o.o.).

<sup>228</sup> Tamże, Biała Podl., zatwierdzenie 14.05.1929 przez Sąd Okręgowy statutu Banku Ludowego.

Niewielka liczba udziałowców ograniczała działalność spółdzielni do jednego wyznaczonego dnia w tygodniu<sup>229</sup>. Niestety, bilans za 1930 r. wykazał po raz pierwszy stratę w wysokości 315,46 zł<sup>230</sup>. Zwiększająca się rokrocznie strata finansowa była podstawową i zasadniczą przyczyną likwidacji spółdzielni.

W dniu 2 lutego 1931 r. odbyło się w lokalu Josela (Józefa) Wasermana, z udziałem 40 osób, walne zebranie członków spółdzielni. Najistotniejszymi kwestiami były wybór członków zarządu i rady nadzorczej oraz podjęcie skutecznych działań likwidujących narastającą stratę finansową w kasie Banku Ludowego. Zarząd stanowili: Dawid Perszgoron, J. Waserman i Szyja (Jozue) Frydman. Ich zastępcami byli: Dawid Szwareberg, Zelman Lew. Do rady nadzorczej zostali wybrani: Lejzor (Eliezer) Wernik, Josel (Józef) Gelerman, Saul Geltman, Lejba (Lew) Najman, Baruch Noech (Noe) Sapsztejn i Jankiel (Jakub) Morlender. Zastępcami członków rady nadzorczej byli: Chaim Feferman, Jankiel (Jakub) Amersztejn i Zelman Blumenkranc. Wszyscy zebrani zgodnie opowiedzieli się z wnioskiem, że stratę finansową należało pokryć potrącając z każdego udziału po 8,80 zł<sup>231</sup>. Z bilansu za 1931 r. wiadomo, że spółdzielnia od przelomu czerwca i lipca nie prowadziła już żadnej działalności i znajdowała się w stanie likwidacji. W trakcie walnego zgromadzenia 5 kwietnia 1934 r. akcjonariusze podjęli jednogłośnie uchwałę o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji. Równocześnie postanowili pokryć stratę 260,47 zł w spółdzielczej kasie ponownie potrącając z funduszu udziałowego od każdego udziału, tym razem po 7,00 zł<sup>232</sup>. Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej 14 czerwca 1934 r. wydał postanowienie o rozwiązaniu spółdzielni. Ostatecznie sąd 22 stycznia 1936 r. potwierdził fakt skreślenia z dniem 30 listopada 1935 r. z rejestru Rady Spółdzielczej w Warszawie „Banku Ludowego w Kodniu. Sp. z o.o.”.

Na terenie pow. bialskiego w okresie II RP funkcjonowało 14 posterunków policji. Posterunek w Kodniu obejmował swoim zasięgiem dodatkowo gm. Zabłocie i  $\frac{3}{4}$  gm. Kostomłoty. Przez cały omawiany okres sześć pomieszczeń posterunku w Kodniu (w tym cztery to mieszkania służbowe) było wynajmowanych od osób prywatnych, za roczną opłatę 540 zł<sup>233</sup>.

Posterunek kodeński obsługiwany był przez czterech, okresowo maksymalnie sześciu policjantów<sup>234</sup>. Komendantami posterunku byli kolejno: Jan Carzyński

<sup>229</sup> Tamże, Kodeń, 31.12.1929, bilans zamknięcia roku budżetowego.

<sup>230</sup> Tamże, Kodeń, 31.12.1930, bilans zamknięcia roku budżetowego.

<sup>231</sup> Tamże, Kodeń, 2.02.1931, protokół z walnego zebrania Spółdzielni z o.o.

<sup>232</sup> Tamże, Kodeń, 5.04.1934, protokół z walnego zebrania Spółdzielni z o.o.

<sup>233</sup> AAN, Komenda Główna Policji Państwowej (dalej: KGPP), l. 1919-1940, sygn. 2/349/56 Lokale zajmowane przez urzędy policyjne, wykaz wg stanu na dzień 1.11.1938.

<sup>234</sup> APL, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie (KWPP), l. 1919-1939, Dział Personalny (DP), sygn. 35/448/654 Wykazy imienne i statystyczne funkcjonariuszy Policji Państwowej (PP) Okręgu IV Lubelskiego, l. 1921-1923, stan na 1.07.1923, k. 372. Posterunek w Kodniu: Jan Carzyński (przodownik), Aleksander Trebicki (st. posterunkowy) i posterunkowi: Paweł Sacharuk, Jakub Miłosz i Jan Romanowicz, k. 512 dodatkowo na dzień 15.11.1923 wymieniano Jana Majewskiego, jako drugiego obok J. Carzyńskiego, przodownika; APL, KWPP, DP, sygn. 35/448/657 Wykazy..., l. 1924-1926, Wykaz niższych funkcjonariuszy policji państwowej, k. 67, Stan na 30.07.1926, Posterunek w Kodniu: Andrzej Kondzielski (st. przodownik), Grzegorz Pańkowski (st. posterunkowy) i posterunkowi: Jan



(1921-1925), Andrzej Kondzielski (1926-1930), Józef Szołucha (1932-1935), Stanisław Maksymiuk (1935-1937) i Franciszek Czaja (od 1938 r. do poł. lipca 1944 r.).

Do podstawowych obowiązków policjantów należało zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom. Posiadali oni także prawo kontroli (pod względem politycznym) zebrań, spotkań i wieców. Policjanci karali mandatami (w wysokości 2-5 zł) miejscowych Żydów z powodu ich odmowy handlu w soboty, z równoczesną pracą w niedzielę. Mimo, że Kodeń był znanym w Polsce sanktuarium maryjnym, to na przestrzeni I. 30 XX w. nie odnotowano na większą skalę poważniejszych przestępstw. Z oczywistych powodów policjanci dokonywali doraźnych interwencji zwłaszcza wśród odpustowych złodziejasków (kieszonkowców). Po zatrzymaniu osadzano ich każdorazowo w areszcie nowego budynku urzędu gminy. Jednorazowym, najbardziej spektakularnym, przestępstwem było włamanie 19 stycznia 1939 r. i kradzież towarów wraz z gotówką (ponad 500 zł) ze sklepu spółdzielni „Podlasianka”<sup>235</sup>. Niestety, sprówczy nie udało się złapać. Do nieudanej próby włamania doszło w 1930 r. w kościele parafialnym p.w. św. Anny za sprawą oblata, brata Pawła Pestki OMI. Zakonnik mieszkający na stałe w pomieszczeniu nad zakrystią, słysząc wieczorem podejrzane zgrzyty przy drzwiach zewnętrznych świątyni, zszedł do nawy głównej kościoła i przepłoszył potencjalnych złodziei<sup>236</sup>. Jedyną zgorą, na jaką uskarżali się miejscowi policjanci, były częste obarczone małą wykrywalnością kradzieże drewna z okolicznych lasów państwowych i prywatnych<sup>237</sup>.

Sądownictwo dla mieszkańców Kodnia, jak i wszystkich obywateli II RP było wielostopniowe. Najbardziej błahe sprawy, takie jak niegroźne dla zdrowia pobicia, awantury uliczne wywołane pod wpływem alkoholu, drobne kradzieże rozpatrywał sąd gminny pod przewodnictwem wójta. Bardziej spektakularne, groźne wykroczenia, takie jak: kradzieże (w większym wymiarze finansowym), obraza osobista, itp. leżały już w gestii sądu grodzkiego I instancji z siedzibą w Białej Podlaskiej. Apelacje rozpatrywał sąd okręgowy II instancji w Białej Podlaskiej. Poważne przestępstwa, takie jak m.in. morderstwa, gwałty, rozboje i kradzieże na dużą skalę, rozpatrywał w I instancji Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej<sup>238</sup>. Z chwilą zlikwidowania 31 grudnia 1931 r. sądu grodzkiego i okręgowego w Białej Podlaskiej sprawy karne dla mieszkańców gm. Kodeń rozpatrywały sądy, odpowiednio w Piszczacu i Siedlcach. Właśnie w Sądzie Okręgowym w Siedlcach znalazła swój finał sprawa brutalnego gwałtu na 18-letniej mieszkance Kodnia. W dniu 20 stycznia 1935 r. w trakcie zabawy karnawałowej trzech młodzi mężczyźni z Kodnia dopuścili się ww.

---

Chodoła i Józef Juszczyk, k. 167. Stan na 31.10.1926, ww. skład pomniejszony jedynie o posterunkowego J. Juszczyka.

<sup>235</sup> AGSSCh, Księga protokołów posiedzeń zarządu, t. I, 20.11.1937-25.11.1942.

<sup>236</sup> APOP, Rękopisy, Fr. Kowalski, *Kronika...*, s. 134.

<sup>237</sup> APL, KWPPŁ, Dział Ogólny, sygn. 35/448/207 Materiał informacyjny jednostek Policji Państwowej pow. bialskiego, k. 20-25 Podręczny materiał informacyjny dotyczący posterunku w Kodniu, Biała Podl., 9.07.1939.

<sup>238</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin, 1977, s. 144-145; APLORP, Sąd Okręgowy w Białej Podl., Wydział Cywilny, sygn. 38/509/4.3.2/2136 Oskarżenie Herszka (Hirsz) Szwarcmanna z Kodnia o śmierć Szmula (Samuela) Fefermana w trakcie katastrofy budowlanej w 1925 roku.

przestępstwa. Miejscowi policjanci niezwłocznie złapali przestępców i przekazali ich do więzienia w Białej Podlaskiej<sup>239</sup>. W kwietniu 1940 r. Niemcy przenieśli sąd okręgowy do Białej Podlaskiej<sup>240</sup>.

Dopiero po pięciu latach od odzyskania niepodległości został zorganizowany w Kodniu oddział ochotniczej straży pożarnej. Do tego czasu komendant miejscowej placówki policji państwowej do gaszenia pożarów wyznaczał mężczyzn. Nominaci byli zobowiązani każdorazowo stawiać się do pożaru z własnym sprzętem gaśniczym. Proboszcz kodeński ks. Stanisław Tuz, dostrzegając wiele mankamentów w powyższym rozwiązaniu, zaraził m.in. Bolesława Wyroślaka (ówczesnego sekretarza gminy) i Stanisława Wasilewskiego ideą utworzenia regularnej ochotniczej straży pożarnej. W 1924 r. wystąpiono do starosty bialskiego o zarejestrowanie statutu Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej w Kodniu. Utworzenie 24 lipca 1925 r. oddziału OSP w Kodniu zakończyło etap organizacyjny tej formacji<sup>241</sup>. Statut OSP w Kodniu był wzorowany na statucie Związku Straży Pożarnych RP. Do podstawowych zadań strażaków należało gaszenie pożarów, profilaktyka przeciwpożarowa, niesienie pomocy osobom poszkodowanym przez żywioły (ogień i wodę). Kodeńscy strażacy udzielali się także na niwie społeczno-kulturalnej. To głównie za sprawą wystawiania amatorskich sztuk teatralnych w czytelni Polskiej Macierzy Szkolnej mogli za zarobione w ten sposób pieniądze dokonywać zakupów najbardziej potrzebnego sprzętu gaśniczego<sup>242</sup>. Pierwszy zarząd OSP w Kodniu tworzyli: ks. Stanisław Tuz, proboszcz kodeńskiej parafii – prezes, Bronisław Wyroślak – komendant, i Michał Zamirowski – skarbnik<sup>243</sup>. Kolejnymi komendantami OSP w Kodniu, wg Fr. Jagiellaka, byli: Franciszek Jagiellak (1928-1933), Jan Bysiak, Bazyli Dejneka i Arkadiusz Mielezczuk. W okresie od lipca 1924 r. do września 1939 r. liczba członków kodeńskiej drużyny OSP wrosła z 16 do 50 osób.

Miejscowy oddział OSP, z braku funduszy, nie posiadał remizy. Z tego powodu sprzęt gaśniczy przechowywano w wybudowanej w 1928 r. szopie, rozebranej na polecenie Niemców w 1943 roku. Na ten podstawowy mankament wskazywali w sprawozdaniach kontrolerzy powiatowi i wojewódzcy komisji pożarniczych. Zwracali oni również uwagę na szereg innych niedociągnięć. Obok wozu strażackiego (tzw. sikawki) kodeńskim strażakom brakowało także środków alarmowych. Sprzęt gaśniczy był niekonserwowany i przez to nie do końca sprawny. W zaleceniach pokontrolnych zwracano uwagę na słabą dyscyplinę i zły stan wyszkolenia członków OSP oraz fakt braku ubezpieczenia czynnych, biorących udział w akcjach gaśniczych, strażaków. Generalnie zalecano gruntowną reorganizację drużyny OSP

<sup>239</sup> „Głos Społeczny”, 18.02.1935, s. 9.

<sup>240</sup> *Dzieje Lubelszczyzny*, praca zbiorowa, t. 1, pod red. T. Mencla, Warszawa, 1974, s. 858.

<sup>241</sup> APL, SPB, DBP, sygn. 35/404/1/120 Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Kodniu, 1925; DUWL, 17.10.1925, poz. 264, pod nr 396 zarejestrowano Towarzystwo Straży Ogniowej Ochotniczej w Kodniu; F. Jagiellak, dz. cyt., s. 50. Współorganizatorami OSP w Kodniu byli: Stanisław Borkowski, Jan Bysiak, Bazyli Dejneka, Arkadiusz Mielezczuk, Leon Sacharczuk, Edward Witkowicz, Józef Dyradowski i Stanisław Wasilewski; Relacja J. Szkodziński, rozmówca dodał, że Władysław Karpowicz pełnił funkcję sekretarza OSP w Kodniu, a Władysław Pławski był magazynierem.

<sup>242</sup> F. Jagiellak, dz. cyt., s. 27; Relacje: J. Szkodziński i E. Tereszkiwicz.

<sup>243</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/2465, Ochotnicza Straż Pożarna, l. 1922-1928.

w Kodniu<sup>244</sup>. Niezwykle surowa krytyka władz zwierzchnich zdopingowała kodeńskich strażaków do większej pracy w celu podniesienia poziomu wyszkolenia. Namacalnymi efektami takiej postawy były wysokie miejsca zajmowane przez kodeńskich strażaków ochotników w różnego typu zawodach i manewrach powiatowych. Zakupiono także dodatkowy sprzęt gaśniczy, w tym wóz strażacki ciągnięty przez konie<sup>245</sup>. Dopiero usunięcie najbardziej rażących niedociągnięć i osiągnięcie przez kodeńskich strażaków średniego w skali województwa poziomu wyszkolenia skłoniło kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie do wciągnięcia z dniem 1 lipca 1935 r. OSP w Kodniu do Rejestru Stowarzyszeń Urzędu Wojewódzkiego. Jednocześnie wyznaczono strażakom maksymalny zasięg ich działalności do pięciu kilometrów od granic gm. Kodeń. Tym samym zlikwidowano zarzewie wielu nieporozumień i konfliktów ze strażakami z sąsiednich miejscowości pow. białskiego<sup>246</sup>. Rozmówcy zgodnie potwierdzali fakt wybuchu największej liczby pożarów w okresach letnich miesięcy. Wpływały na to długie okresy susz. Nie należy zapominać, że wówczas przeważała w Kodniu zabudowa drewniana. Tylko latem 1930 r. na Dolinie zapaliło się siedem gospodarstw, ogółem 11 budynków. Władze, starając się zapobiegać takim tragediom, wydawały m.in. zarządzenia zaostrzające wymogi ogniotrwałości materiałów budowlanych wykorzystywanych przy zabudowie miast i niektórych osad pow. białskiego, w tym i w Kodniu<sup>247</sup>.

Rzadko spotykaną formacją w ochotniczych strażach pożarnych były oddziały, w których szeregach służyły jedynie kobiety. Franciszek Jagiellak wykorzystując wyjątkowy ich zapał dla takiej idei, zorganizował w 1930 r. w Kodniu 16-osobową drużynę żeńską. Podstawowym ich zadaniem było niesienie pomocy pogorzelcom i ofiarom powodzi. Komendantką sekcji żeńskiej OSP w Kodniu, tzw. samarytanek, była Józefa Bysiak. Niestety, drużyna żeńska działała jedynie przez cztery lata. W 1934 r. formacja została rozwiązana z uwagi na swoistą mentalność znacznej grupy mieszkańców Kodnia. Zwłaszcza według jej męskiej części skutecznym strażakiem mógł być tylko i wyłącznie mężczyzna<sup>248</sup>.

W okresie II wojny światowej Niemcy nie zawiesili działalności OSP. Strażacy, będąc „zmobilizowani”, zmuszeni byli nadal niezmiennie wykonywać swoje dotychczasowe zadania. W tym celu otrzymali specjalne przepustki, umożliwiające

---

<sup>244</sup> DUWL, 15.01.1929. W 1928 r. w woj. lubelskim dokonano inspekcji wszystkich drużyn OSP; APKK, Lustracja OSP w Kodniu dokonana przez instruktora pożarniczego Okręgu Biała Podl., w 24.03.1929.

<sup>245</sup> „Głos Społeczny”, 28.09.1933, nr 2, s. 7. Okręgowy Związek Straży Pożarnych komunikował o odbytych na terenie powiatu w okresie od 1 maja do 1 sierpnia cyklu pięciu manewrów, w tym jednego na terenie gm. Kodeń; „Głos Społeczny”, 19.03.1934, s. 7. Informacja o mającym się odbyć w dn. 17-18 marca w ośmiu miejscowościach na terenie pow. białskiego III Rajdzie Strażackim z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. W Kodniu brali w nim udział strażacy ochotnicy z: Kodnia, Kostomłotów, Lisznej i Zabłocia; Jagiellak, *tamże*, s. 51.

<sup>246</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 35/403/2/2465.

<sup>247</sup> LDW, 15.04.1935, poz. 70. Zmiana przepisów wymuszających zwiększenie odporności ogniowej zabudowań.

<sup>248</sup> F. Jagiellak, dz. cyt., s. 50. Autor wśród członkiń żeńskiej drużyny OSP w Kodniu wymienił: Janinę i Walerię Bakulskie, Antoninę Dawidowicz i Marię Kędzierską; Z kolei, z relacji Walerii Osypiuk, Kodeń, 23.07.1987. Wiadomo, że oprócz ww. kobiet strażakami były jeszcze: W. Osypiuk, Helena Jakimowicz, Janina i Adolfinia Kuczyńskie i Janina Płandowska.

im swobodne poruszanie się po wyznaczonym terenie, nawet w trakcie godziny policyjnej. Dużym wyzwaniem dla miejscowych strażaków ochotników był moment ucieczki z Kodnia i z jego najbliższych okolic żołnierzy niemieckich przed nacierającymi wojskami radzieckimi. Tylko za sprawą wyjątkowej operatywności miejscowych strażaków nie doszło do większych pożarów.

Coraz bardziej realne zagrożenie zbrojnego ataku ze strony Niemców wyzwało wśród Polaków, bez względu na wiek, narodowość i wyznanie, solidarność w zakresie dozbrajania armii polskiej. Na ogólnopolski apel o wpłaty na rzecz powołanego 9 kwietnia 1936 r. Funduszu Obrony Narodowej (FON) odpowiedziała zdecydowana większość mieszkańców Kodnia. W dniu 8 września 1936 r. odbyło się w urzędzie gminy zebranie Powiatowego Komitetu Zbiórki na FON. Na męża zaufania akcji na terenie Kodnia i sąsiednich gmin wybrano o. Fr. Kowalskiego OMI. Proboszczowi udało się zmobilizować do zbiórki pieniędzy i kosztowności zakonników, pracowników urzędu gminy, funkcjonariuszy posterunku policji, akcjonariuszy Gminnej Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej, nauczycieli oraz dzieci z miejscowych szkół (powszechnej w Kodniu i rolniczej w pobliskim Kołpinie). Na apel zbiórki na FON, w celu uzyskania dodatkowych środków na dozbrojenie armii polskiej i wojskowy program inwestycyjny, pozytywnie odpowiedziała także i większość miejscowych Żydów. Mieszkańcy Kodnia nie będąc zamożnymi ludźmi nawet skromnymi datkami (w przypadku młodzieży szkolnej w granicach 5-10 gr) dawali wyraz dojrzałości patriotycznej<sup>249</sup>.

Już w godzinach rannych w piątek 1 września 1939 r. dały się słyszeć w Kodniu odgłosy nalotu niemieckich bombowców na Brześć n. Bugiem. Mieszkańcy pierwsze skutki działań wojennych odczuli w czwartek 7 września, kiedy to zrzucone z samolotu niemieckiego bomby zapalające zniszczyły w różnym zakresie 23 budynki (mieszkania, stodoły i obory)<sup>250</sup>.

Na terenie powiatu a szczególnie w gminach położonych nad rzeką Bugiem, przelatujące samoloty niemieckie zrzuciły również bomby i ostrzeliwały wsie i osady z karabinów maszynowych, często kulami zapalającymi, wobec czego we wsiach powstawały pożary, niszcząc zabudowania poszczególnych gospodarstw<sup>251</sup>.

Przetaczająca się przez Kodeń fala uchodźców z terenów zachodniej i centralnej Polski, m.in. grupa mieszkańców Krotoszyna zdążających w kierunku Kowla, przy bezczynności pracowników UG zmobilizowała oblatów do działania w warunkach wyższej konieczności. Zakonnicy zorganizowali na terenie klasztoru kuchnię polo-

<sup>249</sup> „Głos Społeczny”: 1.11.1936, s. 5-6; 21.12.1936, s. 4-5; 5.01.1937, s. 3; 1.06.1939, s. 9; *APL ORP*, Gminne kasy..., 16.04.1939, Protokół z posiedzenia zarządu, decyzja o przekazaniu pieniędzy i obligacji na FON; Relacje: Z. Ruśkiewicz, J. Szkodziński, R. Szyszkowski i L. Zaluźna.

<sup>250</sup> APOP, Rękopisy, Fr. Kowalski, *Kronika...*, s. 299.

<sup>251</sup> WBH, Materiały z Kampanii Wrześniowej, Relacje i opracowania dotyczące kampanii wrześniowej 1939, sygn. II/3/36 Ankieta dotycząca przebiegu działań wojennych i zniszczeń, z której dane wykorzystano w publikacji „Straty wojenne Polski podczas II wojny światowej”, s. 7. Zniszczenia wojenne pow. bialskiego IX 1939.

wą, z której dziennie korzystało ponad 60 osób. Po 10 września uruchomili w klasztorze punkt szpitalny na sześć łóżek, w którym opatrywano żołnierzy polskich rannych w walkach o Brześć. W tym samym czasie sale szkolne były wykorzystywane przez uciekinierów do odpoczynku i noclegów<sup>252</sup>.

W sobotnie popołudnie 16 września 1939 r. Kodeń znalazł się bezpośrednio w strefie działań wojennych. Na rozkaz gen. bryg. Konstantego Plisowskiego, dowódcy obrony twierdzy brzeskiej (Zgrupowania „Brześć” utworzonego 11 września), wycofujący się z miasta obrońcy mieli skoncentrować się w Kodniu. Następnego dnia w niedzielę gen. K. Plisowski wraz z najbliższymi współpracownikami udał się w kierunku działania Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława A. Andersa. Automatycznie dowództwo nad pozostałymi obrońcami twierdzy brzeskiej przejął ppłk Alojzy Horak, szef sztabu Zgrupowania „Brześć”. Żołnierze wycofując się 17-18 września przez Terespol kierowali się w stronę Kodnia. Ostatecznie przed wymarszem na Janów Lubelski pozostawiono w Kodniu kilkunastu rannych żołnierzy<sup>253</sup>.

Dowódca piechoty Zgrupowania „Brześć” ppłk Julian Andrzej Sosabowski (młodszy brat gen. bryg. Stanisława) wypełniając już po wojnie w Londynie ankiety „Uczestnika walk wrześniowych 1939” stwierdził, że

(...) gen. Plisowski pod wieczór dn. 17 IX zarządził opuszczenie twierdzy, pozostawiając nieliczne oddziały opóźniające. Wycofanie nastąpiło kolejno odcinkami przez jedyny niezniszczony most w kierunku na Terespol – z zadaniem przejścia marszem ubezpieczonym (forsownym) w kierunku na Sławatycze (...) <sup>254</sup>.

Z kolei ppor. rezerwy Adam Olszewski, w cywilu adwokat, dotarł do Kodnia nocą 17 września. Wtedy dowiedział się o przekroczeniu przez żołnierzy radzieckich

---

<sup>252</sup> Zdzisław Młynarski, *Kodeń w latach okupacji niemieckiej*, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, 5.11.1972, nr 45; APKK, J. Jastrzębski, dz. cyt.; F. Jagiellak, dz. cyt., s. 28.

<sup>253</sup> WBH, Materiały z Kampanii Wrześniowej: sygn. II.1/23 Wojna obronna Polski 1939. Dokumenty; sygn. II.3.25 Relacje i opracowania dotyczące kampanii wrześniowej 1939; sygn. II.4.25 Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”, k. 4; A. Aksamitowski, *Obrona Mazowsza i obszarów północno-wschodnich Polski w 1939 roku*, [w:] *Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej*, Warszawa 2000, s. 394; L. Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin, 1976, s. 196; *Piechota polska 1939-1945. Materiały uzupełniające do „Księgi chwały piechoty”*, Warszawa, 1939 r., z. 16, Londyn, VI 1974, s. 74; M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 1, Warszawa, 1983, s. 128; M. Sadzewicz, *Ostatnia bitwa kampanii 1939*, Warszawa, 1971, s. 16; A. Sikorski, *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku*, cz. 1, *Zarys ogólny*, Lublin, 1966, s. 152-153; J. Ślaski, *Polska walcząca. 1939-1945*, t. 1, Warszawa, 1985, s. 35, 54-55; J. Wróblewski, *Samodzielna Grupa „Polesie” 1939*, Warszawa, 1989, s. 35, 49-50; Relacja St. Samociuk, Kodeń, 25.07.1987. Rozmówca, będąc członkiem załogi twierdzy brzeskiej, osłaniał odwrót głównych sił polskich. Po okrążeniu Kodnia przez Niemców część żołnierzy polskich chciała przedostać się do Rumunii. Z uwagi jednak na zaminowany most na Bugu odstąpiono od tego zamiaru. W tej sytuacji ppłk A. Horak, jeszcze przed opuszczeniem Kodnia, wydał rozkaz o rozformowaniu grupy.

<sup>254</sup> Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPML), *Wspomnienia obrońców twierdzy brzeskiej – ankiety: „Uczestnik walk wrześniowych 1939”*, relacja B I 99/A, Zgrupowanie „Brześć” Dowództwo.

granicy z Polską. Zapamiętał, że właśnie „(...) w Kodniu szeregowym kazano iść do domu. Mnie zaś poradzono udać się do Rumunii”<sup>255</sup>. Panującą wówczas sytuację w Kodniu bardziej szczegółowo opisał ppor. rezerwy Edward Jan Paprzycki, w cywilu inżynier leśnictwa, z kompanii wartowniczej.

„(...) 16 IX po południu otrzymaliśmy rozkaz wycofania się z twierdzy w kierunku na Kodeń, Włodawę. Ja otrzymałem rozkaz przygotowania i wyprawienia taboru. Tabory wycofały się pierwsze. Nasz baon miał, jako straż tylna ubezpieczać odwrót. Odeszliśmy późnym wieczorem. (...) W odległości około 10 km od Brześcia d-ca baonu [gen. K. Plisowski - A.T.] odjechał po dalsze rozkazy. Od tego czasu łączność z nim została zerwana. Spodziewaliśmy się spotkać go w Kodniu. Niestety w Kodniu nikogo z dowództwa nie było, a w trakcie poszukiwań straciłem łączność z kompanią. Było tam moc taborów. Gdyśmy wyjeżdżał świtało (...)”<sup>256</sup>.

(...) Dnia 17 IX o godzinie 5-6 wieczorem zostało zarządzone przygotowanie do opuszczenia twierdzy przez m. Terespol w kierunku na m. Kodeń. Marsz odbywał się nocami, a w dzień zatrzymywano się na postoju w lasach w pierwszej fazie wymarszu z Brześcia<sup>257</sup>.

(...) Pierwsze oddziały wycofały się w należyłym porządku, gorzej natomiast było z oddziałami te[ly]mi, które wycofywały się dopiero o świcie, gdyż zostały w Terespole zaskoczone przez broń pancerną nieprzyjaciela<sup>258</sup>.

(...) Dnia 17 IX o godz. 16-tej otrzymuję rozkaz: „O zmroku wycofać się z twierdzy drogą przez most na Bugu - Terespol - Kodeń, w Kodniu będą dalsze rozkazy (...)”. Twierdzę opuszczam o godz. 20.30 (...). W Kodniu zbieram baterię (...). Część sprzętu została zniszczona. (...) Z zebraną [w Kodniu - A.T.] niecałą baterią dołączyłem do grupy całej rozbitków z Twierdzy i marszem nocnym drogą polną na płd.-zach. dotarła o świcie dnia 18 IX do lasów koło m. H[Ch]oroszczynka Wielka<sup>259</sup>.

W wojennych realiach września 1939 r. nie zawsze udawało się żołnierzom obydwu agresorów na czas dostosowywać się do postanowień tajnego układu Ribbentrop - Mołotow. Dlatego przez kilka dni (na przełomie drugiej i trzeciej dekady września) w Kodniu nie było ani Niemców, ani Rosjan. Proboszcz o. Fr. Kowalski OMI nie chcąc dopuścić do ewentualnych chuligańskich wystąpień, zorganizował z miejscowych katolików straż obywatelską uzbrojoną w karabiny zostawione przez obrońców twierdzy brzeskiej. Jednak już 26 września do Kodnia wkroczyli żołnierze piechoty radzieckiej. Ich blisko dwutygodniowy pobyt nie zapisał się

<sup>255</sup> Tamże, relacja B I/99/B 65.

<sup>256</sup> Tamże, relacja B I/99/B 49.

<sup>257</sup> Tamże, relacja B I/99/B 109, ppor. rezerwy Witolda Walentynowicza, d-cy 2 plutonu 56. Batalionu Saperów.

<sup>258</sup> Tamże, relacja B I/103/C, por. Zbigniewa Osieckiego, d-cy kompanii w 3. Batalionie Przeciwlotniczym.

<sup>259</sup> Tamże, relacja B I 103/6 IV/60, kpt Stanisława Małeckiego, d-cy 3. Batalionu Przeciwlotniczego.

dobrze w pamięci mieszkańców. Pierwszego dnia aresztowano wszystkich zakonników, z zamiarem natychmiastowego ich wywiezienia w głąb Rosji. Niezwykle dokładna rewizja pomieszczeń klasztornych nie potwierdziła faktu przechowywania przez zakonników jakiegokolwiek broni. Ten stan rzeczy wykorzystał o. Julian Górecki OMI, ówczesny superior, któremu udało się przekonać Rosjan, aby ci odstąpili od zamiaru wywózki zakonników. Niechęć miejscowych do żołnierzy Armii Czerwonej pogłębił fakt zastrzelenia przez nich kolejarza, pracownika stacji PKP Małaszewicze, z powodu odmowy oddania im swojego roweru<sup>260</sup>.

Ciekawe spostrzeżenia z okresu krótkotrwałej okupacji sowieckiej Kodnia zawierają wspomnienia Justyna Makerera, handlowca z Brześcia n. Bugiem.

Z armią czerwoną zetknąłem się na początku października 1939 r. w terenie w rejonie Kodeń n/B w czasie cofania się armii niemieckiej na ustaloną umową niemiecko-sowiecką granicę. Zachowanie się wojsk czerwonych wobec ludności cywilnej było poprawne, cechowała [ich] duża naiwność, źle maskowana ciekawość no i propaganda, prowadzona bardzo nieudolnie. Żołnierze wdawali się bardzo chętnie w rozmowy, dyskusje z ludnością, opowiadali cuda o życiu w Rosji Radzieckiej, kołchozach, fabrykach, motoryzacji, starali się zjednać sympatię ludności, częstując papierosami, machorką, rozdawali chleb. Uderzało, że wszyscy powtarzali się, jednak w zetknięciu z ludnością miejscową, robota ich wywoływała efekt. Spotkanych w terenie oficerów i starszych [stopniem] podoficerów oraz policję zatrzymywano, natomiast szeregowych odsyłano do domów. Zaznaczam, że taką politykę prowadzono w rejonie gdzie przebywałem; w innych okolicach zatrzymywano wszystkich umundurowanych wojskowych (...)<sup>261</sup>.

W wyniku dodatkowego porozumienia radziecko-niemieckiego z 28 września 1939 r. została ostatecznie wytyczona linia demarkacyjna rozdzielające dwie armie. Kodeń znalazł się pod okupacją niemiecką. Wraz z wycofującymi się 9 października żołnierzami Armii Czerwonej Kodeń opuściło około 40 rodzin żydowskich. Niemcy swoją okupację, od 10 października 1939 r., rozpoczęli od nałożenia na mieszkańców gm. Kodeń kontrybucji w wysokości 10 tys. złotych. Chcąc mieć gwarancję otrzymania żądanych pieniędzy, 18 października aresztowali siedmiu znaczących obywateli lokalnej społeczności. Ojcowie oblaci: Fr. Kowalski i J. Górecki, katolicy: Jan Jakimowicz i Antoni Witkowicz, prawosławni: ks. Chrystofor Kość (zakonnik z monasteru w Jabłecznej, jednocześnie p.o. proboszcza kodeńskiego) i Piotr Lichaczewski oraz Żyd Luzer (Eleazar) Groman przebywali przez dwa tygodnie w areszcie w Białej Podlaskiej. Po wpłaceniu kaucji przez mieszkańców Kodnia (w równych proporcjach, po 1/3 przez katolików, prawosławnych i wyznawców religii możeszowej) aresztowani zostali zwolnieni<sup>262</sup>.

<sup>260</sup> ADS, tamże, o. Fr. Kowalski OMI poinformował, 23.01.1941 r., o tym wydarzeniu bpa H. Przędzieckiego.

<sup>261</sup> Hoover Institution Library & Archives, Woj. poleskie, Brześć n/Bugiem, sygn. HI MID 138163, relacja 8519.

<sup>262</sup> APOP, Kowalski, tamże, s. 304-306; APKK, Jastrzębski, tamże, s. 41; F. Jagiellak, tamże, s. 56.

W okresie okupacji niemieckiej Kodeń należał do dystryktu lubelskiego, pow. bialskiego i był siedzibą gminy, której granice nieznacznie, w stosunku do czasów II RP, poszerzono kosztem sąsiednich gmin Kostomłoty i Zabłocie. Niemcy zwiększyli jednocześnie liczbę sołectw, z jednego do trzech. Taka sytuacja miała ułatwić im ściągalność kontyngentów. Jak już wspomniano, przez cały okres okupacji urząd wójta sprawował Julian Mieleszczuk. Pozostałe urzędy, na czele z radą gminy zostały zlikwidowane<sup>263</sup>.

Według wyliczeń urzędników Rady Głównej Opiekuńczej w listopadzie 1941 r. w gm. Kodeń mieszkało 2450 ludzi, z tego w samej osadzie 2311 osób, tj.: 1578 Polaków, 534 Ukraińców, 167 Żydów, 29 Niemców i 3 Białorusinów<sup>264</sup>. Z kolei, według spisu ludności Generalnego Gubernatorstwa z 1 marca 1943 r., w Kodniu mieszkało: 1464 Polaków, 633 Ukraińców, 27 Niemców i 3 Białorusinów<sup>265</sup>. Niestety, powyższych danych liczbowych nie można porównywać z uwagi na dzielący je półtoraroczny okres, w trakcie którego miały miejsce takie wydarzenia jak: holokaust ludności żydowskiej, wywózka części Polaków na roboty do Niemiec oraz opowiedzenie się dużej części Rusinów za narodowością ukraińską.

Dla utrzymania porządku Niemcy zainstalowali w Kodniu posterunek żandarmerii (Gendarmerie), podlegający bezpośrednio posterunkowi w Chotyłowie. Trzech żandarmów, wraz z ich komendantem Fr. Czają, do wybuchu wojny byli policjantami w miejscowym posterunku. Z uwagi na fakt, że w Kodniu przebiegała (wzdłuż Bugu) granica III Rzeszy Niemieckiej ze Związkiem Radzieckim (ZSRR) w budynku Placencji funkcjonował posterunek straży granicznej (Grenzschutz Ost). Placówka była jedną z 14 na 130-kilometrowym odcinku rzeki biegnącym na terenie pow. bialskiego. Maksymalnie przebywało tam do 40 Niemców. Żołnierze Grenzschutzu oprócz zadań strzeżenia pasa granicznego ściśle współpracowali z funkcjonariuszami policji politycznej gestapo. Wspomagali w działaniach miejscowych żandarmów. Współpracowali również z funkcjonariuszami Ukraińskiej Policji Pomocniczej z posterunków w Kostomłotach i Zabłociu<sup>266</sup>. Ścigali opornych chłopów, unikających oddawania kontyngentów. W wyniku działań żandarmów i funkcjonariuszy straży granicznej dochodziło do częstych rewizji, aresztowań, wywozek na roboty do

---

<sup>263</sup> AGUS, Statistisches AMT: sygn. 34, 36, 44, 46; *Dzieje Lubelszczyzny...*, s. 814-815; Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin, 1978, s. 85-87.

<sup>264</sup> AAN, Rada Główna Opiekuńcza Biuro Centrali w Krakowie (RGO BCK), l. 1940-1945, Wydział Pomocy Ludności (WPL), Materiały ewidencyjno-statystyczne, sygn. 2/125/4.2/1088 Kartoteka dotycząca struktury i ludności w powiatach i gminach, l. 1941-1943; sygn. 2/125/4.2/1089 Kartoteka dotycząca struktury i ludności w powiatach i gminach oraz mobilizacji środków na opiekę społeczną, l. 1942-1944. W sprawozdaniach nie wykazywano kilku (każda po kilkadziesiąt osób) grup ludności żydowskiej, przymusowo osiedlanych w Kodniu.

<sup>265</sup> CAS, Statistisches AMT, sygn. 948 Spis ludności z 1.03.1943; *Amtliches Gemeinde - und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbstandsaufnahme am 1. März 1943 = Urzędowy spis gmin i wsi dla Generalnego Gubernatorstwa, na podstawie ogólnego spisu ludności w dniu 1 marca 1943*, Kraków, 1943, s. 35-36.

<sup>266</sup> *Zbrodnie hitlerowskie...*, s. 29; R. Ziętek, *Konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Chełmski”, 2001, t. 7, s. 257.



Niemiec, a także (szczęśliwie pojedynczych) przypadków zabójstw (rozstrzeliwań) mieszkańców gminy Kodeń<sup>267</sup>.

W okresach od października 1939 r. do końca 1941 r. oraz od grudnia 1943 r. do początku trzeciej dekady lipca 1944 r. stacjonowały w Kodniu regularne oddziały Wehrmachtu. Żołnierze zajmowali wtedy połowę pomieszczeń klasztornych i kilka sal w oddanym do użytku w 1938 r. Domu Pielgrzyma. Pobyt Niemców był dla mieszkańców Kodnia, jak i całej gminy ogromnym obciążeniem. Oprócz wyznaczonych kontyngentów, dodatkowych świadczeń w naturze na rzecz funkcjonariuszy straży granicznej, miejscowa ludność zobowiązana była zapewnić całodzienne wyżywienie dla pozostałych żołnierzy niemieckich<sup>268</sup>.

Kodeń w okresie II wojny światowej przeżywał gwałtowne zawirowania migracyjne ludności. W 1940 r. przybyła grupa 98 Polaków deportowana z ówczesnego Kraju Warty (Warthelandu). W tym samym roku przybyło z Warszawy kolejnych 13 osób. Wszyscy przesiedleńcy zostali rozmieszczeni w domach, z których uprzednio wyrzucono miejscowych Żydów. Ciężar opieki nad nimi przejęli oblaci. Zakonnicy, głównie za sprawą superiora o. Juliana Góreckiego OMI, a po jego aresztowaniu przez gestapo, o. Edmunda Pohla OMI, w miarę swoich skromnych możliwości roztoczyli nad nimi opiekę. Niestety, zdając sobie sprawę z ograniczonych możliwości, zwrócili się o pomoc do Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie. Dzięki otrzymanemu wsparciu udało się w Kodniu uruchomić kuchnię ludową, w której wysiedleńcy i najubożsi mieszkańcy osady (maksymalnie 235 osób), zgodnie ze statutem RGO tylko narodowości polskiej, mogli raz dziennie zjeść gorący posiłek. Wśród dokarmianej ludności było codziennie ok. 50 dzieci. Kuchnię prowadziła s. Ewelina Gumowska, przełożona miejscowej wspólnoty bezhabitowych sióstr sercanek<sup>269</sup>.

W dniu 20 marca 1941 r. Niemcy deportowali z Krakowa do Kodnia 105 Żydów<sup>270</sup>. Na początku czerwca społeczność żydowska Kodnia zwiększyła się o ko-

---

<sup>267</sup> Instytut Pamięci Narodowej – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej: IPN), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich (dalej: OKBZH) Biała Podlaska, nr OKL Ds 38 69 Zeznania: Aleksander Sowa 18.11.1969, Waleria Adamkowska 18.11.1969, Władysław Maksymiuk 18.11.1969, Feliks Bojczewski 19.11.1969, Halina Bojczewska 25.11.1969 i Józef Kloc 25.11.1969.

<sup>268</sup> APKK, W. Jastrzębski, dz. cyt., s. 24; F. Kowalski, *Parafia Kodeń pod okupacją niemiecką 10.10.1939-23.07.1944, 22.01.1946* (mps); Z. Młynarski, *tamże*.

<sup>269</sup> Archiwum Zgromadzenia Córek Najczystszeo Serca NMP (sercanek) w Nowym Mieście n. Pilicą, Karta Domu Kodeń: sygn. D I Teczka Domu w Kodniu, Księga Domów; APL, RGO Polski Komitet Opiekuńczy Lublin Miasto i Powiat, l. 1939-1948, Referat Organizacyjny (RO), sygn. 35/616/5/74 Sprawozdania RO z lustracji delegatur pow. Biała Podl., l. 1941-1944; RGO Referat Powiatów (RP), sygn. 35/616/6/86 Spraw. z działalności i korespondencji RGO OP w Białej Podl., l. 1940-1941, 1942, l. 1943-1944; AAN, RGO BCK, *tamże*, Wnioski o zasiłki dla rodzin, których żywiciele znajdują się na robotach w Niemczech, sygn. 2/125/4.3/1218 Wnioski rodzin, których żywiciele znajdują się na robotach w Niemczech o udzielenie zasiłku. Powiat Biała Podl., Okręg Lublin, część I, 1943. Dodatkowo 18 mieszkańców (członków rodzin osób wywiezionych na roboty do Rzeszy) wystąpiło w X 1943 r. z wnioskami do delegatury RGO w Kodniu o uzyskanie pomocy materialnej; APŁORP, RGO Polski Komitet Opiekuńczy (PKO) w Białej Podl., l. 1940-1948, sygn. 38/15/24 Delegatura i kuchnia RGO PKO – Kodeń, l. 1941-1942; sygn. 38/15/46 Wykazy podopiecznych gm. Kodeń, l. 1942-1943.

<sup>270</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Żydowska Samopomoc Społeczna (ŻSS), sygn. 211/543 Korespondencja Prezydium ŻSS z Radą Żydowską i Delegaturą ŻSS w Kodniu, l.

lejne 193 osoby wysiedlone z pld. rejonów Generalnego Gubernatorstwa (GG). Pod koniec czerwca dotarła grupa 172 Żydów, a na początku sierpnia ostatnia grupa 163 osób narodowości żydowskiej<sup>271</sup>. Tak duży napływ ludności żydowskiej dodatkowo skomplikował warunki bytowe tej grupy. Już od listopada 1939 r. Niemcy zaczęli systematycznie z całą premedytacją dyskryminować Żydów. Realia kodeńskiej zabudowy nie pozwalały okupantom na dokładne wdrażanie w życie antyżydowskich zarządzeń obowiązujących na terenie całego GG. W myśl, których, Żydzi byli wysiedlani z głównych ulic miast i osad. Z zagęszczonych do maksimum skupisk ludności żydowskiej tworzono w niedalekiej przyszłości getta<sup>272</sup>. Niemcy w Kodniu zdecydowali o skupieniu wszystkich Żydów w około 30 domach położonych w centralnej części wsi (przy ul. Rynek). Tym samym stworzyli nieformalne tzw. otwarte getto. Nasiedleni Żydzi, dla których nie starczyło miejsca w przepelnionych do granic ludzkich możliwości domach (w każdej izbie wegetowało 10-15 osób), koczowali pod gołym niebem. Wszyscy Żydzi, bez względu na stan zdrowia, zobowiązani byli pracować 10-12 godzin dziennie na rzecz armii niemieckiej. Od wiosny 1941 r. budowali wraz z kilkuset Polakami umocnienia wzdłuż brzegu Bugu oraz drogi strategiczne przed planowaną przez Niemców inwazją na ZSRR<sup>273</sup>.

Niezwykłe tragicznym dla Żydów przeżyciem był fakt zmuszenia ich przez Niemców do zniszczenia miejscowego kirkutu<sup>274</sup>. Z rozbieranych macew układali podłoże drogi strategicznej do Zahorowa. Musieli także osobiście rozebrać swoje obydwie bożnice. Cegłę z synagogi murowanej użyto do budowy wschodniej części hali targowej w Terespolu. Z kolei materiał z drewnianej (z 1698 r.) świątyni posłużył, jako budulec szkoły w Dobromyślu<sup>275</sup>.

Tragiczne warunki bytowe Żydów zmobilizowały nielicznych z nich do niesienia pomocy współbraciom. W dniu 21 listopada 1941 r. miejscowa ludność żydowska powołała Żydowski Komitet Pomocy (ŻKP) w Kodniu. Na jego czele stanął Szyja (Jozue) Frydman, przedwojenny społecznik, w czasach okupacji niemieckiej sekretarz gminy wyznaniowej<sup>276</sup>. Członkowie ŻKP w Kodniu (wśród nich: Szymon

---

1940-1941. Wśród tej grupy 75% stanowili starcy, chorzy i dzieci, będący w bardzo złym stanie zdrowia. Wobec tragicznych warunków bytowych panujących w Kodniu, nie rokowało to dla większości z nich szans przeżycia.

<sup>271</sup> APL, Rada Żydowska w Lublinie (RŻL), l. 1918-1942, ŻSS, l. 1940-1942, sygn.35/891/5/147 Korespondencja..., Interwencje..., k. 85. Pismo Żydowskiego Komitetu Opiekuńczego Powiat. w Białej Podl., z 29.08.1942, dotyczące stanu zaludnienia ludności żydowskiej w pow. bialskim, w Kodniu wymieniono 163 Żydów, k. 141 pismo Prezydium ŻSS w Krakowie, z 31.05.1941, w Kodniu było 132 Żydów; Doroszuk, *tamże*, s. 135-136.

<sup>272</sup> Z. Mańkowski, *Przypomnijmy to jeszcze raz*, „Kamena”, 28.04.1968, nr 9, s. 4.

<sup>273</sup> *Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939-1944*, praca zbiorowa pod red. nauk. M. Kowalskiego, J. Doroszuka, Lublin, 1977, s. 21.

<sup>274</sup> P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa, 1990, s. 56. Były kirkut (pow. 0,71 ha), przy ul. Zastodolnej został po wojnie zadrzewiony. Jednak brak stosownej tablicy informacyjnej powoduje to, że większość osób przechodzących tamtędy, nie ma świadomości szacunku dla tego miejsca.

<sup>275</sup> *Dzieje Lubelszczyzny...* s. 845; F. Jagiellak, dz. cyt., s. 12-13; Relacje: Z. Ruśkiewicz, J. Szkodziński, R. Szyszkowski, E. Tereszkiwicz.

<sup>276</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 211/543; sygn. 211/544 Korespondencja Prez. ŻSS z Delegaturą ŻSS w Kodniu, 1942. Szyja Frydman był w okresie II RP m.in.: przedstawicielem żydowskiej społeczności Kodnia

Pilczer i Ring Kopel) za najważniejsze zadanie uznali utworzenie kuchni ludowej dla najuboższych współbraci. Udało się tego dokonać 1.04.1941 roku. Comiesięczne dofinansowanie (w granicach 500 – 800 zł) pochodziło z Centrali Żydowskiej Samopomocy Społecznej (ZSS) w Krakowie, zasilanej sukcesywnie funduszami *American Jewish Joint Distribution Committee*. Niestety, znikoma wobec potrzeb pomoc finansowa, nie była w stanie zmniejszyć śmiertelności wśród Żydów kodeńskich<sup>277</sup>.

Ponad czterowiekowa historia Żydów kodeńskich zakończyła się definitywnie z chwilą wywózki ich wszystkich do getta w Międzyrzecu Podlaskim. W sierpniu i wrześniu 1942 r. Niemcy zlikwidowali skupiska ludności żydowskiej w większości miejscowości pld.-wsch. Podlasia, tj. w: Białej Podlaskiej, Janowie Podlaskim, Kodniu (we wrześniu), Konstantynowie, Łomazach, Piszczacu, Rossoszu, Terespolu i Wisznicach. Żydów wywieziono do większych gett w: Izbicy, Końskowoli, Lublinie, Łukowie, Międzyrzecu Podlaskim, Piaskach, Włodawie i Zaklikowie. Przetwały one do przełomu 1942 i 1943 r., kiedy to Niemcy wywieźli Żydów do obozu koncentracyjnego w Treblince, gdzie ich zagazowali<sup>278</sup>. Akcja wywózki ludności żydowskiej była zaskoczeniem dla wszystkich mieszkańców Kodnia. Niemcy, pod pretekstem przeglądu stanu technicznego zaprzęgów konnych, kazali stawić się na rynku wszystkim właścicielom furmanek. Jednocześnie sołtys żydowski zmuszony przez miejscowych żandarmów i żołnierzy straży granicznej, wskazywał wszystkie, na terenie gm. Kodeń, miejsca zamieszkania przez Żydów. Akcja wywózki ludności żydowskiej trwała kilka godzin i zakończyła się między godz. 4 i 5 nad ranem, kiedy to kilkadziesiąt zaprzęgów konnych pod strażą Niemców wyjechało do stacji kolejowej w Chotyłowie. Nikt z rozmówców nie był w stanie określić precyzyjnej daty likwidacji otwartego getta w Kodniu. Pewne jest jedynie to, że musiało do tego dojść między 8 września 1942 r. (wysyłka z Kodnia ostatniego pisma ŻKP do ŻSS w Krakowie) a 4 listopada 1942 r., kiedy to pozostała już bez odpowiedzi korespondencja wysłana z ŻSS w Krakowie do ŻKP w Kodniu<sup>279</sup>.

Z chwilą agresji Niemiec hitlerowskich na ZSRR uaktywniły się, także i na terenie pld.-wsch. Podlasia, wśród ludności elementy nacjonalistyczne. Duża część Rusinów zaczęła utożsamiać się z narodowością ukraińską. Chcąc zrealizować idee zwalczane w czasach II RP, nawiązywali ścisłą współpracę z Niemcami. Ukraińcy szukali u nich poparcia dla powstania wolnej Ukrainy. Z kolei Niemcy, chcąc osłabić polski żywioł, wspierali, ale też tylko do pewnego momentu, pomysły liderów

---

w *American Jewish Joint Distribution Committee*, korespondentem Biura Ekonomiczno-Statystycznego przy Żydowskim Instytucie Naukowym w Warszawie, członkiem kodeńskich zarządów: Żydowskiego Banku Ludowego, Kasy Bezprocentowej „Gmilarshchedes” i Komitetu Zjednoczonego dla Spraw Rzemiosła Żydowskiego.

<sup>277</sup> APL, RZL, Sprawy zdrowia i opieki społecznej, VII 1940-VII 1942, sygn. 35/891/4/132 Wydz. Pomocy Uchodźcom (Komisja Pomocy Uchodźcom i Biednym). Sprawozdania, podział produktów z darów amerykańskich, korespondencja w sprawie uchodźców, k. 102 odpis Wykazu udzielonej pomocy (z darów amerykańskich) z 4.07.1940. Pomocą było objętych jedynie 200 stałych mieszkańców Kodnia.

<sup>278</sup> T. Doroszuk, dz. cyt., s. 134; *Dzieje Lubelszczyzny...*, s. 846; Z. Mańkowski, dz. cyt.; *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa, 1979, s. 237; F. Jagiellak, dz. cyt., s. 21.

<sup>279</sup> AŻIH, ŻSS, tamże; A. Tłomacki, *Spoleczność żydowska Kodnia w latach 1918-1942*, „Kwartalnik Historii Żydów”, III 2013, nr 1/245, s. 136.

społeczności ukraińskiej. Dla rozróżnienia narodowości wszyscy Ukraińcy mieli wbijane w *kenkarty* literę „U”. Pozwolono im na utworzenie posterunku policji ukraińskiej m.in. w Zabłociu. Założyli także w Kodniu własną szkołę powszechną. Powołali do życia konkurencyjną dla spółdzielni „Podlasianka” spółdzielnię<sup>280</sup>. Ludność ukraińską Kodnia spotkał jednak od Niemców duży zawód. Wyznawcy prawosławia starali się przejąć i przerobić na cerkiew kościół p.w. św. Ducha, znajdujący się na wzgórzu zamkowym. Proboszcz kodeński, o. Fr. Kowalski OMI, w liście skierowanym do bpa H. Przeździeckiego poinformował, że: „(...) z walki o utrzymanie kościołów katolickich w parafii katolicy wyszli zwycięsko. Władze niemieckie nie zareagowały na apele i żądania Ukraińców o oddanie dla prawosławnych kościoła św. Ducha w Kodniu i kaplicy w Zabłociu”<sup>281</sup>.

Mieszkańcy Kodnia w czasach II wojny światowej doświadczyli wiele zła i upokorzeń ze strony Niemców. Za najbardziej błahe przewinienia przeciwko nazistowskiemu prawu (bałagan w obejściach, zbyt powolne zdjęcie czapki (nakrycia głowy) przed Niemcami, odmowę wykonania szarwarku, itp. osadzano Polaków w areszcie straży granicznej na Placencji. Za poważniejsze wykroczenia wobec hitlerowskiego prawa wysyłano aresztantów do więzienia gestapo w Białej Podlaskiej. Szczęśliwie, większości aresztowanych, w sumie ponad 270 osób, udało się po krótszym lub dłuższym okresie uwięzienia wyjść na wolność<sup>282</sup>. Części mieszkańców Kodnia (w sumie ok. 90 osób) wywiezionych w l. 1940-1942 na roboty przymusowe do Niemiec, nie udało się wrócić do domów po zakończeniu II wojny światowej<sup>283</sup>. W 1940 r. Bolesław Wyroślak, przedwojenny działacz społeczno-polityczny, współzałożyciel miejscowego oddziału OSP, zginął w obozie koncentracyjnym Oranienburg. W Kodniu w okresie okupacji hitlerowskiej kilka osób zginęło w publicznych egzekucjach. W listopadzie 1939 r. w parku Placencja Niemcy, w wyniku donosu zawistnego sąsiada, rozstrzelali Józefa Miłosza. W dniu 20.12.1939 r. nad rzeką Kałamanka rozstrzelano Bazylego Danieluka za rzekome posiadanie broni palnej. Z kolei jesienią 1941 r. w okolicy Kałamanki funkcjonariusze straży granicznej zastrzelili zbiegłych z obozu pięciu żołnierzy Armii Czerwonej. W 1943 r. Niemcy zastrzelili w parku Placencja błąkającą się Cyganke, przedwojenną mieszkankę Stradecza. Na przestrzeni pięciu lat okupacji Kodnia (X 1939 – VII 1944) Niemcy zastrzelili pięciu młodych mężczyzn odmawiających wyjazdu na roboty przymusowe do Rzeszy. W październiku 1943 r. Niemcy aresztowali pięciu mieszkańców Kodnia, oskarżając ich o: „(...) przynależność do komunistycznych organizacji”. Dwóch z nich, Paweł Rafałko i Piotr Kornilowicz zostali wraz z innymi 24 zakładnikami rozstrzelani 23 listopada 1943 roku<sup>284</sup>. Pozostali Bolesław Jełtuszewski, Jan Jełtu-

<sup>280</sup> *Zbrodnie hitlerowskie...*, s. 29, Relacje: Z. Ruśkiewicz i L. Załużna.

<sup>281</sup> ADS, Akta parafii katolickiej..., t. II. List o. Fr. Kowalskiego do bpa H. Przeździeckiego, Kodeń, 23.01.1941.

<sup>282</sup> T. Doroszuk, dz. cyt., s. 243.

<sup>283</sup> APKK, Kowalski, tamże; Archiwum Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, wnioski mieszkańców Kodnia (o zadośćuczynienie z tytułu pracy przymusowej w Niemczech), poszczególne sygnatury.

<sup>284</sup> AAN, Niemieckie władze okupacyjne 1939-1945 - zbiór akt, Dowódca SS i Policji w Okręgu Lubelskim, l. 1942-1944, sygn. 2/1335/8.3/132 Obwieszczenia egzekucyjne Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SB w Okręgu Lubelskim, l. 1941-1944, k. 3 Obwieszczenie o rozstrzelanych w dniu 23.11.1943.

szewski i Mikołaj Tyszkowski zostali zamordowani w grudniu 1943 r. w więzieniu na zamku w Lublinie<sup>285</sup>. Pomimo tego, że w Kodniu w okresie okupacji niemieckiej nie doszło do mordów na masową skalę, to i tak nie było żadnej rodziny, w której nie oplakiwano bliskich<sup>286</sup>.

Pierwszym przejawem sprzeciwu mieszkańców Kodnia przeciwko obowiązującemu wówczas prawu hitlerowskich Niemiec była akcja przerzutu przez Bug, w grudniu w 1939 r., trzech pracowników przedwojennego Ministerstwa Skarbu. Byli urzędnicy mieli za zadanie przywieźć do Warszawy zakopane we wrześniu w okolicy Kowla 200 tys. złotych. O wyborze Kodnia do realizacji tego niebezpiecznego zadania zadecydowały dwa czynniki. Po pierwsze, leżący na uboczu Kodeń był spokojniejszym i z tego powodu pewniejszym miejscem do przekroczenia ówczesnej granicy GG. Po drugie, wśród trójki Polaków biorących udział w akcji był Józef Falandysz, młodszy brat Michała, kierownika szkoły w Kodniu. Uczestnicy wyprawy cały dzień przygotowywali się do akcji w jego mieszkaniu. Pod osłoną nocy przez nikogo nie niepokojeni przepłynęli Bug i rozplęnęli się w mrokach poleskich bagien<sup>287</sup>.

Zorganizowane formy zbrojnego ruchu oporu w Kodniu i jego najbliższych okolicach zaczęły być widoczne na przełomie 1941 i 1942 roku. We wsch. części pow. bialskiego, głównie w gminach położonych wzdłuż Bugu, działał od końca 1941 r. do października 1942 r. oddział Ładysława Buczyńskiego, pseud. „Kazik Dębiak”. Liczył on ok. 20 osób. Tworzyli go zbiegli z obozów jeńcy radziecy i kilkunastu młodych wiekiem mieszkańców, głównie gmin Kodeń, Kostomłoty i Zabłocie. Dowódca już przed wybuchem wojny był związany ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej „Spartakus”. Partyzanci przeprowadzili na terenie pow. bialskiego, m.in. na terenie gmin Kodeń, Piszczac i Zabłocie, kilka udanych akcji zbrojnych skierowanych przeciwko Niemcom. Latem 1942 r. Kazik Dębiak wstępując do PPR, podporządkował się jednocześnie jej zbrojnemu ramieniu, Gwardii Ludowej. W październiku został przeniesiony do Warszawy<sup>288</sup>. Zbrojny ruch ludowy okrzepł na terenie pld.-wsch. Podlasia pod koniec 1942 roku. Na początku 1943 r. pow. bialski,

---

<sup>285</sup> IPN, OKBZH w Białej Podl., nr OKL Ds 76 69 zeznania: Aleksander Sowa 13.02.1971, Cyryl Pańkowski 13.02.1971, nr OKL Ds 38 69 zeznania: Józef Kloc 25.11.1969, Bronisław Mirczewski 1.04.1970, nr OKL Ds 83 69 zeznania: Anna Danieluk 1.04.1970, Piotr Andrzejewicz 25 11.1970. Zeznający stwierdzili, że u Bazylego Danieluka Niemcy znaleźli broń pochodzącą z kampanii wrześniowej 1939. Zostawił ją jeden z wycofujących się obrońców twierdzy brzeskiej; IPN GKBZHP, OKBZH w Białej Podl., nr OKL Ds 72 69 zeznanie Fr. Jagiellaka 1.04.1970; *Zbrodnie hitlerowskie...*, s. 72-74, 123, 214; F. Jagiellak, dz. cyt., s. 56-57.

<sup>286</sup> J. Sroka, *Listopadowa egzekucja 1943*, „Słowo Podlasia”, 18.11.1982, s. 5. Według autora, 23.11.1943 r. na pl. Wolności w Białej Podl. wśród rozstrzelanych przez Niemców było pięciu mieszkańców Kodnia, tj.: Grzegorz Trociuk, Aleksy Ligor, Jan Kupryś, Piotr Korniłowicz i Paweł Rafalko.

<sup>287</sup> C. Chlebowski, *Reportaż z tamtych dni*, Warszawa, 1986, s. 27-28, 32-34, 43-47.

<sup>288</sup> J. B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945*, Warszawa, 1963, s. 140-141; S. Lewandowska, *Nadbużańskiego Podlasia okupacyjny dzień powszedni 1939-1944*, Warszawa, 2003, s. 143; W. Retko, *Droga przez las*, Warszawa, 1964, s. 91; R. Sielski, *Antyhitlerowski ruch oporu mieszkańców powiatu Biała Podlaska w latach 1939-1944*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie w powiecie Biała Podlaska w latach 1939-1944. Materiały z Sesji popularyzatorskiej poświęconej zbrodniom hitlerowskim w powiecie Biała Podlaska w latach 1939-1944*, red. M. Kowalski i J. Sroka, Międzyrzec Podlaski, 1971, s. 41.

jako Obwód Batalionów Chłopskich – Biała Podlaska, został podzielony na sześć rejonów; w skład każdego wchodziło od trzech do czterech gmin. Rejon VI Tuczną obejmował swoim zasięgiem gminy Kodeń, Kościeniewicze, Tuczną i Zabłocie. Z samego Kodnia zaangażowanych w działalność BCh było sześć osób<sup>289</sup>. W Kodniu i jego najbliższych okolicach w okresie od 1940 do 1944 r. nie działały żadne większe jednostki Armii Krajowej. Tylko nieliczni mieszkańcy zachowali w pamięci Antoniego Hengiera, mieszkańca Kodnia, nauczyciela w szkole w Zabłociu. W wyniku aresztowania i wymyślnych tortur zadawanych w siedzibie gestapo w Białej Podlaskiej zgodził się podpisać Volkslistę. Po wypuszczeniu na wolność, wykorzystał ten fakt do nawiązania współpracy z dowódcami Armii Krajowej (AK) Obwód Biała Podlaska. Dysponując swobodą przemieszczania się, przewoził konspiracyjną dokumentację, prasę i ulotki z Warszawy, które kolportował wśród zaufanych mieszkańców pld.-wsch. Podlasia, w tym i Kodnia<sup>290</sup>.

Mieszkańcy Kodnia i najbliższych okolic w trakcie okupacji niemieckiej raz jeden mieli krótką możliwość obcowania z dużymi polskimi oddziałami partyzanckimi AK. Wiązało się to z faktem przejścia z Polesia na Lubelszczyznę w czerwcu 1944 r. żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Formacja docelowo miała za zadanie uzyskać pełną zdolność bojową przed rozpoczęciem na ternie woj. lubelskiego akcji „Burza”. Wojskowi jednego z trzech zgrupowań dywizji „Gromada” w nocy z 9 na 10 czerwca 1944 r. przeprawili się przez Bug w okolicy Kodnia, w dwóch grupach, od strony północnej i południowej. Oddział „Sokoła” idąc w szpicie, minął (bez start w ludziach) Kodeń z jego północnej strony, na wysokości Doliny i szybkim marszem skierował się na pld.-zach., przez Choroszczynek w stronę większych kompleksów leśnych w okolicach Tucznaj. Pozostałe oddziały zgrupowania „Gromada” skierowały się po sforsowaniu Bugu, na południe od Kodnia, w kierunku na Zabłocie. Ceną w tym zakresie była pomoc kilku mieszkańców Kodnia, którzy służyli polskim żołnierzom, jako przewodnicy. Po połączeniu się wszystkich oddziałów „Gromady” w okolicach Sosnowicy, żołnierze zgrupowania udali się w kierunku na Lubartów i dalej do Kocka<sup>291</sup>.

Zbliżający się koniec wojny dawał o sobie znać mieszkańcom Kodnia i jego okolic wzmożonymi pracami przymusowymi przy budowie nadbużańskich fortyfikacji i przepraw mostowych na Bugu<sup>292</sup>. Ponad 1500 osób Niemcy podzielili na grupy.

---

<sup>289</sup> Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, BCh, Relacje Okręgu IV, R-IV 8-137; tamże, BCh, Dokumenty Komenda Okręgu Lublin 1943-1945.

<sup>290</sup> F. Jagiellak, dz. cyt., s. 57; Relacja L. Załużna.

<sup>291</sup> I. Caban, Z. Mańkowski, *Realizacja wojskowych zadań planu „Burza” na Lubelszczyźnie*, „Najnowsze dzieje Polski 1939-1945”, 1967, t. 11, s. 54; I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939-1944*, cz. 1, *Zarys monograficzny*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie 1939-1944*, Lublin, 1968, t. 7, s. 263; M. Fijałka, *27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa, 1986, s. 132, 136-138; J. Ślaski, dz. cyt., t. V, s. 53; J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa, 1990, s. 414; J. Turowski, *Zarys działań bojowych 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa, 1983, s. 22; Relacje: Regina Cuglewska, Warszawa, 15.09.1986, Stanisław Samociuk, Kodeń, 25.07.1987 i *Andrzej Żupański*, Warszawa, 4.09.1986.

<sup>292</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 3, *Kwiecień 1943 – Lipiec 1944*, Londyn 1976. Dowódca AK do Centrali: Front niemiecko-sowiecki, akcje bojowe AK – Terror niemiecki – Stosunki czynników

Zatrudnieni w nich Polacy pracowali nieprzerwanie przez osiem dni w godzinach od 8 do 16, z półgodzienną przerwą. Po zakończeniu pracy Niemcy już nie interesowali się robotnikami. Prace budowlane nasiliły się na początku 1944 r., kiedy to zaczęto wznosić na wysokości SUGRÓW betonowe bunkry wzdłuż linii brzegowej Bugu. Roboty ziemne zostały przerwane nagle w połowie lipca 1944 r., w sytuacji zbliżania się od wschodu żołnierzy Armii Czerwonej<sup>293</sup>.

Z chwilą realnej groźby sforsowania Bugu na jego kodeńskim odcinku żołnierze Wehrmachtu zainstalowali na wieży parafialnego kościoła p.w. św. Anny ognisko karabinów maszynowych. W tej sytuacji świątynia stała się centralnym punktem ataku ze strony żołnierzy radzieckich. W efekcie, szczęśliwie krótkotrwałej, kanonady artyleryjskiej kościół został poważnie uszkodzony, całkowicie zniszczono poszycie dachowe, powybijano wszystkie szyby w nawach oraz powstało wiele dziur w grubych murach od pocisków artyleryjskich<sup>294</sup>. Zbliżający się moment zajęcia Kodnia przez żołnierzy radzieckich zaczął coraz bardziej niepokoić współpracowników, będących na usługach Niemców, lub też osiagających znaczne korzyści materialne kosztem Żydów<sup>295</sup>. Wśród ewakuujących się znalazł się także Julian Mieszczyk. Dotychczasowy wójt wraz z całą rodziną wyjechał z Kodnia 15 lipca 1944 roku.

W środę 19 lipca 1944 r. Niemcy wysadzili w powietrze drewniany most na Bugu, na wysokości wału za Placencją. Kodeń został zajęty około godz. 9.00 w sobotę 22 lipca 1944 r. przez żołnierzy 110. Strzeleckiego Pułku 38. Gwardyjskiej Dywizji 70. Armii 1 Frontu Białoruskiego<sup>296</sup>. Iwan Jakubowicz Wasiluk, żołnierz Armii Czerwonej, wspominał wiele lat po zakończeniu działań zbrojnych, że tego dnia pułk prosto z marszu sforsował wprawdzie Bug, osiagając przyczółki i punkty wyjściowe do dalszego ataku z zachodniego brzegu. Po walkach w Kodniu i okolicach Piszczaca żołnierze dowodzonego przez niego oddziału (przeciwlotniczych karabinów maszynowych) osiagnęli linię kolejową Warszawa – Brześć. W dniu 24 lipca 1944 r. zostali skierowani na przedpola Białej Podlaskiej<sup>297</sup>. Jeszcze w odgłosach kanonady artyleryjskiej

---

sowieckich do Polaków. Propaganda komunistów w kraju – Różne sprawy wewnętrzne, depesza szyfr. /VV/999, Wanda 52, dnia 14.06.1944, O.VI L.dz. 49 63/tjn/44, przyjęto 17.06.1944, odczytano 19.06.1944, Meldunek Sytuacyjny nr 13 z dnia 14.06.1944: „Działania wojenne, a) Niemcy na Bugu w obrębie twierdzy [Brześć – A.T.] i pod Kodniem budowa mostów stałych (...)”.

<sup>293</sup> APL, RGO PKO, RO, sygn. 35/616/5/74; APL, Związek Walki Zbrojnej - Armia Krajowa Okręg Lublin, l. 1940-1945, Inspektorat Radziń - Obwód Biała Podlaska, l. 1942-1945, sygn. 35/1072/1.14/194 Raporty wywiadowcze za II, IX-X 1943 r. i I-II 1944 r., k. 13-14 Opis sytuacji w okolicach Kodnia, kopanie umocnień wzdłuż linii brzegowej Bugu.

<sup>294</sup> APKK, Kodeń, 1.10.1947. Odezwa do mieszkańców Kodnia o wsparcie odbudowy kaplicy Matki Boskiej Kodeńskiej, zwanej „Kaplicą Wdzięczności” za cudowne ocalenie miejscowości przed zniszczeniami wojennymi; APKK, T. Jastrzębski, dz. cyt., s. 41.

<sup>295</sup> Kilkoro rozmówców, zastrzegając anonimowość, wspominało także o nielicznych mieszkańcach Kodnia, zarówno narodowości ukraińskiej, jak i polskiej, przywłaszczających sobie mienie żydowskie. Potwierdzili również fakt istnienia wyjątkowo obrzydliwego zjawiska bogacenia się jednostek, w zamian za składanie Żydom obietnic (bez pokrycia) możliwości udzielania im schronienia poza Kodniem w razie rozpoczęcia wywózki.

<sup>296</sup> B. Dolata, *Indeks dat wyzwolenia niektórych miejscowości polskich w l. 1944-1945 przez Armię Radziecką, Ludowe Wojsko Polskie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1961, nr 2; „Słowo Podlasia”, 13.07.1985, s. 3. Niemcy 24.07.1944 uciekli z Dobryni, Kostomłotów, Piszczaca, Połosek, Tucznej i Zahorowa.

<sup>297</sup> „Słowo Podlasia”, 21.07.1988, s. 10. „Wspomnienia radzieckich weteranów”.

Franciszek Jagiellak zorganizował o godz. 10.00 wiec na rynku przed kościołem. Zgromadzeni *ad hoc* mieszkańcy wybrali go jednogłośnie na wójta. Radziecki komendant wojenny zaakceptował wybór na dwa miesiące. Jagiellak dostał od niego także pozwolenie na zorganizowanie milicji obywatelskiej. Kilku milicjantów, m.in. Jan Maksymiuk, Józef Potajczuk i Józef Szkodziński, otrzymało broń od żołnierzy radzieckich<sup>298</sup>.

W czasie walk o Kodeń na terenie gminy zginęło sześć osób cywilnych. Najbardziej ucierpiała infrastruktura w centralnej części Kodnia. Widocznymi do czasów nam współczesnych śladami tamtych zniszczeń są kwartały wolnej od zabudowy przestrzeni. Bezpowrotnie został zniszczony okazały drewniany dom rabina przy ul. 3 Maja, obecnie 1 Maja. Stosunkowo dużo ucierpiał kompleks pałacowo – ogrodowy Placencja. Stacjonujący tam początkowo żołnierze Wehrmachtu, później funkcjonariusze straży granicznej, bezpowrotnie zniszczyli drzewostan pochodzący, w nielicznych jeszcze przypadkach, z czasów sapieżyńskich, z końca XVIII wieku. Okoliczni chłopcy zebrali w sierpniu nieliczne, ocalałe z działań wojennych łany zbóż oraz wykopali jesienią śladowe ilości ziemniaków i buraków<sup>299</sup>. Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego potwierdzili fakt całkowitego zniszczenia linii telefonicznej Brześć n. Bugiem – Lublin, długości 7,5 km na terenie gm. Kodeń<sup>300</sup>.

Władze Polski Ludowej, z uwagi na znaczne zniszczenia wojenne w zabudowie oraz infrastrukturze rolnej w ramach ogólnokrajowej akcji, cyklicznie dofinansowywały rolników. Między innymi w IV kwartale 1948 r. przeznaczyły dla rolników z gm. Kodeń kredyty na wyjątkowo dogodnych warunkach w wysokości 400 tys. zł. Dla całego pow. bialskiego przeznaczono na ten cel ogółem 6750 tys. zł<sup>301</sup>. W wyniku ofensywy radzieckiej w lipcu 1944 r. najwięcej zniszczonych gospodarstw rolnych było w gminach położonych wzdłuż Bugu, tj.: Janów Podlaski, Hołowczyce, Bohukały, Kodeń i Zabłocie<sup>302</sup>. Mimo dużych zniszczeń w zabudowie gm. Kodeń udało się do końca 1944 r. w podstawowym zakresie usunąć większość szkód wojennych<sup>303</sup>.

Mieszkańcy Kodnia z tragicznym bagażem osobistych doświadczeń wyniesionych z okresu okupacji niemieckiej weszli w drugiej połowie lat 40 XX w. w nowy okres życia, naznaczony dużą niepewnością i trwogą związaną z rządami kolejnego, tym razem radzieckiego okupanta.

---

<sup>298</sup> APKK, T. Jastrzębski, dz. cyt., s. 41; Z. Młynarski, dz. cyt.; F. Jagiellak, dz. cyt., s. 12; H. Stańczyk, *Działania zbrojne na Polesiu, Podlasiu i wschodnim Mazowszu w 1944 roku*, [w:] *Działania militarne na Mazowszu...*, s. 417; Relacje: St. Samociuk, J. Szkodziński i L. Załuźna.

<sup>299</sup> APL, Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej: UWL), l. 1944-1950, Wydział Odbudowy (dalej: WO), sygn. 35/698/134 Sprawy dotyczące rejestracji zniszczeń wojennych w pow. bialskim, 1945; APKK, Sprawozdanie o. Fr. Kowalskiego OMI informujące dziekana terespolskiego o stanie zniszczeń wojennych na terenie parafii Kodeń, 16.09.1944; A. Seniuk, dz. cyt., s. 93; T. Doroszuk, dz. cyt., s. 163; Relacja Z. Ruśkiewicz.

<sup>300</sup> APL, UWL WO, sygn. 35/698/134.

<sup>301</sup> „Życie Podlasia”, 11.01.1949, nr 10, s. 4.

<sup>302</sup> T. Doroszuk, dz. cyt., s. 163.

<sup>303</sup> Z. Młynarski, dz. cyt.



## BIBLIOGRAFIA CYTOWAŃ

- Aksamitowski A., *Obrona Mazowsza i obszarów północno-wschodnich Polski w 1939 roku*, [w:] *Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej*, Warszawa 2000.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. 3, *Kwiecień 1943 – Lipiec 1944*, Londyn 1976.
- Bitwa Warszawska. Materiały do historii wojny 1918-1920 r.*, t. I, cz. 1, *Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920*, Warszawa 1935.
- Borek P., *Zajęcie Brześcia w lutym 1919 r. przez Dywizję Podlaską*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 2007, nr 2.
- Burchard P., *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990.
- Caban I., Mańkowski Z., *Realizacja wojskowych zadań planu „Burza” na Lubelszczyźnie*, „Najnowsze dzieje Polski 1939-1945”, 1967, t. 11.
- Caban I., Z. Mańkowski Z., *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939-1944*, cz. 1, *Zarys monograficzny*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie 1939-1944*, Lublin, 1968, t. 7.
- Chlebowski C., *Reportaż z tamtych dni*, Warszawa 1986.
- Dolata B., *Indeks dat wyzwolenia niektórych miejscowości polskich w l. 1944-1945 przez Armię Radziecką, Ludowe Wojsko Polskie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1961, nr 2.
- Doroszuk T., *Zagłada obywateli polskich pochodzenia żydowskiego*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie w regionie białkopodlaskim 1939-1944*, Biała Podlaska 1977.
- Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, Warszawa 1974.
- Fijałka M., *27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986.
- Fijałkowski D., *Drzewa i krzewy w parkach wiejskich Lubelszczyzny*, Warszawa 1986.
- Garas J.B., *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945*, Warszawa 1963.
- Głowacki L., *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1976.
- Górny B., *Monografia powiatu białskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939.
- Grobicki J., *Zajęcie Brześcia Litewskiego w lutym 1919 r. i poprzedzające je wypadki na Podlasiu*, „Bel-lona”, 1932, t. XXXIX.
- Lewandowska S., *Nadbużańskiego Podlasia okupacyjny dzień powszedni 1939-1944*, Warszawa 2003.
- Libert F.B., *Upadek Brześcia*, Warszawa, 1936
- Łossowski P., *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918*, Łowicz 1998.
- Łossowski P., *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986.
- Mańkowski Z., *Dokument w kwestii ukraińskiej*, „Akcent”, 1990, nr 1/2.
- Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978.
- Mańkowski Z., *Przypomnijmy to jeszcze raz*, „Kamena”, 28.04.1968, nr 9, s. 4.
- Młynarski Z., *Poświęcenie tablicy upamiętniającej pobyt cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej na Jasnej Górze, dnia 24.11.1980 r.*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”, 1981, nr 9, s. 278-279.
- Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979.
- Onyszczuk J., *Kodeń od siedziby magnackiej do osady gminnej (dzieje ośrodka od drugiej połowy XVIII wieku do odzyskania niepodległości)*, Warszawa-Kodeń 2016.
- Porwit M., *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 1, Warszawa 1983.
- Przeździecki H., *Listy pasterskie i przemówienia 1918-1928*, Siedlce 1928.
- Retko W., *Droga przez las*, Warszawa 1964.
- Sadzewicz M., *Ostatnia bitwa kampanii 1939*, Warszawa 1971.
- Sielski R., *Antyhitlerowski ruch oporu mieszkańców powiatu Biała Podlaska w latach 1939-1944*, [w:]

Zbrodnie hitlerowskie w powiecie Biała Podlaska w latach 1939-1944. Materiały z Sesji popularnonaukowej poświęconej zbrodniom hitlerowskim w powiecie Biała Podlaska w latach 1939-1944, red. M. Kowalski i J. Sroka, Międzyrzec Podlaski 1971.

Sikorski A., *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku*, cz. 1, *Zarys ogólny*, Lublin 1966.

Ślaski J., *Polska walcząca. 1939-1945*, t. 1, Warszawa 1985.

Sroka J., *Listopadowa egzekucja 1943*, „Słowo Podlasia”, 18.11.1982.

Tłomacki A., *Powiat bialski podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, PKK, 1994, nr 4/26, s. 24-35.

Tłomacki A., *Spółeczność żydowska Kodnia w latach 1918-1942*, „Kwartalnik Historii Żydów”, III 2013, nr 1, s. 127-137.

Turowski J., *Požoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990.

Turowski J., *Zarys działań bojowych 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1983.

Wojcieszuk T., *Most do stacji za Bugiem*, „Tygodnik Podlaski”, 30.01-5.02.2015, nr 5/174.

Wróblewski J., *Samodzielna Grupa „Polesie” 1939*, Warszawa 1989.

*Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939-1944*, red. M. Kowalski, J. Doroszuk, Lublin 1977.

Ziętek R., *Konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Chełmski”, 2001, t. 7.

Zubkowicz R., *Przejawy ukraińskiej aktywności społeczno-politycznej na Podlasiu południowym (1918-1939)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, 2006, t. 4.

Zugaj L., *Zarys historii Kodnia od średniowiecza do współczesności*, Kodeń 2011.